

Rada Miasta w Myszkowie
Komisja Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki
Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 2/20

II posiedzenie odbyło się w dniu 17 czerwca 2020r.
Obrady rozpoczęto 17 czerwca 2020r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 14:08 tego
samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta w liczbie 17 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej w liczbie 9 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pani Grażyna Łęcarska – kierownik wydziału IM.
5. Pan Jarosław Duda – kierownik wydziału NU.
6. Pan Jacek Kowalczyk – inspektor referatu nadzoru.
7. Pani Ewa Łukaszkiewicz – Milczarek – księgowa KZGM.
8. Pan Janusz Trąbski – prezes SANiKO sp.zo.o. w Myszkowie.
9. Pani Celina Wierzchowska – prezes MTBS sp. zo.o. w Myszkowie.
10. Pan Ryszard Woszczyk – prezes ZWiK sp.zo.o. w Myszkowie.
11. Pani Małgorzata Matyja – kierownik ŚDS przy ul. Millenium 19c w Myszkowie.
12. Pani Urszula Karolczyk – kierownik ŚDS przy ul. Gałczyńskiego 6 i 7.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Jerzy Woszczyk
17. Adam Zaczkowski
18. Tomasz Załęcki
19. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołów Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 12.12.2019r., 27.02.2020r.
3. Przyjęcie protokołów Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 5.03.2019r., 7.05.2019r., 24.09.2019r., 25.02.2020r.
4. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2020r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.
5. Informacja na temat działalności i planów na 2020r. KZGM.
6. Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2019 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.
7. Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej.
8. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
9. Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postępów w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.
10. Informacja na temat promocji rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwania nowych terenów pod inwestycje przemysłowe.
11. Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2019” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.
12. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
13. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Prowadząca obrady komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

W dyskusji wzięli udział:

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni porządek otrzymali. W porządku znalazły się tematy z kilku miesięcy. Staraliśmy się z panią przewodniczącą wrzucić jak najwięcej, na tyle na ile będziemy mogli procedować w dniu dzisiejszym. Część i tak została jeszcze na kolejne posiedzenie z tych tematów zaległych i w związku z tym porządkiem, który Państwo otrzymali. Czy macie uwagi do proponowanego porządku?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma pytanie do przewodniczącego Rady Miasta, ponieważ to on podpisywał zawiadomienia o terminie komisji. Jaka jest geneza połączenia Komisji Zdrowia i Komisji Finansów, bo na pewno nie epidemiologiczna, dlatego że im dłużej siedzimy tutaj razem, tym jest gorzej dla nas wszystkich. Mam też obawy, że jeżeli tych tematów jest tak dużo to istnieje obawa, że nie omówimy wszystkiego dokładnie. Na ostatniej Komisji Zdrowia padło zapewnienie, że będziemy na kolejnej komisji omawiać sprawę Karty Życia i że zaprosimy p. Pawła Oleksiaka ratownika medycznego, który miał

nam naświetlić tą Kartę Życia i czy ten temat będzie omawiany kiedyś, bo widzę, że p. Oleksiak nie został zaproszony, nie widzę tego tematu.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że może odpowiedzieć na pytanie pierwsze. W związku z tym, że panie przewodniczące chciały, żeby była połączona komisja, po drugie bardzo dużo osób się pokrywa. Komisja Finansów liczy siedemnaście osób, w tym momencie na sali jest niewiele więcej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zgłosiła taką propozycję, żeby w ogóle zrobić jedną wielką komisję, Komisję Zdrowia i Komisję Finansów. No po coś zawsze spotykamy się razem, więc po co mamy się rozdzielać idąc tokiem Pani rozumowania.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jest nas więcej o dwie osoby w tej chwili, a z Komisji Zdrowia pojawił się jeden temat, to jest informacja dotycząca sytuacji finansowej SPZOZ. Poprosiła o zabranie głosu przewodniczącej Komisji Zdrowia.

Pani Beata Jakubiec – Bartnik przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej powiedziała, że sytuacja SPZOZ, na którą i tak od dwóch lat nikt nie przychodzi, nie zaszczyca nas swoją obecnością, także przy czasach epidemiologicznych nie ma sensu spotykać się co jeden dzień tych samych osób, skoro jest tylko jeden temat. Karty życia z tego co wiem są do nabycia w każdej kwaciarni i kto chce może sobie taką Kartę wziąć. Teraz Pan, którymi tymi kartami się zajmuje pobiera wymazy od osób chorych na COVID i ma czas zajęty. Uważam, że nie ma po co zawracać głowy, żeby tu przychodził i narażał siebie i nas.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to wspólne posiedzenie wynika również z tego, że praktycznie cały czas z przewodniczącymi klubów zastanawialiśmy się jak rozwiązać sprawę komisji i w dyskusji padały różne propozycje, nawet co do tego, żeby zrobić wspólne posiedzenie, a raz, żeby nie narażać tych samych osób, bo my zasiadamy w minimum w trzech komisjach, żeby tu chodzić trzy dni w tygodniu i spotykać się, nie tylko ze sobą, ale również z zaproszonymi gośćmi. Czy to wszystko ze strony Państwa co do porządku? Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przyjęcie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (17)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Zofia Jastrzębska

NIEOBECNI (1)

Iwona Skotniczna

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 12.12.2019r., 27.02.2020r.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 12.12.2019r.? Z uwagi na brak uwag zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 12.12.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Iwona Skotniczna

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 27.02.2020r.? Z uwagi na brak uwag zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta z dnia 27.02.2020r.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (16)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (1)

Iwona Skotniczna

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołów Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 5.03.2019r., 7.05.2019r., 24.09.2019r., 25.02.2020r.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 5.03.2019r.? Z uwagi na brak uwag zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 5.03.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 24.09.2019r.? Z uwagi na brak uwag zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 24.09.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 25.02.2020r.? Z uwagi na brak uwag zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 25.02.2020r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 07.05.2019r.? Z uwagi na brak uwag zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 07.05.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

Do punktu 4.

Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2020r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że p. Burmistrz prosił o usprawiedliwienie, że nie będzie go od początku tej komisji. Będzie dostępny na Państwa prośbę, a na pewno będzie przy głosowaniu uchwał i przy sprawach różnych. Jeżeli w trakcie materiałach dotyczących informacji planów będzie potrzebny to go poprosimy. Zanim przejdziemy do tematów merytorycznych i dyskusji, w związku z obszernością materiałów bardzo proszę Państwa o zachowanie dyscypliny, tak jak tutaj na początku uwagę zgłosiła radna p. Halina Skorek – Kawka, proszę o krótkie, w miarę możliwości wypowiedzi. Ograniczenie, czy wręcz niestosowanie ad vocem cały czas, raz w temacie, zabieramy głos, bo inaczej będziemy tutaj siedzieć bardzo długo.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że po wstępie jaki pani przewodnicząca przedstawiła moje obawy się potwierdziły, że nie będziemy mogli dokładnie przeanalizować całego materiału.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie, skąd te obawy. Mam nadzieję, że wszystkie Pani obawy w trakcie tej komisji będą rozwiązane. Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła prezesa SANiKO p. Janusza Trąbskiego.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczekowski zapytał o poziom przygotowania firmy do przejęcia samodzielnej obsługi śmieciowej po wygaśnięciu umowy. Jak Pan to widzi, czy są na to szanse? Czy te zakupy inwestycyjne, które Pan opisał, zaplanował, czy one będą wystarczające, czy są jakieś problemy? Czy będziemy w stanie przygotować się do powierzenia zadania po zakończeniu umowy, bo rozumiem, że opcja wcześniejszego zakończenia umowy, tak jak wcześniej rozmawialiśmy raczej jest nierealna, chyba że tutaj miał Pan jakieś informacje z negocjacji z Zawierciem, to prosiłbym o przekazanie.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że w tej chwili firma działa w ramach konsorcjum z ZGK Zawiercie, wykonujemy to zadanie wywozu nieczystości z miasta w konsorcjum do końca tego roku. Państwo na pewno dostali elaboraty dotyczące powierzenia, sytuacji finansowej, ekonomicznej i technicznej spółki w tej chwili. My jako spółka poczyniliśmy wiele różnych opinii, spotkań z firmami, które przekształcają takie firmy jak nasza w firmy in house. Aby to wykonać trzeba spełniać różne warunki techniczne i ekonomiczne. Te spotkania odbywały się z końcem ubiegłego roku, w szerszym gronie, z Radą Nadzorczą. Mam opinię firmy Refunda, innych biur prawniczych. Pierwszym i najważniejszym wymogiem jest stosunek działalności wykonywanej na rzecz gminy do działalności komercyjnej. Wynosi on 90:10, czyli 10 komercji. Po wszystkich przeprowadzonych analizach Saniko ma za zeszły rok 26% komercji. Czym to jest spowodowane? Jest to spowodowane znacznym rozwojem firmy w 2019r.

Przychód zwiększył się 200% w stosunku do 2018r. Sprzęt techniczny był całkowicie wymieniony, zostały kupione śmieciarki, samochody dostawcze. To powoduje, że bardzo się rozwinęliśmy. Ta działalność komercyjna była tworzona przez spółkę przez lata, zakup sprzętu, kwalifikacje zdobywane przez ludzi, pojemniki, to jest nasz kapitał. W sumie to tworzy w tej chwili około 26%, jest tendencja wzrostowa tej działalności komercyjnej. Przeżywałem już w swojej pracy załamanie i cofanie się w firmie. Takiego rozwoju jeszcze nie było, nie chciałbym tego utracić przynajmniej w tym roku albo następnym. Co do tego się przyczyniło, do tego totalnego wzrostu, przyczynił się przede wszystkim wzrost, znaczny zakres świadczenia usług w odbiorze komercyjnym na terenie Myszkowa i nie tylko, gmin ościennych. Żarki i Koziegłowy nieznacznie Poraj też, ale w tym roku bardziej. Również do takiego wzrostu dochodów przyczyniły się umowy negocjacyjne z gminą, które wykonywaliśmy od marca zeszłego roku przez pół roku, a potem była umowa z konsorcjum. To spowodowało, iż przychód z Saniko z niecałych 3 mln zł rocznie wzrósł do 6,5 mln zł. Oczywiście w jakimś stopniu pewne sprawy były wykonywane przez, dałem zlecenie ZGK Zawiercie, ale byliśmy głównym wykonawcą. To spowodowało zatrudnienie ludzi z 25 do 34 osób w tej chwili. To spowodowało kupienie nowych sprzętów, pozbyłem się z wynajmu dwóch śmieciarek, zakupiliśmy nowe. Na chwilę obecną wydaje mi się, że byłoby wskazane uczestniczenie firmy w przetargu dotyczącego odbioru i utylizacji nieczystości. Saniko wykonuje 35% transportu, reszta to jest koszt utylizacji. Po wszystkich analizach tej działalności in house koszty są te same. Czy prowadzić to w spółce, czy prowadzić w in house? Koszty księgowo, samochodów, ludzi, wszelkie z tym związane inne są te same po stronie in house jak spółki prawa handlowego. W in house trzeba prowadzić ścisłą księgowość, prawidłową identyfikację kosztów tak po stronie komercyjnej i po stronie tej z działalności na rzecz gminy. To trzeba bardzo dokładnie prowadzić, powoduje wzrost zatrudnienia tak samo, bo trzeba zwiększyć ilość ludzi do księgowości. Druga sprawa w in house to jest ścisła kontrola przychodów z działalności powierzonej, a komercyjnej. Tu jest ten ból, iż ta działalność komercyjna w tej chwili, nie mogę powiedzieć, żebym ją zahamował, a nawet nie uczestniczył w różnych przetargach co różne gminy organizują, firmy. To powoduje chyba zastój, cofanie się tej spółki. Dlatego tak mi się wydaje na dzień dzisiejszy, iż najlepszą sprawą byłoby uczestniczenie w przetargach tak jak uczestniczyliśmy. A czy to będzie osobno, czy w konsorcjum, z jakąś firmą znaczącą, która ma transport, najlepiej jakby miała też utylizację, czas pokaże. W swoich planach inwestycyjnych na ten rok przedstawiłem dwa pojazdy dostawcze, których mi brakuje, żeby prowadzić tą działalność indywidualnie, do zbierania trawy, bio, plastików. W międzyczasie na marzec tego roku zmieniły nam się poglądy, może to być śmieciarka z tylnym załadunkiem, która ułatwi ludziom fizycznie załadunek trawy, która jest bardzo ciężka i szybkie opróżnienie na wysypisku. W tej chwili na wysypisko jest 12–14 km stąd. Być może nie będą to samochody dostawcze, będzie to śmieciarka z tylnym załadunkiem. Założyłem również zakup śmieciarek do opróżniania popiołu. Popiół jest tak trudną frakcją, że powoduje takie zniszczenie samochodu, tego mechanizmu załadunkowego i wyładunkowego, że po sezonie trzeba robić remont. Nie pozwolę sobie kupić w tej chwili nowych śmieciarek, żeby je zarznąć po jednym sezonie, bo ten pył, kurz wlatuje wszędzie do siłowników, niszczy powierzchnie ścierającej się śmieciarki. Myślę o zakupie samochodów używanych, a jeżeli to by było w konsorcjum, czy w jakimś innym podwykonawstwie to może by to ktoś inny wykonywał tą usługę. Z drugiej strony mam też pomieszczenia socjalne, pracownicze, Biuro Obsługi Klienta, żeby to wyglądało schludnie. Założyłem tam remonty biura, korytarza, ocieplanie, to są drobniejsze sprawy, ale nie wiem też jak to będzie spełnione, bo wiadomo z takimi pracownikami kwalifikowanymi do takich prac elektrycznych, hydraulicznych, naprawy OC, to jest cały czas ciężko. Założyłem budowę kolumbarium na cmentarzu, to jest w takiej wersji pionowej tzw. ściany, ale robiąc takie rozeznanie w międzyczasie przez te trzy, cztery miesiące, pół

roku, do tego się przymierzałem dużo wcześniej, dochodzimy do wniosku, iż nie wiem, czy nie lepsze by było też kolumbarium też w wersji takiej jak grobowce, czyli w poziomie kopane. Połowę mniejsze jak grobowce, tam wchodzi 6–8 urn. Z tego co mam rozeznanie i widzimy to ludzie bardziej wolą, wykupują te grobowce, które są zaprojektowane i ustawione tak rzędowo. Także tu też się wahamy z tym, decyzja na pewno będzie podjęta w II półroczu.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pan prezes nie powiedział tego wprost, ale jakby z wypowiedzi wynika, że jednak po analizach to in house to nie bardzo, a w takim razie dopytam, czy analizowaliście sytuację, kiedy przegrywacie przetarg na koniec roku i co się wtedy stanie z tymi wszystkimi poczynionymi inwestycjami, nakładami na rozwój firmy, sprzęt, odbudowę istniejącego itd.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że to była przykra sprawa rzeczywiście, od kilku lat już jak uczestniczymy w tych przetargach staramy się jakoś wygrywać i idzie w tym kierunku. Jak by tak rzeczywiście zaistniało to mam sprzęty z którymi, dlatego nie chcę w tej chwili podejmować decyzji z kupnem używanych śmieciarek, bo co kupię teraz, będę płacił amortyzację, podatki. Jeżeli będę miał sprawę rozstrzygniętą, w jakim kierunku to pójdzie, wtedy będzie decyzja podjęta. Być może to będziemy robić w jakimś konsorcjum albo podwykonawstwie. Co do sprzętu poszerzam cały czas i w tym kierunku idę, aby wygrywać, poszerzać to w komercji, również są przetargi na innych gminach. Też jeżeliby coś nie wyszło będziemy starać się uczestniczyć w tych drobnych przetargach na różne gminy, tak to widzimy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że pan prezes nie chce skorzystać z tej formy in house, chce Pan na równi z wszystkim startować do przetargu. Przez ostatnie kilka lat miasto ogłaszało przetargi na drobne remonty dróg, gdzie wasza firma ma sprzęt, ma ludzi, dlaczego Państwo z tego nie korzystali? Rozmawialiśmy o tych rozlewiskach, o tych remontach. Firmy oddalone o 300 km od Myszkowa dawały oferty po 200.000,00 zł za jakąś drobną naprawę. Państwo nie podchodzili do przetargu, więc moje pytanie jest takie, jeżeli przez ostatnie kilka lat nie korzystaliście z tych komercyjnych możliwości wzięcia przetargu we własnej gminie to jaka mam pewność, że to się nie zmieni, że nagle będą Państwo chcieli korzystać? Może też będą na to przetargi gdzieś tam miały, czy są Państwo przygotowani na to, czy coś się zmieniło? Jest jakiś nowy plan, nowe rozdanie?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że firma Saniko specjalizuje się w odbiorze, wywozie, transporcie nieczystości stałych, zmiataniu i tych sprawach, które już niejednokrotnie przedstawiałem. Przerabiałem te sprawy drobnych remontów, to polegało na tym, że musiałem wynająć całkowicie firmę niezależną, obcą, miałem z tego drobny procent po prostu, nie było to sensu. Natomiast jeżeliby uruchomić taką ekipę tymi ludźmi, których mam, to są wszyscy zaangażowani w to co robimy w tej chwili, w te prace. Ten sprzęt, który mam to jest do zabezpieczenia i wykonywania technicznego tych usług, które mam. To, że mam koparkę wszyscy mają koparki, także koparka nie świadczy usługi, a musi być na tyle roboty, dla którego zabezpieczony jest ten sprzęt, czy zimowy, czy letni. Aby uruchomić taką ekipę do remontów, czy kilkudniowych, czy kilkutygodniowych to muszę mieć odpowiednich ludzi, odpowiedniego majstra, kierownika robót z uprawnieniami, bo we wszystkich zapytaniach, przetargach są wymagane 2-3 letnie, 3-letnie staże przy jakichś robotach budowlanych, drogowych. Utrzymać tych ludzi przez zimę i lato to musiałbym mieć robotę non stop, albo zaniżać (...).

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia dodała, że przy usługach gwarancyjnych też.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że tak albo korzystać z innych przychodów, ale też nie mogę, bo to co mam pokrywamy koszty tymi ludźmi, którzy pracują. Ciężko jest w tej chwili zawiązać, utworzyć jakiś nowy dział remontowo-budowlano-drogowy Saniko.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na ostatniej sesji podejmowaliśmy uchwałę o (...) rezygnacji mieszkańców z pojemników na odpady bio. Czy przewidziana jest możliwość rezygnacji mieszkańców z pojemników na popiół w związku z tym, że istnieje gazyfikacja i niektórzy ludzie przestają palić w piecach. Czy istnieje taka możliwość, czy taki pomysł, że mieszkaniec ma możliwość oddania pojemnika, oddania pojemników, nie korzystania i pomniejszenia opłaty za śmieci?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że nie bardzo jest mi z tego miejsca wypowiadać się o takich sprawach, o zmniejszeniu opłat i jestem jak najbardziej za tym, żeby się zmniejszyła ilość na popiół, ale ze swojego doświadczenia wiem, że tego przybywa dużo. Sami widzimy, jeździmy po Myszkowie, niektórzy mają po trzy, cztery, pięć pojemników. W zimę opróżnianie jest w cyklu co dwutygodniowym, do kwietnia, potem jest raz na miesiąc. Jak na razie nie widzę na dzień dzisiejszy, że to się zmniejsza. To się powiększa, ta ilość ludzi, którzy wystawiają pojemniki z popiołem i jest zapotrzebowanie. To chyba z innej strony, to chyba ze strony (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że w tej chwili się może zwiększa i tak to Państwo odbieracie. Może ludzie nie palą surowcem takim, który daje mało popiołu tylko daje więcej popiołu, ale istnieją domy, które są opalane gazem. W związku z tym, czy istniałaby możliwość dla takich osób rezygnacji z pojemników na popiół i redukcji tak jak odpadów bio części płatności.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że na temat rezygnacji i zmiany deklaracji prosiłbym o wypowiedzenie się przez wydział, bo ja jestem tylko od spraw technicznych, transportu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak, dlatego to pytanie kieruję niekoniecznie do Pana, może do Pani przewodniczącej, żeby przekazała p. Burmistrzowi.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że w sensie szerszym zmniejszenie ilości popiołu jest super, bo ogranicza wyjazd samochodów, niszczenie tych pojazdów, zmniejsza ilość ekip i to jest ekonomicznie uzasadnione, bo obniża koszty.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli ludzie będą wiedzieć, że zmniejsza im się koszty za popiół to chętniej będą przechodzić na gaz. To jest zachęta, tak czują się pokrzywdzeni, bo coraz więcej osób pyta, opalam gazem, czemu mam płacić za wyrzucanie popiołu.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że oczywiście, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy uzyska odpowiedź na swoje pytanie?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wrócimy do tematu w sprawach różnych, tak jak Pani sugerowała.

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk powiedział, że jest możliwość obniżenia, gdy ktoś zadeklaruje, że ma przydomowy kompostownik. Natomiast sami Państwo zdajecie sobie sprawę, że nie wszystkie odpady nadają się do kompostowania przy domowym kompostowniku, mówię o odpadach bio. Nasz system obejmuje całość, musielibyśmy jakąś oddzielną uchwałę. Tutaj p. Adam jest biegły w tych sprawach, system w tej chwili obejmuje wszystkie odpady, nie segregując, to co Pani powiedziała ludzie mający popiół, czy nie, mamy zawarte wszystko.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, w związku z tym, jeżeli zrobiliśmy jedno odstępstwo, to dlaczego?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że wrócimy w sprawach różnych. Czy do pana prezesa są jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie to przechodzimy do kolejnego planu finansowego spółki ZWiK. Informację na temat planu na 2020r. spółki ZWiK Państwo otrzymali. Proponuję tak jak w przypadku poprzedniej spółki o zadawanie pytań, korzystając z obecności pana prezesa do materiałów, które Państwo otrzymali.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, o ile kilometrów, czy metrów powiększyła się sieć wodociągowa – kanalizacyjna w 2019r. w podziale na wodociągi i kanalizację?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że musi tą informację sprawdzić, bo to są dane statystyczne.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że do metra nie, mniej więcej.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ZWiK daje co roku do Urzędu Statystycznego informację. Nie będę mówił z głowy tych cyfr, bo chcę bardzo precyzyjnie. Na pewno w dniu dzisiejszym jak tylko przyjadę do siedziby zakładu te wszystkie dane dotyczące przyłączy, bo wiem, że jest pytanie jednego z Państwa radnych i tą odpowiedź mamy gotową. To wszystko dołączę, żeby precyzyjnie udzielić odpowiedzi, bo nie chciałbym się pomylić.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, czyli na Biuro Rady, a Biuro rady przekaże odpowiedź?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że niezwłocznie w dniu dzisiejszym te dane, które Panią radną interesują. Szanowni Państwo trzeba też zwrócić uwagę, pewne rzeczy wykonujemy jako zakład, natomiast w roku ubiegłym w sierpniu było przekazanie systemu kanalizacji sanitarnej przez miasto. To też chcę wyodrębnić, żeby to w jakiś sposób było rozdzielone, mamy to przyjęte do użytkowania, tam są odpowiednie kilometry, metry, też Państwa poinformuję, ile jest użytkowników, bo to jest również bardzo ciekawy temat. W dniu dzisiejszym te dane na adres Biura Rady przedstawię.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na stronie 3 tej informacji, którą Pan prezes przygotował jest taki punkt, przychody ze sprzedaży wody i odprowadzania ścieków na 2019r. i zaplanowano to na podstawie cen jednostkowych netto wynikających od 1 stycznia do 8 czerwca 2020r. Chciałabym się dowiedzieć, którym datom mam wierzyć?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że informacja, która została przesłana do Państwa w lutym jest to plan rzeczowo – finansowy, który miał być omawiany w marcu. Ta sytuacja koronawirusowa zmieniła całkowicie te plany, natomiast na dzisiejsze spotkanie jestem

przygotowany z takimi szczegółowymi informacjami dotyczącymi realizacji. Natomiast to, o czym pani radna mówi dotyczy sytuacji, gdzie mamy od 9 czerwca zmianę cen. Mamy ceny ustalone przez Wody Polskie decyzją administracyjną. Na końcu tej informacji macie Państwo te załączniki, czyli do połowy czerwca jest cena inna, natomiast od 9 czerwca cena wody i ścieków wzrasta o 2,4%.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie tylko napisane tu jest, że przychody ze sprzedaży wody i odprowadzania ścieków na 2019r., na te przychody wpłynęły ceny jednostkowe z 2020r. Czy to tak ma być, że my już wiemy jakie będą ceny w 2020r. i wiemy w związku z tym, jakie zrobimy w 2019r. Mamy 2020r., czy to nie jest pomyłka komputerowa?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że ceny mamy zmieniane w czerwcu, na przychody jak najbardziej mają wpływ ceny jednostkowe, które są w taryfach. One się zmieniają w czerwcu, jeżeli na rok 2019.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby pan prezes zerknął. Jak Pan nie będzie widział to tak źle jest mówić.

Pan Ryszard Woszczyk poprosił radną o sprecyzowanie pytania.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na stronie Pana informacji na końcu strony jest zapisane, że przychody ze sprzedaży wody i odprowadzania ścieków na 2019r. i to zaplanowano na podstawie cen z 2020r.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest jakiś błąd. Trudno, żeby w 2019r. planować to co będzie w 2020r. To jest jakieś przeoczenie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dziękuje bardzo. Jaka jest pilność przebudowy stacji na Piłsudskiego?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest zadanie priorytetowe. Tyle było dyskusji, tyle tematów, to jest temat najważniejszy z najważniejszych. Jeżeli Pani przewodnicząca pozwoli to chciałbym skomentować jak to wygląda na dzień dzisiejszy. Dla ZWiK jest to temat priorytetowy, uzależniony od dotacji. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że postępowanie przetargowe, które zostało rozpisane, komisja przetargowa wyłoniła wykonawcę jednak ja tej umowy jeszcze nie podpisałem, bo jest to związane z otrzymaniem dotacji. W zamówieniu publicznym było to wyraźnie zaznaczone. 3.800.000,00 zł wartość zadania, tutaj liczymy na dotację z Urzędu Marszałkowskiego, która ma się rozstrzygnąć do końca lipca, takie są poradniki, które wskazują ten termin. Nie ukrywam, że sprawa dotacji z Urzędu Miasta, ten 1 mln zł, który też bierzemy pod uwagę, około 500.000,00 zł planowaliśmy udział własny i też niebagatelna kwota ponad 700.000,00 zł na podatek Vat. To jest zadanie priorytetowe, które jak Państwo sami widzicie nie jest domknięte z uwagi na brak dotacji, które zakładaliśmy. Mam nadzieję, że do końca lipca te tematy zostaną definitywne wskazane i wtedy można podpisać umowę z wykonawcą analizując odpowiedni harmonogram realizacji robót, bo zakończenie planowane jest do czerwca 2020r. Rzecz najistotniejsza w tym wszystkim, firma ABT Częstochowa przedłużyła o miesiąc związania ofertą. Jest to bardzo istotne, bo jeżeli ten pierwszy miesiąc, opisując całą sytuację, my prosiliśmy, tak z marca na kwietnia, z kwietnia na maja, z maja na czerwca i z czerwca na 13 lipca firma z Częstochowy, która złożyła najkorzystniejszą ofertę gwarantuje, że jest związana ofertą. Oczywiście mam

nadzieję, że do tego 13 lipca, jeżeli sytuacja nie będzie na tyle klarowna, żeby podpisać umowę to teraz w zasadzie zależy wszystko od firmy, która przedłożyła najkorzystniejszą ofertę. Jeżeli przyjmując scenariusz, że firma tego nie przedłuży na następny okres to trzeba rozpisnąć od nowa postępowanie, bo nie ma wtedy wykonawcy. Mam nadzieję, że firma przedłuży na następny miesiąc, jest to dość spory okres czasu. Miałem okazję dwa tygodnie temu spotkać się z zarządem tej firmy, gdzie przedstawili swoje bolączki związane również z podwykonawcami, bo wtedy sytuacja podwykonawców też jest istotna. Na dzień dzisiejszy jestem w punkcie wyjścia, nie mając zapewnienia dotacji, licząc na to. Muszę Państwu powiedzieć, że nasz wniosek ZWiK w tym programie przeszedł drogę formalną. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursu, też czekam na decyzję Państwa odnośnie tej dotacji i wtedy ten plan finansowy będę budował w sposób jak najbardziej racjonalnie – odpowiedzialnie. Jeżeli firma ABT nie przedłuży, czyli całe postępowanie zostanie unieważnione i będzie musiało być rozpisane następnym razem. Przy następnym rozpisaniu przetargowym trzeba się liczyć, że ceny mogą być różne. Nie ukrywam, że mamy w zakładzie kilka wariantów dotyczących tej inwestycji, zakupy inwestorskie, natomiast na dzień dzisiejszy sytuacja jest tak niewiadoma, że w zasadzie musimy czekać ten następny miesiąc.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zada pytanie odnośnie przetargu, który Pan ogłosił. 27 listopada 2019r. spółka ogłosiła postępowanie przetargowe. Jeżeli ogłosił Pan postępowanie przetargowe to musiał mieć Pan zapewnione środki na ten przetarg. W związku z tym mam pytanie, co takiego się stało, że Pan stracił te środki? Nie można ogłosić przetargu nie mając zapewnionych środków na ten przetarg.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że w ubieganiu się o dotację znaleźć się w ilości punktów warunkiem było ogłoszenie przetargu. Ogłoszenie przetargu było uwarunkowane otrzymaniem dotacji, natomiast na dzień dzisiejszy i ten przetarg został zorganizowany, natomiast umowy z wykonawcą nie podpisałem, bo na dzień dzisiejszy nie posiadam zapewnienia otrzymania dotacji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że żeby dostać dotację trzeba mieć swój wkład własny zapewniony, więc skąd pan prezes miał ten?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że jeżeli Panią to interesuje to zapraszam do siedziby zakładu, ja Pani te wszystkie wnioski udostępnię. Wkład własny ZWiK planował około 500.000,00 zł, wkład własny musieliśmy mieć. We wniosku dotacyjnym, jeżeli jest taka potrzeba to udostępnię Państwu, to nie jest żadna tajemnica, wkład własny ponad 530.000,00 zł planowaliśmy i układanka jest taka jaką przed chwilą powiedziałem, natomiast na dzień dzisiejszy czekam na rozstrzygnięcie tych sytuacji związanych z dotacjami. Mając zapewnienie, że dotację założymy z Urzędu Marszałkowskiego mam, ten 1.000.000,00 zł, o którym tyle tutaj dyskusji tutaj jest, też będzie pewny, wtedy śmiało podpisuję umowę i z wykonawcą mam możliwość negocjowania harmonogramu realizacji inwestycji. Inwestycja jest przedłużona do czerwca 2020r. i tutaj gdyby się ziściły te pozytywne elementy dotyczące dotacji to nie widzę zagrożenia, żeby to do czerwca ubiegłego roku zrealizować.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mimo wszystko nie rozumie tego, że ogłosił Pan przetarg nie mając pewności, że będzie Pan miał pieniądze. Te tłumaczenia nie są dla mnie jasne.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to normalna procedura, jest to dopuszczalne. To nie jest, może w oczach Pani radnej, jakieś przestępstwo, jest to dopuszczalne, natomiast proszę

zwrócić uwagę, że w zamówieniu publicznym jest wyraźnie napisane, że jest to uzależnione od otrzymania dotacji i w momencie jeżeli bym miał informację, że dotacji nie posiadam, nie dostanę tej dotacji, rozpisuję nowe postępowanie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, skąd Pan prezes miał zapewnienie, że będzie Pan mógł starać się o dotacje, bo będzie Pan miał wkład własny?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że podobną zasadę przy postępowaniu zrobiłem na ujęcie wody na ul. Palmowej, podobne zasady, natomiast pewnie, że lepiej mieć pewność 100%, ale większość beneficjentów przyjmuje taką drogę otrzymania dotacji, uzależniając podpisanie umowy od możliwości dotacji, jest to normalna procedura. Pisząc wniosek, mając firmę, która się w tym specjalizuje rozpisując przetarg, licząc na dodatkowe punkty, tak to wygląda i tutaj ja nie podpisałem umowy z wykonawcą, bo gdybym podpisał umowę wtedy by była zabawa dla mnie naprawdę tragiczna. Umowa nie jest podpisana, dwie firmy, bo akurat dwie firmy złożyły oferty. W zamówieniu publicznym było jednoznacznie określone, że uwarunkowane otrzymaniem dotacji, myślę, że problemem jest to, żeby tą dotację otrzymać i to zadanie zrealizować, to jest sedno sprawy. Natomiast jeżeli pani radna jest zainteresowana zapraszam do siedziby, udostępnię pani wnioski, jakie były pisane, terminy, informacje firmy, która to realizowała.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, ile metrów sześciennych wody produkuje stacja na Piłsudskiego w kolejnych latach, powiedzmy od 2016 – 2019?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że projektant przedstawiał na tych spotkaniach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jakby pan prezes powiedział, czy się zmniejsza, czy zwiększa?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest jedno z kluczowych ujęć na terenie miasta Myszkowa i nie chciałbym się tu pomylić o m³, prześlę również dokładne rozliczenie, ile m³ było wyprodukowane na ujęciu wody na ul. Piłsudskiego?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy mógłby Pan powiedzieć, czy to się zwiększa, czy to się zmniejsza w kolejnych latach?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że to zależy od zużycia. System Myszkowa jest połączony, natomiast te wszystkie dane, o których Pani mówi dostaniecie Państwo w informacji z bilansu spółki za rok ubiegły, tam jest wszystko rozpisane, nawet współczynniki energochłonności tam są wpisane. Te dane prześlę, bo nie chciałbym się pomylić o m³.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała odnośnie potrzeby budowania tej stacji, ja jeszcze zapytam o taką rzecz, bo mieliśmy w Myszkowie w przeciągu ostatnich lat takie pożary dosyć duże i się okazało, że tam wody brakowało do gaszenia tych pożarów. Czy po tych pożarach było wystąpienie, czy jakieś zalecenie Straży Pożarnej w temacie zachowania nadwyżki pożarowej i jeżeli tak, to w jakim terminie do wykonania? Czy było, czy nie było, ktoś zwrócił się pisemnie?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że ze Straży Pożarnej nie było takiej sytuacji. Zresztą to, o czym pani mówi ja na komisjach szczegółowo prezentowałem, ale odświeżę te materiały

i Państwu przyśle. Sytuacja z pożarem, który miałam na Mijaczowie była szczegółowo analizowana i ze strony Straży Pożarnej nie było żadnego zarzutu w stosunku na przykład do mojej firmy, natomiast tak z ciekawości Państwu podam, że ten wąż, który był do stawów papierniczych i te hydranty, które strażacy przywieźli to wydajność tego urządzenia strażackiego była mniej więcej na poziomie wydajności naszego ujęcia wody, natomiast wszystkie, my mamy ze Strażą Pożarną te ustawowe obowiązki współpracy w zakresie hydrantów i wydajności, poza tym ta sprawa była też analizowana przez zakład, natomiast ze Straży Pożarnej nie było żadnych zarzutów w stosunku do naszego zakładu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, czyli Myszków jest tak położony, że w sposób naturalny ma te otwarte zbiorniki, można tą wodę pozyskać, czyli konieczność budowania stacji nie została poparta przez brak wody do gaszenia pożarów.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że temat modernizacji ujęcia wody na ul. Piłsudskiego był tyle razy omawiany, nie wiem czy Państwo pamiętacie, był projektant i dość szczegółowo przedstawiał, także jeżeli Państwo ten temat nurtuje to ja nie widzę problemu, żeby odpowiednią komisję zorganizować i to jeszcze raz opowiedzieć.

Radna p. Zofia Jastrzębska przeprosiła, że wchodzi w słowo, ale nieraz zbyt szczegółowe przedstawienie problemu powoduje, że uciekają rzeczy ważne. Ja w tych moich pytaniach staram się tylko, żeby nam Pan powiedział, czy zwiększa się ta produkcja wody przez tą stację, czy się zmniejsza, ale nie mogę uzyskać orientacyjnych nawet, nie chodzi o podanie do metra, czy się zmniejsza od 2016r., czy się zwiększa. Jakby Pan jednym słowem odpowiedział, to pytanie bardzo proste dla prezesa, wydaje mi się.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ma sprzedaż w m³ od roku 2017 do roku 2020. Jeżeli Panią radną ta statystyka tak interesuje, lata 2020 cały Myszków sprzedaż za I kwartał (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że chodzi Jej tylko o tą stację, nie chodzi o cały Myszków, bo cały Myszków to jest wiele stacji. Chodzi o tą jedną stację i konieczność jej przebudowy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że zapotrzebowanie wody na terenie miasta Myszkowa jest na stałym poziomie, w 2020r. było w I kwartale 242 tys., w 2019r. 225 tys. Te informacje szczegółowe mogę Państwu udostępnić jak to wygląda. Najistotniejsze w tym wszystkim jest to, że to ujęcie trzeba zmodernizować.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że szuka przyczyn, celu, żeby to zmodernizować.

Radny p. Sławomir Jałowiec dodał, że chodzi o uzasadnienie.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że chodzi o uzasadnienie tej inwestycji.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że materiały, które kiedyś były przekazane jeszcze raz prześle.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Jej chodzi o to, żeby Prezes to teraz powiedział, bo teraz ten problem rozpatrujemy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jeżeli filtry na ujęciu wody przez Urząd Dozoru Technicznego są dopuszczane warunkowo tu nie ma dyskusji, że to ujęcie trzeba zrealizować. Nie rozumiem Pani pytania, bo ten temat jest, tyle razy było już tyle informacji, że ja je z powrotem prześlę. Krótko mówiąc jest to zadanie priorytetowe.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to wiemy.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że w dobie suszy, którą mamy w perspektywie to zabezpieczenie musimy mieć.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to zadanie priorytetowe pojawiło się, ten priorytet pojawił się nagle i nagle potrzebny był 1.000.000,00 zł. Czemu nie była priorytetów w roku 2017, 2018, 2019, bo tam już też były te odbiory warunkowe najprawdopodobniej. A jaki jest termin uzupełnienia w tych odbiorach warunkowych, jakie Pan prezes ma terminy do naprawy, poprawy tej stacji?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że odszuka te materiały i prześle radnym.

Radny p. Andrzej Giewon powiedział, że nie trzeba żadnych materiałów, trzeba odpowiedzieć konkretnie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że trzeba to zrobić bez dyskusji. Podał trywialny przykład, można jechać samochodem bez koła zapasowego, ale w każdej chwili może się coś zdarzyć. Urządzenia, które są na tych ujęciach wymagają modernizacji i dlatego tu nie ma dyskusji. Jest mi ciężko mówić cały czas o tym samym, natomiast, jeżeli jest potrzeba to te tematy prześlę jeszcze raz. Jest to zadanie priorytetowe, o tym mówiłem od dłuższego okresu czasu, odszukam korespondencję. Jestem zaskoczony, że Państwo macie wrażenie, że ten temat wynika teraz.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że priorytetowym zadaniem jest budowa dróg, priorytetowym zadaniem jest budowa chodników, priorytetowym zadaniem jest dotacja pieniędzy na to, żeby się dzieci w szkole uczyły i żeby nauczyciele mieli godne zarobki, priorytetem jest budowa oświetlenia, tych priorytetów mamy dużo.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że mam akurat ten jeden, bo zajmuję się tą branżą. Wszystkie rzeczy są ważne jak pani radna przedstawiła, natomiast patrząc z punktu widzenia ZWiK mamy zawodowo inne tematy, o których mówimy i których jest ta sytuacja jasna i klarowna.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie wie do czego prowadzi ta dyskusja. Nie wiem co pani za grę stosuje, bo Pani tu głównie bryluje. Pan Załęcki mówił, że najważniejszym priorytetem jest woda, drogi to można oddalić i przejdźmy naprawdę, bo nie wiem, czy Pani chce skompromitować prezesa, bo Pani ton rozmowy i styl to w ogóle tutaj Niech pani się zastanowi pani Zosiu co pani w ogóle robi, bo tego się nawet nie da słuchać. Pani nas już tu męczy godzinę dziesięć jakimiś bzdurami, zadawać mieliśmy konkretne pytania, konkretną odpowiedź. Trzeba zrobić, bo nie będzie wody na Mijaczowie. Nie będzie miał Szpital wody, nie będą miały urzędy, to jest proste, a to żeby Pan nam przedstawiał jakiś programy to ja nie wiem, czy Pani chce skompromitowania, niech Pani przejdzie do konkretów, zadaje konkretne pytania i ograniczy pytania, bo jest tutaj więcej radnych, nie jest Pani tu jedyną osobą.

Radna p. Zofia Jastrzębska wyjaśniła, że zadawała konkretne pytania, niestety nie otrzymywała konkretnych odpowiedzi. Pan prezes odsyła mnie do materiałów, które nam dopiero poda. Zadawałam konkretne pytanie, to mogło być tak, nie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że materiały już mieliśmy, mówiliśmy ostatnio na przedostatniej komisji, że musimy zrobić, bo nie będzie wody, bo ta stacja w końcu będzie niewydolna. Czemu pytamy w kółko o to samo?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zadała proste pytanie, czy ta stacja produkuje wody mniej, czy więcej. Pan prezes na takie proste pytanie mi nie odpowiedział, więc ciągnę dalej.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że produkuje mniej i wymaga modernizacji, prześlę jeszcze raz Państwu te materiały.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała pana Prezesa, czy jeżeli w Myszkowie spada zużycie wody to wynika to z tego, że jest ubytek ludności, ale wynika to z tego, że są braki wodociągów, bo ludzie korzystają ze swoich studni, które im wysychają, a nie budowane są dalsze odcinki wodociągów i do tego chciałam dojść, dziękuję Panu za odpowiedź, że produkuje mniej i że Myszków mniej zużywa wody, bo nie ma wodociągów.

Radny p. Daniel Borek odniósł się do Stacji Uzdatniania Wody. Ta Stacja dostarcza wodę do mieszkańców nie tylko Mijaczowa, ale też dzielnicy Ciszówka, czyli w sumie jest około 10.000 osób. Wiadomo wszystkie stacje są zmodernizowane oprócz tej jednej i wiadomo, że jeżeli ona nie będzie zmodernizowana to ta jakość wody lub brak tej wody może nas bardzo głęboko uderzyć, więc nie można do tego dopuścić, tym bardziej, że istnieją. Tutaj koleżanka Beata Jakubiec- Bartnik mówiła, że dostarczana jest woda do instytucji, szkoły, przedszkola, więc to jest to jest najważniejsze i uważam, że jest ostatnia stacja, którą należy zmodernizować, to jest priorytet.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do prezesa, że jemu wystarczą odpowiedzi krótkie, jednozdaniowe, nawet może Pan powiedzieć tak albo nie. Czy dostaje Pan raporty z urzędu miasta, jeśli chodzi o budowę wodociągów? Jak wiemy miasto ma zaplanowaną budowę, czy ma Pan jakieś informacje, czy jakieś raporty są co jakiś czas przekazywane o ZWiK. Są to dla nas ważne informacje. Czy jesteście informowani na bieżąco?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że informacje z Urzędu Miasta ma ze strony internetowej biuletynu zamówień publicznych informację. Nie ukrywam, że sam osobiście je śledzę bardzo szczegółowo. Natomiast co do inwestycji miasta może niech miasto się wypowie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest Pan zaniepokojony tym, że przez zeszły rok były tylko dwa projekty zrobione i więcej nic.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest zwolennikiem modernizacji ujęcia wody i rozbudowy sieci wodociągowej, kanalizacyjnej w mieście w Myszkowie. To jest mój priorytet zawodowy, moralny i osobisty.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział odnośnie budowy wodociągu, o który pytała pani radna Jastrzębska mam takie pytanie, proszę odpowiedzieć tak albo nie. Czy zeszłym roku lub w tym był przez ZWiK zbudowany jakiś wodociąg, tak albo nie.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że tak, był.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy są Państwo otwarci na korzystanie z usług miasta, jeśli chodzi o takie drobne remonty, czy Państwo uczestniczą w przetargach, które są organizowane przez Urząd Miasta na naprawę, drobne usługi, które miasto potrzebuje. Mają Państwo u siebie ekipę remontową, a czasami są takie drobne remonty, które są organizowane przez miasto Myszków i jak wiemy firmy z całego województwa się zgłaszają. Czy Państwo też się zgłaszają do takich przetargów?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że mamy swoje obowiązki wynikające z naszego statutu z utrzymania sieci wodociągowej i całego systemu. Nie ukrywam, że mam ograniczone możliwości kadrowe, bo nie ma możliwości, aby zatrudnić nie wiadomo ile ludzi i potem odbija się to w cenie. Krótko mówiąc w raporcie, który dostajecie Państwo co roku z działalności zarządu spółki jest zapisany cały zakres robót związanych z utrzymaniem wodociągów. Do przetargów organizowanych na wykonywanie przez miasto jakichś robót na razie nie składamy żadnych wniosków. Natomiast jeżeli takie inwestycje będą realizowane, nie ukrywam, że do tego się przymierzam, prowadzimy rozmowy i mamy rozpracowane dość szczegółowo umowy z firmami, które robią przewiertki sterowane, jeżeli taki temat się pojawia, mam nadzieję, że się pojawi to na pewno w jakimś konsorcjum z jakimiś innymi firmami wykonawczymi podejmę się takich działań. Jaki będzie efekt trudno na dzień dzisiejszy wyrokować.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy prezes jest zainteresowany takim konsorcjum z jakąś firmą?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że sami jako firma, jeżeli mam brygadę wodociągową, która obsługuje ponad 100 km sieci wodociągowej i ponad 60 km sieci kanalizacyjnej to na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie, to jest można powiedzieć pogotowie wodociągowe to jest tak jak pogotowie ratunkowe tylko w innej branży. Natomiast jeśli miasto ogłosi przetargi będziemy szukać podwykonawców do takich tematów istotnych i jak najbardziej oferty złożymy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy ZWiK dostało to 1 mln zł z uchwały, która była przegłosowana? Odnośnie dotacji, bo radni zagłosowali, żeby pomóc.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że decydującą rolę na dzień dzisiejszy odegrała Regionalna Izba Obrachunkowa i na dzień dzisiejszy czekam na decyzję związaną z tą dotacją. Na jakieś działania kompletnie nie mam żadnego wpływu, mogę tylko przyglądać się sytuacji, która ma miejsce licząc na to, że to się w jakiś sposób rozstrzygnie z korzyścią dla spółki wodociągowej i dla mieszkańców miasta Myszkowa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Burmistrz wspominał na sesji ostatniej, że jest susza, idzie susza stulecia, że będą beczkowozy w Myszkowie rozprowadzały wodę w miejscach, gdzie mieszkańcy nie mają wody. Na moje pytanie, kto za to zapłaci, kto to będzie robił nie otrzymałem odpowiedzi. To może Pan ten temat będzie wiedział.

Pan Ryszard Woszczyk odesłał radnego do Komendanta Straży Miejskiej, mamy ustalone procedury.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o odpowiedź, kto to będzie robił, czy miasto, kto się będzie zajmował? Wiem, że są procedury.

Pan Ryszard Woszczyk zaproponował radnemu zapoznanie się z tym procedurami, to jest dziesięć minut przeczytania tego, może pięć. Są różne procedury w zakresie zarządzania kryzysowego do wożenia ludzi, którzy są ubodzy, rozpisane są ceny. Natomiast na dzień dzisiejszy wygląda to w ten sposób, zachęcam radnego do przeczytania. Jeżeli Panu będzie ciężko odszukać to zapraszam do firmy, przedstawię Panu. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w ten sposób, że jeżeli ktoś z mieszkańców chce kupić wodę to przyjeżdża do ZWiK na ul. Okrzei 140, podjeżdża pod hydrant opomiarowany, nabiera sobie m³ wody, to jest 1000 litrów, idzie do kasy i płaci za to 4,30 zł. Prosta sprawa na dzień dzisiejszy przez ostatni okres czasu tylko jedna firma korzysta z takich procedur, która realizuje jakieś roboty budowlanej, musi mieć wodę do celów budowlanych. Przyjeżdżają, biorą i płacą. Natomiast w przypadku dowożenia ludziom wody mamy swoją kalkulację i tam w tych procedurach jest wszystko dokładnie opisane, dlatego odsyłam Pana, żeby się zapoznać z tymi procedurami, bo tam jest wszystko mądrze poukładane. Mam wrażenie, że dyskutujemy o rzeczach, gdzie mamy to opracowane dokładnie, kto za to płaci. ZWiK nie może rozdawać wody za darmo, ponieważ w przypadku naszej spółki najważniejsi są klienci, którzy płacą w ramach zbiorowego zaopatrzenia w wodę za wodę, odpowiednio w taryfie zatwierdzone przez Wody Polskie. Natomiast każdy z ludzi może przyjechać i kupić tą wodę, 1000 litrów kosztuje tam ponad 4,00 zł, tylko na dzień dzisiejszy nie widzę takich klientów.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że są już teraz miejsca w Myszkowie, gdzie w studniach nie ma wody i jak dobrze wszyscy wiemy są składane petycje do Burmistrza, że w studniach gdzie jest woda są bakterie coli. Burmistrz na sesji mówił, że będzie rozwoził beczkowozami, domyślam się, że bezpłatnie mieszkańcom wodę i mam pytanie, czy pan wystawi rachunek do Urzędu Miasta? Jak to wygląda?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jak może nie wystawiać rachunku do klientów.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy miasto będzie płaciło wodociągom?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że w przypadku zarządzania kryzysowego mamy to w tych procedurach rozpisane.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy ZWiK ma jakiś samochód, beczkowóz u siebie?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na terenie miasta Myszkowa nie ma potrzeby utrzymywać beczkowozu taki jak mają wodociągi częstochowskie, czy katowickie. Mamy pojemniki, metry sześciennie, które wozimy na samochodziku Multicar i taki m³ możemy dowozić, jeżeli jest taka potrzeba tylko chcę zwrócić uwagę, że my nie mamy ekipy, która sobie siedzi i czeka jak ktoś to zamówi tylko pracownicy mają, jakby Pan zobaczył raporty pracy pracowników działu sieci to tam jest (...).

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nikt nie będzie przyjeżdżał sobie z butelką wody, żeby nalać sobie u Was tą wodę.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że może to jest przykre co powiem, ale nie ma darmowej wody. Ktoś za to musi zapłacić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że poprosił p. Burmistrza, żeby była zamieszczona informacja na stronie urzędowej.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że są opracowane procedury, zachęcam do lektury, jest tam wszystko szczegółowo opisane, natomiast niech Pan ode mnie nie oczekuje, że będę woził ludziom wodę za darmo, może ona jest tania, natomiast byłbym nie w porządku w stosunku do klientów, którzy za to płacą, za tą wodę w kranie. Jakies zasady musimy przyjąć, niestety w przypadku sytuacji kryzysowych to sytuacja jest całkiem inna i może być Pan spokojny, miasto jest przygotowane na takie tematy, natomiast nie utrzymujemy beczkowsów, zachęcam do lektury, w przypadku klęsk żywiołowych to sztaby zarządzania kryzysowego wojewody rozdysponowują i te firmy sobie wypożyczają te pojemniki. Mogę Pana uspokoić jest to wszystko pod kontrolą ze strony naszej firmy, miasta, natomiast wody za darmo nie daję.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby stwierdzić kilka faktów i gdyby się pomylił to poprosił, żeby go poprawić. Stacja na Piłsudskiego stanowi majątek spółki w związku z czym utrzymanie jej należy do obowiązków spółki. Z tego co Pan mówił teraz i wcześniej stara się o pozyskanie dotacji na ten cel, to jest narzędzie dotacyjne, nie pożyczkowe.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że dotacja.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że spółka nie posiada środków na pokrycie wkładu własnego w związku z czym wystąpiła do miasta o przekazanie dokapitalizowanie spółki w kwocie 1.000.000,00 zł, żeby móc to zadanie zrealizować. Prawda?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że to jest oczywista rzeczywistość.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chce to usystematyzować po prostu. Przetarg ogłaszał Pan pod koniec roku, nie mając zabezpieczonych środków własnych. Kiedy występował Pan po raz pierwszy do miasta oficjalnie o przekazanie tych środków?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział radnemu, że te informacje pisał, to nie jest jakiś temat odkrywczy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to jest istotna informacja kiedy, bo w listopadzie ogłaszał Pan przetarg, ale kiedy się Pan zaczął starać o środki z miasta?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że w momencie jak doszedł do wniosku, że musimy ogłosić przetarg.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił prezesa o przesłanie pism od pierwszej korespondencji, która dotyczyła tego tematu.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że jak najbardziej.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, kiedy Pan pierwszy raz informował Burmistrza o konieczności przekazania przez miasto i w jakiej formie? Ostatnie pytanie, nie oczekuję odpowiedzi dziś, ale prosiłbym o informację, ile zostało przekazane i przez miasto sieci wodociągowej w roku 2019 i 2020 do użytkowania przez spółkę w takiej, czy innej formie?

Pan Ryszard Woszczyk zapytał, czy 2019, 2020 samej wodociągowej?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chyba też była prośba od pani radnej o kanalizację, ale żeby to była odpowiedź na piśmie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że woda i kanał.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił Pana prezesa, żeby te informacje szybko do radnych dotarły, żeby były przed sesją. Rozumiem panie przewodniczący, że jak przyjdzie to na tablety pójdzie?

Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Woszczyk odpowiedział twierdząco.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie posiada przy sobie całego archiwum zakładu, natomiast muszą mieć czas, żeby to skserować i przekazać.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że dlatego nie oczekuje już teraz w tej chwili, ale do sesji mamy jeszcze czas.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, jak z dyskusji wynika, z tego co mówi pan prezes i tutaj co wypowiadają się Państwo radni potrzeba modernizacji i przebudowy przepompowni, czy pompowni stacji uzdatniania na ulicy Piłsudskiego nie wyszła tak królik z kapelusza w tym roku tylko ona już była sygnalizowana w roku poprzednim, więc dziwię się, że ta potrzeba nie została już ujęta w przygotowaniu budżetu i przedstawionym budżecie na rok 2020, bo ona tak powinna być wkomponowana w ten budżet, że taka jest potrzeba i możliwość dofinansowania byłaby wtedy rozpatrzona, a tak to ona wyszła w tym roku, wymagała przesunięcia w budżecie kwota jest niemała, bo to jest 1 mln zł, budzi ona pewne wątpliwości i radni tutaj się wypowiadają tak się wypowiadają i zresztą mają rację. Nie można tutaj nikogo ganić, że wypowiada się w ten, czy inny sposób. Uważam, że należało to właśnie przygotować i ująć w budżecie, i przestawić, nie byłoby problemu. Natomiast w tej chwili, a ponadto to jeszcze chcę powiedzieć, że została przyjęta uchwała, która zabezpiecza środki na modernizację i przebudowę. Jaka jest dalsza kolejność tej uchwały, co się z nim dzieje myślę, żeby usłyszemy od osoby kompetentnej, która nam powie, co się dzieje dalej, bo ja myślałem, że środki są zabezpieczone. Pan radny Załęcki wcześniej pytał o to, co będzie z ludźmi, którym braknie wody w studniach, a zapewne jeżeli będzie suche lat, a wszystko wskazuje na to, że będzie, będą takie potrzeby. Ja tylko chciałem dopytać Panie Prezesie, jak to fizycznie będzie wyglądać, bo pan mówi, że każda osoba, która przyjedzie może tą wodę kupić w ZWiK. Zgadza się kosztuje to 4,30 zł za m³, również się zgadzam, tylko jak to fizycznie będzie wyglądać, bo nikt z osób fizycznych typu ja, czy ktoś tutaj na sali nie ma ani beczkowitzu, ani pojemnika i tak dalej. I teraz zgłaszając taką potrzebę, że nie ma wody, zgłaszając się do ZWiK, jak ta procedura będzie wyglądać. Czy ona otrzyma ten zbiornik w dzierżawę, czy musi za niego zapłacić, kto ten zbiornik dostarczy, bo my musimy takie informacje posiadać, bo jeżeli ktokolwiek z mieszkańców zgłosi się do radnych, a my jesteśmy pod ręką, powie, że mu wody brakło, to musimy poinformować, jak

ta procedura będzie przebiegać i ile to będzie danego człowieka kosztować, bo to się liczy z transportem również.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ubolewa nad mieszkańcami, którym wysychają studnie, tam gdzie jest wodociąg to ludzie przyłączają się do wodociągu, natomiast na terenie naszego miasta są dzielnice, gdzie nie ma wody, ludzie w warunkach zabudowy jak budują dom to dostają decyzję, żeby budowali studnie. To jest jedna rzecz, natomiast to co pan radny tutaj poruszył to z takimi pojemnikami muszą mieszkańcy przyjechać, nie mam możliwości wydzierżawiania, mamy swoje pojemniki, które mamy do sytuacji awaryjnych. Jeżeli jest gdzieś awaria sieci wodociągowej i woda jest zakręcona to zawozimy mieszkańcom, to jest nasz obowiązek ustawowy. Mamy na to maksimum 6 godzin, jest to napisane w regulaminie zaopatrzenia wody uchwalane przez Radę Miasta i my podstawiamy zbiorniki z wodą, gdzie mieszkańcy, którzy nie mają wody z uwagi na awarię sieci wodociągowej przychodzą sobie i nabierają. Mieszkańcy wołają, żeby tą awarię szybciej usunąć niż brać wodę z tego pojemnika. Na terenie osiedli mieszkaniowych nikt nie ma 20 wiader, żeby przyjść po wodę, taka jest przyjęta praktyka. My jako firma odpowiadamy za jakość wody, jeżeli jestem bezpieczny o jakość wody w kranie, bo na to mamy badania, Sanepid, kontrole itd., natomiast nie mogę kto przyjedzie, z jakim pojemnikiem, po czym on jest. Jest to obowiązek mieszkańca, my nie mamy palety do wydzierżawiania, czy udostępniania darmowego pojemników nie mamy. Pojemniki, które mamy, mamy dla swoich potrzeb, one na dzień dzisiejszy w zupełności wystarczą. To są pojemniki, które tak jak powiedziałem wcześniej, jeżeli jest awaria sieci wodociągowej, woda jest zakręcana, pracownicy informują, czy ogłoszeniami, czy telefonicznie, gdzie jest dowożone ta woda i tam mieszkańcy na ten okres usunięcia awarii korzystają z wody, którą przywozimy, natomiast proszę zwrócić państwa uwagę, że te pojemniki, które mamy, te metry sześciennie to najważniejszą sprawą są atesty higieniczne, dlatego ja zachęcam i dlatego ja nie mogę odpowiadać, jeżeli ktoś przyjedzie kupić wodę 1000 litrów, kwota może banalna, natomiast zachęcam wszystkich mieszkańców, którzy chcą z tego skorzystać kupując, czy wydzierżawiając, pożyczając gdziekolwiek, żeby jednak te pojemniki miały atesty higieniczne. Te pojemniki nie mogą być po oleju, po soku, po czymkolwiek innym, bo tak czasami ludzie praktykują. Tego się trzymamy, bo to jest nasze zagrożenie, my na to zwracamy uwagę.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jakie są procedury i ile to będzie kosztować mieszkańców?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest to wszystko opisane, jest to wszystko ustalone, ja Panu to udostępnię jeszcze w dniu dzisiejszym na Biuro Rady prześlemy tą informację, jest tam precyzyjnie wszystko opisane. Mieliśmy spotkanie z p. Burmistrzem, ze Strażą Miejską, ustaliliśmy cały mechanizm funkcjonowania. Generalnie ludziom pojemników nie dajemy, nie pożyczamy, każdy przyjedzie po wodę musi się martwić sam o ten pojemnik, ja nie ponoszę odpowiedzialności do czego ludzie wleją tą wodę, chyba jest to sprawa oczywista, związana nie z moim jakimiś fanaberiami tylko z przepisami Sanepid. Jako firma ustawowo odpowiadamy za jakość wody w kranie i ta jakość jest badana, jestem pewny na 100%. Natomiast nie wiem kto przyjedzie, z jakim pojemnikiem i co z tym będzie robił. Jest to w tych procedurach opisane, może być Pan spokojny, ludzi, którzy pytają radny, bo są takie pytania proszę odsyłać do firmy wodociągowej, my wszystkie informacje udzielimy. Jeżeli ktoś chce taką wodę przyjeżdża, melduje się w zakładzie, że jedzie z tyłu, bierze ten metr sześcienny, płaci w kasie i jedzie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że radny się Pana pyta, jaki jest koszt przywiezienia tego pojemnika do domu dla starszej osoby. Niech Pan to teraz powie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jest to wyliczone, nie mam tych danych. Nie pamiętam dokładnie tej kwoty, nie mam wszystkich cyfr, jest to skalkulowane. Boję się pomylić o trzecie miejsce po przecinku, żebym potem nie musiał się tłumaczyć. Pani radny nie mam wszystkich cyfr w głowie, jest to skalkulowane, odpowiednia kalkulacja, zatwierdzone. Prześle Państwu te informacje, zapoznajcie się, czytajcie Państwo, jest to precyzyjnie opisane. Nie mam przy sobie tych wszystkich materiałów, bo bym Panu udzielił odpowiedzi.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że pytając chciałby usłyszeć króciutką odpowiedź, mnie nie interesuje Panie Prezesie, że ten zbiornik musi być czysty, brudny, ten człowiek, który przyjeżdża z tym zbiornikiem bierze na siebie odpowiedzialność. Natomiast mnie chodzi o koszty, bo Pan tutaj mówi, że koszt to jest 4,30 zł. Nieprawda, bo osoba, która przyjedzie po tą wodę musi kupić zbiornik. Zbiornik 1000 litrów, w miarę przyzwoity to trzeba wydać 150,00 – 200,00 zł, transport również kosztuje, bo przecież samochodem osobowym tego nie przywiezie, musi mieć jakiś samochód taki półciężarowy czy coś takiego, więc koszt jednostkowy tego metra urośnie do kilkuset złotych, no niestety ale chyba nikt się na to nie zdecyduje. Dlatego moje pytanie zmierzało do tego, żeby się dowiedzieć jaki to byłby koszt i czy taką usługę może świadczyć ZWiK, czy to indywidualnie, powiedział Pan, że indywidualnie, zrozumiałem i takie informacje, jeżeli coś będę przekazywał.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciałaby Panu prezesowi wskazać pewną rzecz. Bardzo się cieszę, że Pan dba o firmę, że Pan dba o to, żeby ta woda była czysta, budowa i przebudowa przepompowni jest sprawą bardzo ważną i Pan dba też o finanse firmy, mówiąc że za wodę trzeba zapłacić. O ile prościej byłoby mieszkańcowi odkręcić wodę z kranu i za tą wodę również zapłacić. Stąd moja prośba i moja wskazówka, żeby bardziej dbać o rozbudowę wodociągów.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie zapoznał się z tą informacją odnośnie działania kryzysowego, ale na pewno się zapoznam. Są miejsca w Myszkowie i to doświadczyłem u mojego kolegi, który mieszka na Nowej Wsi na ul. Szczygłej, gdzie tej wody niestety już nie ma, wyschła studnia. Mnie się wydaje, że tutaj raczej zakup pojemnika, zbiornika na wodę to wydaje mi się, że gospodarstwo domowe może przeznaczyć te 150,00 zł, czy 200,00 zł, bo to będzie służyło na jakiś czas, to nie kupuje się to jednorazowo. Bardziej bym się skupił na tym, żeby ewentualnie miasto wraz z wodociągami pomyślało właśnie nad tym, żeby zakupiło jakieś beczkowóz, żeby mogli dostarczać wodę po jakichś niskich kosztach, bo jak wiemy woda jest jednym z najważniejszych elementów w naszym życiu, pierwszej potrzeby i tutaj bym się skupił na tym właśnie, żeby miasto wraz z wodociągami pomyślało w dobie tego kryzysu hydrologicznego jaki mamy w naszym kraju, żeby doposażyć się w taki beczkowóz, żeby mieszkańcy nie mieli na swojej głowie tego, że będą musieli w jaki sposób jeszcze zapewnić sobie transport. Nie każdego stać będzie na to, po pierwsze ta woda jednak w ciągu dnia się zużywa, nie wiadomo nawet czasami jak często by musieli dojeżdżać z takim pojemnikiem, a to jest dość mocno utrudnione. Niestety taki pojemnik pełen zapełniony, dwie osoby raczej go nie ściągną. Tak mi się wydaje, bo to jest jakaś waga tego pojemnika. Jakby go postawić na jakiegokolwiek auto dostawcze to jeszcze się postawi, ale żeby go ściągnąć to już jest problem. Jak mieszka jakaś samotna osoba, może być w podeszłym wieku, ona musi sobie znaleźć jakiś transport, musi znaleźć kogoś z transportem, który ściągnie mu to, to jest niemożliwością, więc ja bym się tutaj skupił na tym, żeby miasto wraz z wodociągami pomyślało nad autem które będzie ewentualnie w przypadkach kryzysowych mogło

dostarczać właśnie osobom w potrzebie taką wodę, czyli przyjedzie wyciągnie szlauch, pociągnie do zbiornika i napełni ten zbiornik tak, żeby to oczywiście było też w jakiś niskich kosztach, bo nie każdego będzie stać na to, żeby to w jakie stawkach jak z rynku komercyjnego opłacać to.

Radna p. Ewa Ziajska - Łazaj zapytała prezesa ZWiK, ile lat kieruje ZWiK w przybliżeniu?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że ma zaszczyt pełnić tę funkcję od roku 2003.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, ile razy w Pana karierze dochodziło do sytuacji, że trzeba było mieszkańcom tą wodę dostarczać, z powodu braku wody, wyschnięcia studni? Mógłby Pan przygotować mi taką informację, czy to jest zwiększony proces?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że to są pojedyncze przypadki.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedział, że tutaj cały czas roztaczane jest widmo wysychania studni, braku wody w Myszkowie, a u nas też zmienia tak pogodowo. Bardzo prosiłabym, żeby taką informację uzyskać.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że z mojej kariery zawodowej w Myszkowie to są pojedyncze przypadki pojedyncze, cztery, pięć.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy w ciągu 17 lat?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, jaki jest koszt takiego beczkowitzu, transportera? Czy Pan orientuje się?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że koszt takiego beczkowitzu, który by służył tylko i wyłącznie do tego celu to jest dość spory. Taki w ramach powiatu, zarządzania kryzysowego, gdyby taki wóz stał u mnie nie byłby użytkowany. My racjonalnie wykorzystujemy swój sprzęt, natomiast taki beczkowóz, jak mleko wożą samochodami Steyr są nieadekwatne do ryzyka, które się pojawia. My mamy sytuację hydrogeologiczną w miarę korzystną, my nie mamy Polski środkowej, Wielkopolska, gdzie są inne układy geologiczne, zakład nasz, szkoda, że Państwo mi nie dali szansy omówić to co przygotowałem na dzisiejszy materiał, pozwolę sobie pani przewodniczącej dać te materiały, bo to jest ciekawy materiał, tak obszerny. My na dzień dzisiejszy opracowujemy plany bezpieczeństwa wody, jest to obowiązek ustawowy, że każda firma wodociągowa powinna to mieć. Do końca sierpnia taki plan powinniśmy mieć opracowany. Firma specjalistyczna, która opracowuje, to dla mnie najistotniejszym elementem to jest to, żeby sprawdzili budowę geologiczną, jakie mamy zasoby dyspozycyjne wody. Na dzień dzisiejszy te zasoby nie wyglądają źle. Natomiast jeżeli ten plan bezpieczeństwa będę miał, budowę geologiczną zaproszę Państwa radnych do zakładu i to przedstawię. Nie mówię, że to może nas takie nieszczęście spotkać, natomiast Szanowni Państwo dyskutujemy, martwimy się o przypadkach, które dla poszczególnych ludzi są na pewno drastyczne, natomiast z punktu widzenia naszego zakładu kupowanie samochodu, my mamy sto tysięcy innych potrzeb bardzo istotnych. Natomiast jeżeli pani przewodnicząca pozwoli na dzisiejsze spotkanie przygotowałem się, żeby omówić plan rzeczowo-finansowy na rok 2020, przygotowałem taką informację bardzo szczegółową i precyzyjną, bardzo obszerną, w pięciu egzemplarzach, tutaj pani przewodniczącej te materiały zostawię. Tam są opisane wszystkie rzeczy, które zakład wykonuje i mam nadzieję, że Państwo zapoznacie się z tymi wszystkimi materiałami, które tam są, bo cały czas

omawiamy jeden temat, natomiast tam jest cała masa innych rzeczy istotnych, prześlemy to w formie elektronicznej. Sądziłem, że Państwo zapytają, jak po tym koronawirusie wygląda zakład. Jest okej. Szkoda, że Państwo mi nie dali szansy omówienia tematu, który jest, plan rzeczowo-finansowy zaktualizowany na dzień 15 czerwca i tam są wszystkie inne tematy, które realizujemy, środki finansowe jakie są, także zachęcam Państwa do tej lektury. Na pytania, które Państwo zadali przygotuję odpowiedź, natomiast do tych materiałów, które pani przewodniczącej udostępniłem i Państwo będziecie je mieć, jeśli w Państwo będziecie mieć jakieś pytania to udzielimy odpowiedzi. Zobaczycie Państwo, co zakład robi, bo my nie tylko mamy jedną rzecz tą priorytetową, ale cały szereg innych spraw związanych z modernizacjami, czy nowymi projektami. Zachęcam do tej lektury, czas jest ograniczony, szkoda, że tutaj nie miałem szansy omówić ten materiał, który przygotowałem, ale myślę, że wszystkie pytania są bardzo istotne.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że pewnie radni na kolejnych komisjach do tego wrócą.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że ma nadzieję.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie mówił w tej chwili, żeby kupować auto, tylko ważne, żeby to rozważyć tylko ważne, żeby to rozważyć, bo wszystko się zmienia i to bardzo dynamicznie czasami. Kiedyś trąb powietrznych też nie było na terenie naszego kraju, a susza hydrologiczna jest faktem. Dobrze pamiętam jak tutaj przyjechał pan specjalista z Warszawy i też zadałem pytanie odnośnie tego jak się ma Myszków do innych części kraju pod kątem zasobów wody i pamiętam tego Pana, który powiedział, że możemy się czuć w miarę bezpiecznie, ale też trzeba wziąć poprawkę na to, że trzeba wziąć poprawkę na to, że mamy tutaj zakłady, które wydobywają wodę w celach komercyjnych wokół Myszkowa. Te pokłady jednak wody cały czas są czerpane, a ja mówię o fakcie, o moim znajomym, który ma wyschniętą studnię i tutaj my musimy się pochylić nad problemem nawet jednej osoby, jednostki, bo nie możemy kogoś zostawić na pastwę losu, no trudno, nie ma, może sobie pojedzie kupi sobie wodę mineralną w bańce w Biedronce i tyle. Państwo jako spółka powinniście dbać o wszystkich mieszkańców. Ja mówię, żeby rozważyć, bo nie wiadomo w jakim kierunku będzie to wszystko szło, bo jeżeli te anomalie pogodowe, ta susza będzie się nasilała to za jakieś kilka lat spotkamy się z tym, że z jednej, czy z czterech osób do których pan prezes dostarczył do tej pory przez swoją karierę wodę może się zwiększyć do 40, do 400 albo do kilku tysięcy, my tego nie wiemy, ale ważne, żeby myśleć o tym, badać rynek, zorientować się, jaki koszt byłby zakupu takiego auta. Wysuwam tylko jakąś koncepcję, żebyśmy się nie obudzili z tym, że nagle w różnych częściach Myszkowa ludzie są pozbawieni podstawy egzystencji, czyli wody.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby sprostować jedną rzecz, bo pewnie radna p. Ewa pytała się o te awarie, czy Państwo dowozili beczkowozami do osób, którzy mieli studnie, czy tylko osób, gdzie były awarie. To jest ważne, gmina jest zobowiązana dać wodę wszystkim mieszkańcom, jest to w ustawie zapisane, natomiast też wiem o tym od pana prezesa, że Państwo tylko dowożą beczkowozami w razie awarii dla odbiorców, którzy mają umowę podpisaną z wodociągami. Jeżeli ktoś, kto teraz na przykład nie ma wody ze studni, a tych osób już znam kilkanaście, bo dostałem już dużo telefonów ostatnio, że nie mają wody i co mają zrobić. Czy Pan w tym momencie taką wodę by im zawiózł beczkowozem na przykład do osób, które nie mają umowy z wodociągiem, bo de facto nie jest pan zobowiązany prawnie, żeby tą wodę rozwozić. Czy w przeciągu 17 lat dowoziliście wodę do osób, które nie mają umowy z wodociągami? Druga rzecz, o tym, że idzie susza stulecia to

chyba już wszyscy wiedzą, bo piszą o tym w mediach. Poziom wody gruntowej obniżył się w ciągu ostatnich 10 lat lekko o 2 metry. Stawy, które są niedaleko mnie, już ich nie ma. Ludzie powiększają sobie studnie, kopią głębiej. Są takie przypadki, że ktoś kopie trzy, cztery dryny głębiej i tej wody dalej nie ma. Tu już nie chodzi o wodę do picia, gdzie można sobie jechać kupić w Biedronce, tylko chodzi o wodę, żeby się wykapać. Radny poprosił, żeby po tej komisji była zamieszczona informacja na stronie internetowej wodociągów albo Urzędu Miasta tak jak to obiecał p. Burmistrz, żeby ludzie nie byli odsyłani tak jak teraz Pan prezes odsyła radnych do ustawy albo od rozporządzeń. My nie musimy być na bieżąco o tych spotkaniach informowani, za miesiąc czasu będzie duży odzew, że nie ma wody i musimy być na to przygotowani. Proszę o odpowiedź, czy woziliście wodę beczkownikami do osób, które nie miały umowy z wami?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że chyba w mieście w Myszkowie nie ma większego zwolennika, żeby rozwijać sieci wodociągowe, dostarczać ludziom wody od mojej osoby, to jest oczywiste. Podsumowując, nie miejcie Państwo do mnie pretensji, że w pierwszej kolejności muszę dbać o klientów spółki, z którymi mam podpisane umowy, bo Ci klienci, z którymi mam podpisaną umowę realizują wszystkie zadania, które realizuje spółka. To co pan radny mówi, nie jest to na dzień dzisiejszy jakiś nagminny problem, ja mogę ubolewać nad kolegą radnego p. Norberta Jęczalika, że ma taką studnię, jako osoba odpowiedzialna powinien się zabezpieczyć, ja mu mogę tylko współczuć, natomiast ani ZWiK mu tej studni nie wykona, bo to jest absurd, natomiast na dzień dzisiejszy dowozimy z uwagi na sprawy opieki społecznej na ul. Kozięgłowską, bo to są tak banalne sprawy, tam dowozimy. Pani dyrektor MOPS prosi mnie, ja tam dowożę, nawet jakbym miał to zapłacić z własnej kieszeni to zapłacę, jeden przypadek jest taki, jeden banalny przypadek, nie chcę wystawiać tych faktur, bzdurna sprawa, Ja nie zbiednieję, ani zakład. Natomiast, jeżeli robi się sytuacja już taka ogólnie - społeczna to niestety nie miejcie Państwo do mnie pretensji, że staram się ten temat w jakiś sposób ogarnąć. Za każdą rzecz trzeba zapłacić, moi pracownicy, którzy wożą wodę na tą Kozięgłowską nie pamiętam numeru, to niejednokrotnie spotykają się z sytuacjami, że ktoś przynosi im 20 małych butelek i żąda, żeby to rozlać do tych butelek. Pracownicy działu sieci mają rozpisany harmonogram, oni mają awarie, jak jest wolna chwila jadą to zawieźć. Taka jest procedura, taka nieformalna, natomiast to jest jedyny przypadek. Natomiast jeżeli to nabiera formuły takiej ogólnie - miejskiej niestety tutaj z miastem, z komendantem Straży Miejskiej ustaliliśmy pewne procedury, pewne zasady. Ja nie mówię, żeby Państwu zrobić jakąś przykrość, żebyście Państwo się z tym zapoznali, nie mówię, że Państwu dokuczam i odsyłam do pewnych przepisów, bo to jest bardzo istotne, żeby zapoznać się.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby pan prezes również przekazał informacje z tego spotkania jakie było między Burmistrzem, panem prezesa ZWiK i komendantem Straży Miejskiej. Jakie były ustalenia? Możemy dostać to?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że oczywiście, że tak. Przecież my się nie spotykamy w tajemnicy, nie wiadomo gdzie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pan prezes mówi o tym już szósty raz, a my tak naprawdę nie wiemy jakie tam były ustalenia.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że te procedury, które są Państwu prześlę i to jest ustalone.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby to też dołączyć jako oddzielny wątek.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na stronie internetowej ZWiK chyba to jest też to nawet zamieszczone, muszę sprawdzić. Ludzie muszą mieć klarowne zasady korzystania z pewnych usług, natomiast nie oczekujcie, że swoich klientów, którzy płacą za wodę, za ścieki, to nie chodzi o kwoty, ale o zasady, nie mogą komuś darmowo rozwozić, bo nie tędy droga.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w tym planie rzeczowo – finansowym, który pan przesłał jest ujęty ten 1.000.000,00 zł, który takim spornym milionem? Czy jest ujęty?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na pierwszej pozycji jest informacja, która mówi o tym, jaka jest sytuacja.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, a w planie rzeczowo-finansowym na rok 2019 nie było ujętego takiego 1.000.000,00 zł, bo też były potrzeby wtedy w listopadzie.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na pewno była o tym mowa, ale na rok 2020 zostało to bardzo sprecyzowane, bo akurat staraliśmy się o dotację. Nie miejcie Państwo pretensji do zakładu, który stara się o dotację, efekt może być różny. Jeżeli nie dostanę dotacji, jeżeli tu u Państwa coś się pozmienia, to nie ukrywam prowadzę rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, natomiast jeżeli my jako zakład pożyczymy te pieniądze, to pieniądz pożyczony jest dużo droższy niż swój dotowany. To nie jest tak, że robimy jakieś działania fikcyjne. Staramy się o dotacje, udało nam się na ul. Palmowej pozyskać i to było zrealizowane. Dotacja dopiero przyszła po dłuższym okresie czasu. Wszystkie dokumenty, z którymi Państwo chcecie się zapoznać, z wnioskami poprzesyłałyśmy kiedykolwiek tylko Państwo sobie zażyczą.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała powiedzieć odnośnie tych czterech przypadków, które były powiedziane, że ZWiK wiedział o tym, że cztery przypadki przez 17 lat były takie, że ktoś przyjechał kupić wodę do wodociągów. Chciałam powiedzieć, że 30 lat temu nie miałam wody przez prawie 2 lata, 2 lata w ciągu lata nie miałam wody. Ja nie poszłam do wodociągów kupować wody, chociaż płaciłam ryczałtem za wodę, bo wtedy wynajmowałam mieszkanie, a drugi raz płaciłam jak z tej wody korzystałam, ale to nie chodzi o to. Chodzi o to, że miałam małe dziecko, nie było pampersów, kupiliśmy zbiornik 80 litrowy i ciągnęliśmy na pierwsze piętro ten zbiornik, nawet nieraz kilka razy w tygodniu, bo trzeba było te pieluchy wyprać, trzeba było do pralki wodę wlać i trzeba było z czegoś ugotować. Więc ja wiem, jaki jest problem braku wody na swoim własnym przykładzie Panie prezesie, a druga rzecz jest taka, że nie można przez pryzmat czterech przypadków oceniać, że nie ma problemu w Myszkowie, bo jeżeli nie pojedę do wodociągów, to pójdę do jakiegoś sąsiada, który mieszka wyżej, niżej, który tą wodę posiada i tą wodę przynoszę.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że to nie jest jego ironia, że to były takie przypadki tylko miałem pytanie, na które udzieliłem odpowiedzi, sporadyczne przypadki. To o czym Pani mówi to jest jak najbardziej żalotne i przykre. Mam nadzieję, że zmodernizujemy to ujęcie wody i będziemy sieci rozbudowywać, bo w dzisiejszych czasach to jest standard.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jest potrzeba zmodernizowania tego ujęcia, tylko jest też potrzeba rozbudowy sieci wodociągowej. Chcę, żeby to wybrzmiało, żeby taka była konkluzja.

Pan Ryszard Woszczyk zgodził się, że to jest oczywiste. Myślę, że wszyscy się zgadzamy po godzinie dyskusji.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że musi się odnieść do tego, co powiedział pan prezes. Chciałem podziękować, bo rok temu pan prezes po mojej interwencji dostarczył wodę na ul. Słowiczą, za co dziękuję w imieniu mieszkańców. Była tam sytuacja, nie pamięta pan, a ja pamiętam, bo dobre rzeczy się pamięta, i złe i dobre. Chciałem podziękować po prostu w imieniu tych ludzi. Pan powiedział, że jeżeli komuś woda w studni wyschnie to jest jego problem. Zgadzam się, to jest jego problem, natomiast Pan jest prezesem spółki miejskiej, spółki gminy i teraz przy rozbudowie, przebudowie stacji powiedzmy tej na ul. Piłsudskiego wyciąga Pan rękę do miasta prawda, bo wnosi Pan o dofinansowanie. Budżet miasta opiera się na podatkach ludzi, różnego rodzaju podatkach i to wszyscy ludzie tworzą budżet i w związku z tym trzeba każdego człowieka, nie tylko człowieka tego, który jest podłączony, bo jeszcze trzeba wziąć dwie rzeczy. Jeżeli jest wodociąg w ulicy, a on się nie podłączy to jest jego wina, natomiast jeżeli tego wodociągu nie ma, to nie tak do końca jest jego wina, bo on nie ma się gdzie podłączyć, studnia mu wyschła i jest to przypadek losowy Panie prezesie i trzeba to potraktować po ludzku po prostu. Nie jest Pan spółką prywatną, bo gdyby Pan był spółką prywatną to tutaj nie ma o czym mówić, natomiast jest pan spółką miejską, a my jako radni miejscy musi być dbać o interesy wszystkich ludzi i dlatego ta moja wypowiedź.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że gdyby nie musiał wyciągać ręki do miasta to by tego nie robił.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj odniosła się do radnej p. Zofii Jastrzębskiej powiedziała, że myśli, że pan prezes nie dokonał ironicznej oceny tylko wniosek każdemu z nas się nasunął, między innymi pani radnej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kto tu mówi o ironicznej ocenie. Ja tylko mówię, że nie można przez cztery przypadki w ciągu 17 lat oceniać, że nie ma problemu związanego z brakiem wody. Jest brak wody, bo takich ludzi jak ja mogło być dużo.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała zakończenie dyskusji, bo jeszcze pani prezes MTBS czeka także i czeka już bardzo długo, tu pani radna Halina Skorek-Kawka sugeruje, żeby zakończyć tą dyskusję w tym momencie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma tylko jedno pytanie do pana prezesa. Rozumiem, że były rozmowy z Burmistrzem o tym 1.000.000,00 zł. To była Pana propozycja, żeby zabrać 1.000.000,00 zł z rozbudowy wodociągów, bo ktoś musiał na tym spotkaniu to ustalić?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie rozumie pytania.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma pytanie. Było spotkanie z p. Burmistrzem.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie może decydować, kreować pewnych pomysłów, rozwiązań nie swoimi pieniędzmi. Rada Miasta ma swój budżet, spółka ma budżet oddzielny, natomiast problem jest (..).

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli p. Burmistrz Panu zaproponował to weźmiemy te pieniądze z wodociągów, czy Pan na to tak obojętnie przeszedł, bo to w końcu zabrał pieniądze z możliwości rozbudowy, tak? Chciał zabrać.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie jest kompetentny udzielać p. Burmistrzowi jakichś uwag i wskazań. Dla mnie najlepiej, żeby to zostało i to zostało. Według mnie ważniejsze są te ujęcia wody i wodociągi, niż założymy modernizacja ulic. Nie miejcie Państwo do mnie żalu i pretensji, takie jest moje myślenie, niech się pan radny nie doszukuje podtekstów, bo ja chciałbym, żeby i te wodociągi były zrobione, i to ujęcie. Gdyby ta kwota była mniejsza, gdyby problem był mniejszy, na pewno bym tutaj Państwu nie zawracał głowy, byśmy sobie sami poradzili z tym wszystkim tak jak z całą masą innych tematów. Po to jest spółka prawa handlowego, odrębny podmiot, który realizuje swoje zadania i ja ponoszę odpowiedzialność personalną i osobistą za to wszystko. Natomiast przekracza to możliwości finansowe, dlatego jest taki temat, a nie inny. Gdyby tego problemu nie było, to nie jest, że tam wyciągam rękę, bo padam, mnie natomiast jeżeli firma wzięłaby, nawet jeżeli te zabezpieczenia z banku w różnego rodzaju wzięlibyśmy, bo też tak propozycja jest Banku Krajowego możemy brać kredyty, tylko Państwo weźcie pod uwagę to, że kredyty są obciążone, ten pieniądz jest droższy, potem jest odbicie w taryfach, które też mam na względzie, bo po roku 2020 będziemy nowe taryfy składać do Wód Polskich.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że pan prezes jest jak najbardziej kompetentny do tego, żeby z Burmistrzem pewne kwestie rozwiązywać, także nie rozumiem Pana stwierdzenia, że nie jest Pan kompetentny.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to nie jest jego kompetencja, z czego Burmistrz przedstawia swój budżet.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że mówi o doradztwie, rozmowie, jest Pan prezesem.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział że to nie są nasze wspólne ustalenia, moje wspólne ustalenia, dostaliście Państwo materiały, za to odpowiadam ja osobiście, natomiast decyzja Rady Miasta, Burmistrza, który jest Zgromadzenie Wspólników, najwyższą władzą w spółce, ja tutaj nie ingeruję, informacjami z p. Burmistrzem się wymieniamy dotyczących istotnych spraw, natomiast to nie jest mój ani pomysł, nie rozumiem w ogóle tej dyskusji prawdę mówiąc.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała, żeby zakończyć dyskusję, bo to w złym kierunku idzie. Podziękowała panu prezesowi za obecność i zaproponowała przejście do kolejnego punktu. Te materiały, które pan prezes przygotował i przekazał będą zamieszczone, pytania również będą na stronie. Kolejny plan finansowy spółki MTBS. Prowadząca obrady komisji powitała panią prezes i przeprosiła za to, że musiała tyle czekać, sale dyskusja się przeciągnęła. Dostaliśmy od pani informacje na temat planu finansowego spółki na 2020r. W związku z tym udzieliła głosu radnym, tak jak w przypadku poprzednich spółek. Czy Państwo macie jakieś pytania do pani prezes?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała jak wygląda sytuacja Oczka? Czy jakieś pieniądze MTBS odzyskał do tej pory, czy z tych sądowych, ile na dzień dzisiejszy wynosi zadłużenia p. K.a w stosunku do spółki MTBS?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że sytuacja „Oczka” na ten moment się nie zmieniła, pan K. w dalszym ciągu nie płaci. Sprawy sądowe mamy wygrane do końca 2018r. wszystko jest złożone do sądu, sprawy są u komornika na ponad 600.000,00 zł, a ogólnie jest ponad 1.000.000,00 zł i te trzy sprawy są teraz, co są w toku za 2018r. Dwa wyroki są, a trzeci w toku. Na ten moment jest taka sytuacja, że czekamy na ruch komornika, który tam jeszcze wszędzie próbuje coś ściągnąć. Ostatnio po ostatniej rozmowie mojego prawnika z panem komornikiem wiem, że w jakieś maklerskich biurach coś jeszcze próbował uzyskać, więc mam nadzieję, że może coś w tym kierunku się uda. Z naszej strony są rzeczy zabezpieczone, oddane do sądu, wszystko co mogliśmy zrobiliśmy.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał jak wygląda obecnie sytuacja finansowa spółki i jaką rolę odgrywa, czy pomaga p. Kowalczyk i czy ewentualnie możemy go zaprosić teraz na spotkanie, bo wiemy że został przyjęty do pracy między innymi po to, żeby wesprzeć spółkę MTBS? Czy pani prezes ma z nim jakiś stały kontakt, czy myślicie pod jakimś kątem nad restrukturyzacją MTBS? Jak to wszystko się ma, jak się dzisiaj ma spółka przy obecnym Covidzie, czy płatności ze strony podmiotów prywatnych, które dzierżawią jakieś tam lokale, jak ze strony przeciętnego Kowalskiego, czy ten covid się w jakiś sposób odbił na spółce, czy te przelewy przychodzą zgodnie z terminami? Jak generalnie ma się sytuacja finansowa spółki? Poprosił o zaproszenie p. Kowalczyka. Pan Kowalczyk jeżeli dobrze rozumiem pełni jakąś funkcję nadzorczą?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że chciałby w końcu poznać p. Kowalczyka i usłyszeć co ma do powiedzenia.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że zacznie od tej naszej sytuacji, jaka jest w tej chwili. Jak wiemy sytuacja dotknęła wszystkich, także MTBS. Na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze pewności, w jakim stopniu to się odbije na naszej spółce z uwagi na fakt, że na ten moment wystąpiliśmy do banku o przesunięcie terminu płatności o 3 miesiące. Mamy podpisaną umowę z bankiem, tak więc te 3 miesiące będzie przedłużony termin spłaty kredytów mieszkaniowych w związku z tym teraz kwiecień, maj, czerwiec mieliśmy ulgi w spłacie kredytu, nie spłacaliśmy go i także były zawieszane odsetki, nie spłacaliśmy ani odsetek, ani raty kapitałowej, więc tutaj z tego tytułu poszliśmy na rękę naszym lokatorom, najemcom, którzy mają swoje działalności, że zostały przedłużone też terminy płatności o 90 dni. Dobrze się stało, że te lokale już w tej chwili działają, bo nie ukrywam, że bardzo mi było trudno tutaj podejmować decyzję w tym kierunku, bo zdawałam sobie sprawę, że było to narzucone, że te działalności nie mogły prowadzić usług, byli to fryzjerzy, tatuażyści, kosmetyczki. Mamy właśnie pod wynajem takie lokale i z tego tytułu było to zjawisko takie, które należało w jakiś sposób iść na rękę, myśmy w ten sposób ten temat rozwiązali, na dzień dzisiejszy te terminy są wydłużone, więc nie wiem, czy ci Państwo będą płacić i mam nadzieję, że tak, bo tutaj nie mamy jakichś sytuacji, gdzie byśmy byli w konflikcie. Także idziemy na rękę osobom prywatnym, bo z informacji, które do nas docierają zgłaszają się ludzie, którzy albo stracili pracę, albo mają ograniczone wynagrodzenia i my też, dlatego że ktoś spojrział na nas łaskawym okiem np. bank to też wyrażamy zgodę na przesunięcia terminów płatności. Tym bardziej, że osoby prywatne raczej proszą o przedłużenie terminów płatności, czy wpłacanie w mniejszej wysokości, a później dopłacenie tych kwot. Poza tym odbiło się to też na pewno na przychodach z tych usług dodatkowych, gdyż panowie, którzy tworzą grupę remontową, dział techniczny mógł wykonywać tylko podstawowe usługi, podstawowe zgłoszenia, nawet było pismo z Sanepidu, które zalecało wykonywanie tylko

podstawowych prac, a nie wykonywanie prac, które by były tam dodatkowymi, które wpływały na jakieś zagrożenia. W tej chwili dopiero zaczynają się dodatkowe prace, które mam nadzieję przyniosą jakąś normalność w ogóle w całej sytuacji. Myślę że pan Jacek Kowalczyk też się wypowie. Ta współpraca zaczęła się nie tak dawno, ale na dzień dzisiejszy myślę, że się odbywa prawidłowo. Są tam przekazywane informacje, pan Jacek przyjeżdża do firmy, także to jest też dla nas udogodnienie, że możemy na bieżąco jakieś tematy poruszyć. 26 czerwca mamy Walne, jesteśmy już po Radzie Nadzorczej, bo też to wszystko było przesunięte z uwagi na to obostrzenie przepisów, przepisy sanitarne, które nie pozwalały na spotkania, gromadzenia. My po prostu w ten sposób, tak podeszliśmy tutaj wspólnie, że zrobimy to Walne, te wszystkie rzeczy w tym momencie, gdzie już będzie można spokojnie przedyskutować, przeanalizować. Spółka ma ulgi w kredycie, dlatego tutaj nie ma teraz takich zawirowań płatniczych za bardzo widocznych, oprócz tego z tym podatkiem od nieruchomości dlatego, że to jest dosyć duża ulga dla nas. Wpływ osób, które nam nie płacą, covid na pewno będziemy chcieli przeanalizować teraz, czy na koniec maja, czy na koniec czerwca, żebyśmy wiedziały jak to wpływa. Ciężko jest też powiedzieć w danym miesiącu, bo my mamy też ugody różne, ludzie akurat wpłacają jakieś większe kwoty w danym miesiącu i wtedy ciężko wychwycić, czy to dotyczy covidu, czy to dotyczy tylko takiej sytuacji, która się zdarzyła, bo nie ukrywam, że cały czas się zdarzają osoby, które też nie płacą terminowo.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jakie plany są wspólne odnośnie restrukturyzacji, bo wiemy, że MTBS miał swego czasu dosyć kiepską sytuację, kondycję finansową? Czy obecnie płynność finansowa w jakiś sposób jest zagrożona? Jakie plany są być może? Ja nie oczekuję teraz jakieś odpowiedzi tylko generalnie perspektywicznie tak bardziej, co tam wspólnie myślicie na tym, w jakim kierunku ma to spółka iść?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała p. Jacka Kowalczyka, jaką funkcje pełni w Urzędzie Miasta?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że pracuje na stanowisku inspektora w referacie nadzoru. Co do płynności finansowej to pani prezes powie, bo nie będę wchodzić w kompetencje. Głównym wyzwaniem, to co opracowujemy takie rozwiązanie nad znaną sytuacją Galerii Oczko. Jesteśmy po pierwszych konsultacjach z prawnikami i tutaj po Walnym Zgromadzeniu będziemy mieć wnioski, w którym kierunku iść dalej, bo pewne już rozwiązania zastosowaliśmy. Tutaj w porozumieniu z panią Skarbnik też działamy, żeby te rozwiązania wprowadzić w życie, bo chcemy troszeczkę z innej strony jakby te działania poszerzyć. Natomiast co do płynności nie będę wchodził w kompetencje pani prezes.

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że płynność finansową z uwagi na to nieszczęsne Oczko mamy trochę kiepską, nie ukrywajmy, że tu się coś w tej chwili poprawi nagle. Na pewno wyniki za tamten rok mamy dobre, Ja finansowo nie chciałabym, bo bym wzięła ze sobą księgową ze sobą. Na pewno wynik jest na plus, wynik pokazuje, że działamy, że się staramy, że jest lepiej z roku na rok, nie jest to sytuacja, która by pogrążała spółkę tylko tą spółkę wyciąga. Staramy się tutaj w jakiś sposób działać, unowocześniać też Park maszynowy. W tamtym roku kupiliśmy samochód, Panowie muszą czymś dojeżdżać, co prawda na leasing, ale częściową wpłatę też zrobiliśmy, więc staramy się w jakiś sposób, żeby ta estetyka wyglądała już, żeby te najgorsze rzeczy były robione. Co roku tutaj próbujemy zrobić te balkony i tak samo w tym roku mamy w zaplanowane. Ten covid na pewno przeszkodził nam, firmom, które wykonywały u nas usługi, też było zawirowanie z tego tytułu, żeby przesunąć te terminy, żeby czegoś nie robić. Myślę, że teraz w okresie letnim to

już wszystko wróci do normy, a sytuacja w spółce nie od dziś, że tutaj duży wpływ ma Oczko na sytuację.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zwróciła uwagę, że pani prezes na początku swojej wypowiedzi powiedziała, że 600.000,00 zł, już jest taka kwota objęta egzekucją komorniczą?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że w tej chwili nie wzięła tego Oczka ze sobą, nie chciałabym też, bo na pewno na któryś moment było ponad 500.000,00 zł u komornika, w tej chwili wiem, że były jeszcze trzy sprawy, nie chciałabym tu sumami operować, ale zabezpieczenie jest do końca roku 2018. Są już sprawy założone, został nam rok 2019. Wszystko jest u komornika, ale wpłaty nie ma żadnej.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, jak długo są już te kwoty?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że kwoty ponad 1.000.000,00 zł.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała się jak długo komornik zajmuje się ściągalnością?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że komornik po ostatniej rozmowie w jakichś domach maklerskich jeszcze szukał pieniędzy tego Pana, nie wiem, czy coś się udało, bo na ten moment nie mam takiej informacji.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy w tym momencie nie ma żadnej ściągalności?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że w tym momencie nie ma.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tkwi problem ze ściągalnością zadłużenia?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że tak.

Radny p. Daniel Borek odniósł się do planu finansowego MTBS, zapytał o remonty, bo pomimo tej trudnej sytuacji spółki, czy te remonty nie są zagrożone? A jeżeli nie są zagrożone to kiedy macie Państwo w planach je wykonać?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że te założenia, które tutaj ustaliliśmy to są założenia na cały rok i wiemy, że w większości założenia takie są realizowane w okresie letnim, więc myślę, że gro tych założeń, które są to są założenia które muszą być wykonane, bo nie wyobrażam sobie, żeby były jakieś przeszkody w wykonaniu na przykład remontu jakiś ciągów pieszych, gdzie coś zagrażałoby bezpieczeństwu, gdzie byłaby wymiana pionów wodno – kanalizacyjnych, gdzie musi to być zrobione, gdyż mogą następować uszkodzenia tych rur, bo to są stare rury. Te podstawowe rzeczy na pewno będą robione, a pozostałe jeżeli będą pieniądze to też. Myślę, że na ten moment nie mogę powiedzieć, że będzie jakieś zagrożenie, okaże się to w przeciągu kilku miesięcy. Sytuacja, która się zrodziła powstała od marca i właściwie płatności zaczęły się komplikować kwiecień, maj, mamy czerwiec, mamy te przesunięte terminy płatności, mam nadzieję, że w jakiś sposób uda nam się realizować chociaż te drobne rzeczy, które sobie zakładamy. Poza tym jeżeli nie będzie pieniędzy to nic w stanie nie będziemy zrobić, ale mam nadzieję, że większość tych rzeczy uda się zrobić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że największą bolączką to jest właśnie to nieszczęsne Oczko. Czy przejrzał Pan może umowę kupna tego Oczka przez p. K.a i czy jest

możliwość rozwiązania tej umowy. Jak nie, to proponuję, aby Pan przejrzał tą umowę, bo skoro już mamy 1.000.000,00 zł zadłużenia to niedługo może będzie to trzeba przyjąć za długi to Oczko. Czy rozważacie sprzedaż długu firmy Oczko?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że co do sprzedaży to powie pani prezes, natomiast co do umowy zapoznałem się z umową i wszystkimi dokumentami, ale nie chcę zdradzać szczegółów, bardzo przepraszam jeszcze na ten moment, bo mamy pewne plany i mamy określoną jakby ścieżkę działania jeszcze i potrzebujemy chwilkę, żeby to wprowadzić w życie. Na pewno zostaną podjęte kroki.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, czyli jest światełko w tunelu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, w jakim czasie?

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że teraz 26 czerwca mamy Walne Zgromadzenie, także myślę, że tutaj już określimy sobie tą ścieżkę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy trzy miesiące?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że to nie jest taki prosty proces z tą umową. Nie chcę tutaj obiecywać terminu, na pewno informacja taka będzie też do Państwa wiadomości podana.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy p. Jacek Kowalczyk jest inspektorem wewnętrznego nadzoru?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że referatu nadzoru.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Pan się opiekuje tylko spółką MTBS? Czy Pan się opiekuje również innymi spółkami i jakie jest Pana umiejscowienie w strukturze organizacyjnej zatrudnienia?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że jest inspektorem w Referacie Nadzoru od listopada ubiegłego roku, podlegam bezpośrednio pod p. Burmistrza, opiekuję się wszystkimi trzema spółkami. Opieka może nie jest najlepszym określeniem, ale tak z wszystkimi trzema spółkami współpracuję.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy pełni Pan rolę doradcą jednocześnie spółkom i p. Burmistrzowi, tak?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że tak, pełni funkcji doradcą, koordynującą i jakby weryfikującą.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się, że możemy Pana poznać. Jest Pan już od listopada ubiegłego roku, czy możemy się zapoznać z jakimś raportem podsumowującym Pana pracę za ostatnie pół roku?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że o taki raport trzeba wystąpić do szefa.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Pan już robił taki raport?

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, żeby radny zapytał się o to szefa, ja zajmuje się tylko i wyłącznie (...).

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, że chciał się zapytać, czy robił już taki raport szefowi?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że nie przygotowywał takiego raportu szefowi.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy p. Kowalczyk miał takie zlecenie?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że nie miał takiego zlecenia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że jest pan opiekunem, koordynatorem trzech naszych spółek?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy p. Kowalczyk doszedł do jakichś wniosków w ciągu ostatniego pół roku na temat współpracy, rozwoju, możliwości?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że są takie wnioski, ale to na bieżąco z każdym prezesem jest omawiane.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy są jakieś protokoły z tych spotkań?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że to są raczej wnioski, maile, informacje wymieniane, spotkania. To jest bieżąca praca.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chodzi o taką rzecz, że jak wszyscy wiemy nie jest dobra sytuacja tych wszystkich trzech spółek, natomiast wiemy też, że każda spółka ma swoje własne bolączki, ale też ma swoje własne zadania i ma też własny sprzęt. To jak pani powiedziała prezes był zakupiony samochód w leasing, jaki to był samochód jeśli mogę wiedzieć?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że biały renault.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dostawczy. Państwo też mają zwyżkę?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że MTBS ma starą zwyżkę.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby wziąć tutaj pod uwagę możliwość współpracy tych trzech spółek miejskich. Chodzi o to, że każda spółka ma swoje sprzęty, urządzenia, ma własne zaplecze pracowników. Może warto podpisać jakąś umowę współpracy, jakąś umowę konsorcjum, aby razem startować do różnych przetargów dla Urzędu Miasta, bo wodociągi mają sprzęt też dosyć ciekawy, tutaj MTBS ma i koparkę, i jakieś samochody dostawcze, razem łatwiej byłoby wykonywać jakieś zlecenia dla miasta. Wydaje mi się, że to byłoby lepiej, kwestia tylko tego, żeby ktoś to skoordynował, ktoś zabrał te ekipy tak jak wspomniał pan prezes wodociągów, że on się boi kogoś zatrudnić, bo przyjdzie zima i nie będzie wiedział co z tym zrobić. Natomiast tutaj pani prezes mówi, że w MTBS w blokach jest co

remontować nawet w zimę. Można byłoby te osoby że tak powiem tak można powiedzieć delikatnie przerzucać z jednej na drugi remont, możliwości jest dużo. Widzi Pan to jakoś?

Pan Jacek Kowalczyk odpowiedział, że koordynowanie tych działań jak najbardziej jest (...).

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił uwagę pani przewodniczącej, żeby się nie przedrzeźniała, Pani komentuje, robi Pani uśmieszki, nie jest to mile widziane z Pani poziomu, dziwne komentarze proszę sobie zachować dla siebie.

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że koordynowanie tych działań jest jak najbardziej na miejscu i ono jest wdrażane cały czas i na bieżąco mam informację od wszystkich prezesów. Natomiast co do przerzucania ludzi, usług to już prezesi między sobą muszą sobie te informacje wymieniać, tylko przerzucanie ludzi to już nie za bardzo, bo wie Pan może spółka jedna dla drugiej robić jakieś usługi, bo są konieczne usługi do wykonania, bo my też nie mamy na przykład sprzętu, nie mamy koparki, a też byśmy chcieli korzystać, też z usług innej firmy i niekoniecznie musiałyby być to firma inna niż spółka.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czyli jest taka możliwość, żeby ten temat pociągnąć, spotkać się, zwłaszcza, jeśli chodzi o sprzęt?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy radni będą mogli zapoznać się z jakimś raportem podsumowującym I półrocze?

Pan Jacek Kowalczyk poprosił o zapytanie p. Burmistrza, ja wykonuję swoją pracę.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy p. Kowalczyk przekáže p. Burmistrzowi, że są radni którzy są tym zainteresowani? I jeśli chodzi o współpracę między spółkami, też prosiłbym o jakieś przemyślenia, jakieś pomysły, może razem wspólnie coś wymyślimy. Jest sprzęt w spółkach, który w większości stoi w spółkach, w inne spółki wynajmują go od innych firm zewnętrznych.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, o jaką kwotę miesięcznie wzrasta zadłużenie na Oczku z tytułu niepłaconych kwot, jakie powinien ten Pan, który dzierżawi płacić?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że to jest kwota 14.000,00 zł miesięcznie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy 14.000,00 zł z tytułu najmu?

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że nie, ogólnie ma taką fakturę na ponad 14.000,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy to jest razem z podatkiem od nieruchomości?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że to jest razem z podatkiem od nieruchomości.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy tej kwoty 14.000,00 zł miesięcznie ten Pan nie płaci?

Pani Celina Wierzchowska odpowiedziała, że nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec przypomniał, że Rada obecnej kadencji w tym składzie spotkała się w zeszłym roku albo styczniu albo lutym i nasze wnioski zmierzały w tym kierunku, żeby p. Burmistrz podjął męską decyzję, bo radykalne kroki to daleko idące, dotyczącą tego tematu. Do tej pory minął rok i trzy, czy cztery miesiące i takowej decyzji nie ma. Zadłużenie tak jak tutaj powiedziała pani prezes co miesiąc wzrasta o 14.000,00 zł, ono w ciągu tych 1 rok i 4 miesiące wzrosło lekko licząc około 200.000,00 zł.

Pani Celina Wierzchowska wtrąciła, za co przeprosiła, że nie dodała kwoty ponad 50.000,00 zł za użytkowanie wieczyste. To jest kwota z tytułu użytkowania wieczystego w marcu, to jest opłata z tej działki, na rok jest ponad 50.000,00 zł. Ma płacić, a nie płaci.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że cytując klasyka, że „ten Pan pieniędzy ni ma, nie miał i nie będzie miał”. Tak należy mniemać, bo jeżeli nie płaci tak długo, a wszystko wskazuje na to, że płacił nie będzie, więc nie wiem, dlaczego ta sytuacja trwa tak długo i nie wiem, nie chcę być złym prorokiem, ale jeżeli my jako Rada również nie wyjdziemy z jakąś inicjatywą, jakakolwiek ona by nie była, to ten stan rzeczy będzie trwał nadal. Czy on wskazany, nie wiem, to jest do oceny naszej jako Rady, ale powinniśmy w tym temacie zabrać stanowczy głos. Spotkaliśmy się w zeszłym roku w lutym, to minęło w tej chwili rok i 4 miesiące, nic w tym temacie, żadnych decyzji nie podjęto. Jeżeli się mylę to proszę mnie sprostować, ale chyba tak jest taki stan rzeczy i to świadome można powiedzieć pograżanie tej spółki w taki stan jaki jest w tej chwili i zwiększanie zadłużenia. Mam apel do szanownych państwa radnych, jest nas tej komisji 17 osób, to jest praktycznie cała Rada, powinniśmy wyjść z jakąś inicjatywą do p. Burmistrza, czy z wnioskiem, zwrócić się jakąś też należałoby przyjąć, żeby w tym temacie podjąć kroki i to w czasie można powiedzieć jak najkrótszym, bo trwanie w tym dalszym ciągu nie wiem do czego zmierza. Różne tutaj myśli, różne wnioski się nasuwają, nie chcę tych wniosków tutaj w tej chwili formułować, ale mówię, takie kroki należałoby podjąć.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy Pan radny ma w związku z tym tematem pomysł, który moglibyśmy w takim gronie omówić?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pomysły były dwa albo sprzedać tą spółkę, albo zaskarżyć tego Pana i dążyć do odzyskania tych pieniędzy. Ale z tego co wiem, a wiemy to chyba wszyscy, żadnych takich kroków nie podjęto. Nie wiem, jeżeli się mylę to proszę mnie wyprostować. I to jest trwanie w jednym miejscu, komornik nie ściągnie, nie miał, nie ma i mieć nie będzie. Po co trwanie w tym dalszym ciągu.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy pan radny proponuje, żebyśmy się pochylili nad tymi dwoma pomysłami jako Rada?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że proponuje, żeby radni się pochylili na tej komisji, żeby tutaj dojść do jakiegoś wniosku, żeby przedstawić p. Burmistrzowi. Pan Burmistrz potem może już będzie, może się odnieść do tego tematu. Jaka jest jego wiedza, być może nasza wiedza nie jest wiedza pełna. Może jestem w błędzie, ale w tej chwili formułuję przedwniosek, żeby ten temat został w końcu rozwiązany, bo trwanie w tym w dalszym ciągu w tym stanie rzeczy jest bez sensu.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w związku może nie wnioskiem tylko apelem Pana radnego prosi, żeby radni zostali po komisji, żeby podjąć dyskusję w tematach, które pan radny Jałowiec w tej chwili zgłosił.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że ten temat, który pan radny Jałowiec zgłosił był poruszany już pół roku temu i umarł śmiercią naturalną, bo już wtedy miała być jakaś powoływana komisja i miało być to rozwiązywane, co z Galerią zrobić. Z tego co wiemy to pan K. nie tylko ma 1.000.000,00 zł w stosunku do miasta, bo cała Galeria jest zadłużona i jeżeli dalej będziemy tkwić w tym marazmie to za chwilę dostaniemy dość że 2.000.000,00 zł będziemy mieli zadłużenia, to jeszcze całe zadłużenia Oczka przejmemy jako miasto i grunty, które są pod tym zadłużone, a p.K., obym nie była złym prorokiem zapadnie się pod ziemię i nagle miasto zostanie z 15 mln albo 14 mln zadłużeniem i wtedy dopiero się oczy otworzą. Popieram kolegę, żeby jak najszybciej zająć się tą sprawą, bo tu widać, że w ciągu roku mamy drugie 250.000,00 zł i niedługo dojdziemy do 2 mln zł i tak zakończymy swoją kadencję.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jest tutaj taka prośba i cała nadzieja w Panu inspektorze, żeby w tym względzie bardzo mocno podziałał i bardzo mocno się zastanowił i nam pomógł, pomógł p. Burmistrzowi, bo za spółkę odpowiada p. Burmistrz w zasadzie.

Pan Jacek Kowalczyk powiedział, że rozumie, proszę mi wierzyć, że wnioski będą do tego i na pewno działania zostaną, nie obiecuję, że podjęte, natomiast praca nad tym jest.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jak wszyscy wiemy temat jest bardzo wrażliwy. Tutaj pytanie do pani prezes, pana inspektora, który się już zapoznał z finansami spółki. Mnie się wydaje, że gdyby nie samo Oczko, zresztą to było chyba wielokrotnie podkreślane przez panią prezes to spółka by sobie normalnie funkcjonowała na rynku, być może nawet się rozwijała na różnych płaszczyznach,. Rozmów mieliśmy wiele na w tym temacie, koncepcji też padało wiele w tym temacie. Była koncepcja, bo pan prezes Oczka był i zainteresowany kupnem, była taka też sugestia, że może on chce kupić to od miasta, może miasto wykupi to od niego. Cały czas według mnie jedyną osobą, która może tutaj i powinna stanowczo zadziałać jest p. Burmistrz jako osoba nadzorująca MTBS i pozostałe spółki, to wszystko zależy od p. Burmistrza. Miejmy nadzieję p. Jacku, że po spotkaniu z Radą Nadzorczą przedstawicie nam chociaż częściowo, w jakim kierunku to ma iść, bo tak jak tutaj już i koleżanka Beata i kolego Sławek zauważyli, zresztą fakty mówią, że z każdym tygodniem, miesiącem Galeria Kupiecka „Oczko” nie robi nic innego poza tym, że pogrąża spółkę MTBS i gminę.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to faktycznie za długo trwa i za każdym razem kiedy podejmujemy ten temat jesteśmy informowani do tej pory przez p. Burmistrza, że już rozwiązania są prawie, że przygotowane za chwilę będą decyzje, dzisiaj to samo słyszymy z całym szacunkiem p. Jacku, ale od Pana, nie ma efektów nie ma widocznych efektów tych prac. Pan był przedstawiany zaocznie co prawda w momencie zatrudnienia przez p. Burmistrza jako osoba, która te problemy rozwiąże i byliśmy informowani, że po owocach niebawem pana poznamy i chcielibyśmy poznać faktycznie jakie są efekty tych prac. Padło wcześniej pytanie, prośba o skonkretyzowanie terminu. Rozumiem, że Pan nie chce, nie może tego terminu podać, natomiast nie wiem, czy nie powinniśmy tej dyskusji zakończyć wnioskiem, tak jak to zasugerował radny Jałowiec i zobowiązać Burmistrza wnioskiem do przedstawienia w końcu rozwiązania i nie wiem, czy nie określić terminu i jakiego, to już Państwo zasugerujcie, ale to zdecydowanie za długo trwa, bo to nie są tygodnie, nawet nie

miesiące tylko lata braku podjęcia konkretnych decyzji, bo sytuacja jest niezmienna od lat i niczego do tej pory nie udało się uzyskać oprócz tych działań, które oczywiście pani prezes tu przedstawia, czyli sądowych. Nie ma tu zaniechań w windykacji, natomiast ta windykacja jest i tak średnio skuteczna ze względu na to, że przeciwnika mamy sprytnego.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tak zrozumiała, że radny p. Jałowiec proponował, żeby wniosek wyszedł też ze strony Rady Miasta.

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do słów radnej p. Beaty Jakubiec – Bartnik odnośnie powołania komisji, komisja została powołana, nawet miała przystąpić do czynności, o których poinformowałem jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej panią prezes MTBS i p. Burmistrza, ale tak się stało, że musiałem odczekać 7 dni, bo taki jest wymóg prawny i w ciągu tych 7 dni obostrzenia wyszły takie, że nie można było nic zrobić. W związku z tym, ciągnie się to, mija już czwarty miesiąc leci i tych czynności nie podjęliśmy, a te czynności były w kierunku, żeby skontrolować zawierane umowy i merytorycznie to ocenić, jakie one były, czy dobre, czy złe. Czekamy, aż sytuacja polepszy się na tyle, żeby można było do tych czynności przystąpić. Owszem jako Rada możemy wnioskować do p. Burmistrza, ale nic nie zwalnia p. Burmistrza od tego, żeby swój pomysł nam przedstawił. Myślę, że jeżeli ten pomysł będzie, jakikolwiek by on nie był to my jako Rada się do tego odniesiemy i myślę, że w naszym interesie jest również to, żeby jeżeli ten pomysł będzie dobrze, żeby go poprzeć. Nie widzę jakichkolwiek przeszkód w tym, żeby zaproponował to p. Burmistrz, my możemy wnioskować owszem o to, żeby p. Burmistrz jak najszybciej podjął te kroki, natomiast nie możemy sugerować jako Rada co on ma zrobić konkretnie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w takim wypadku to źle zrozumiała, że mamy zostać, żeby z Rady Miasta wypłynęła taka sugestia.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeżeli będą takie sugestie ze strony radnych to bardzo proszę, nie widzę przeszkód, tutaj można się do tego odnieść i ocenić. Co my zrobimy, możemy zostać jak pani przewodnicząca powiedziała po komisji i dojść do jakiegoś porozumienia, czy wniosku, takiego.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że uważa, że to p. Burmistrz jest obudowany służbami, specjalistami, fachowcami po to, żeby proponować rozwiązanie i powinien to zrobić już dawno. My tu niczego nie wydyskutujemy, bo nam się może wydawać, że coś jest dobrym rozwiązaniem, ale to nie my pracujemy na dokumentach, nie my spotykamy się z zarządem spółki tej, czy drugiej strony tej umowy współpracującej. Uważam, że powinniśmy podtrzymać to, co do tej pory wnioskowaliśmy, czyli o jak najszybsze przedstawienie rozwiązania problemu przez Burmistrza. Niestety przed nami sezon wakacyjny i pewnie to będzie utrudnione, to nie wiem czy nie postawiłbym takiego wniosku, żeby na komisji wrzesniowej takie rozwiązanie zostało przedstawione.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie pana radnego, ale ta uwaga chyba nie powinna być skierowana do mnie, tylko do pana radnego Jałowca, bo on wyszedł z taką inicjatywą, on poprosił, a ja tylko po prostu przedstawiłam Państwu stanowisko pana radnego i poprosiłam w duchu zgodnym z sugestią pana radnego. Nie chciałabym, żeby to było odebrane, że nie reaguję na wnioski, czy apele składane. Rezygnuje Pan z tej inicjatywy zostania po dzisiejszej komisji?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jako radni powinniśmy się do tego na razie zdystansować.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czyli nie zostajemy po komisji?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że będziemy prosić p. Burmistrza o jak najszybsze przedstawienie rozwiązania.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że dobrze, w takim wypadku po komisji nie zostajemy. Zostawiamy to tak jak Państwo sugerują w gestii p. Burmistrza.

Radny p. Adam Zaczkowski postawił wniosek formalny, żeby zobowiązać p. Burmistrza do tego, żeby propozycja rozwiązania problemu, czy propozycje, nie wiem w jaki sposób to jest przygotowywane, zostały przedstawione Radzie najpóźniej w materiałach do wrześniowej Komisji Finansów i Budżetu.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że możemy wnioskować, ale powinniśmy wiedzieć, czy to jest możliwe w takim terminie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że p. Burmistrz odpowie, wnioski realizuje, bądź nie, w zależności od tego, co uważa w danym temacie.

Pani Celina Wierzchowska powiedziała, że w związku z tym, że pan radny Zaczkowski sformułował stwierdzenie, że daliśmy tam wszystko do sądu, te terminy są zachowane, chciałem przypomnieć Państwu, że w 2018 r. oddaliśmy p. K.a też do Prokuratury. Oddaliśmy wniosek o to, że utrudnia nam działanie, prowadzi spółkę do trudnej sytuacji finansowej, tak więc tutaj te działania z naszej strony jako spółki były różne, zrobiona była analiza jego spółek. Były to sytuacje, gdzie rozmawialiśmy z p. K.em, więc tutaj z naszej strony były te kroki czynione, tak jak powinny być.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia na chwilę opuściła salę posiedzeń.

Zastępujący prowadzącą obrady komisji p. Robert Czerwik powiedział, że rozumie, że ma być głosowany wniosek formalny i prosiłbym o sformułowanie go w takiej treści jaką Pan wymagał.

Radny p. Adam Zaczkowski sformułował wniosek formalny:

Komisja wnioskuje o przygotowanie i przedstawienie propozycji rozwiązania problemu sytuacji Galerii Kupieckiej „Oczko” najpóźniej do dnia posiedzenia komisji w miesiącu wrześniu.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chodzi o to, żebyśmy taki materiał dostali najpóźniej w terminie, kiedy będą przekazywane materiały na wrześniową Komisję Finansów i Budżetu.

Zastępujący prowadzącą obrady komisji p. Robert Czerwik zaproponował przejście do głosowania nad wnioskiem radnego p. Adama Zaczkowskiego.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek radnego p. Zaczkowskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (15)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (3)

Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (1)

Iwona Skotniczna

Do punktu 5.

Informacja na temat działalności i planów na 2020r. Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że komisja otrzymała informację na temat działalności i planów na 2020r. KZGM. Czy w związku z informacją Państwo zgłaszacie jakieś pytania?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni dostali opracowanie, opisała pani kierownik działalność, plan KZGM na 2020r., ale ten plan ani ta działalność nie jest wzbogacona o żadne liczby. Ile pieniędzy wydano, ile potrzeba, my tego nie wiemy. Chciałam zapytać, czy niczego Państwu nie brakuje, czy wszystko jest dobrze?

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że w planie remontowym na ten rok mamy 210.000,00 zł, taki dostaliśmy budżet, więc wydatkujemy tym co mamy. Na dzień dzisiejszy wydatkowaliśmy z paragrafu remontowego, ponieważ zatrzymało nam to trochę roboty, to jest na wczoraj dane 58.000,00 zł w tej chwili. Zdążyliśmy dopiero zrobić remont na ul. Okrzei, wymieniliśmy daszki wejściowe na osiedlu na ul. Folwarcznej, chcemy tam jeszcze robić elewacje i tynki. Wymieniamy sukcesywnie drzwi też na tym osiedlu, ponieważ tak naprawdę szereg robót zaczęliśmy w zeszłym roku, zrobiliśmy tam rozbiórkę budynków gospodarczych zagospodarowaliśmy teren, zrobiliśmy kompleksowo kanalizację, remont dachu, ponieważ te rzeczy obligują nas z przeglądów też z lat poprzednich. Także po kolei tak naprawdę robimy prace, które są wskazane, a ponadto robimy rzeczy bieżące te, które wskazują nam ludzie, jakie mają zapotrzebowanie i to kiedy sami jeździmy po zasobach i widzimy co jest potrzebne.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy chce pani powiedzieć, czy te środki, którymi dysponujecie są niewystarczające na ten plan, który Pani przestawiła.

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że planujemy roboty duże, chcemy jeszcze w tym roku zrobić Kopernika, wymianę stropów, remont kominów, także jeżeli dostaniemy pieniądze i planujemy to staramy się zrobić tyle robót, ile na ile po prostu na stać. Jeżeli mamy oszczędności na innych paragrafach wtedy po prostu przesuwamy te pieniądze i jeżeli widzimy, że jest konieczność wykonania innych prac to robimy.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, dlaczego pani kierownik nie zaszczyciła nas swoją obecnością?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że pani kierownik jest na urlopie od 3 czerwca, do końca tego tygodnia.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział że chciał skorzystać z okazji, że właśnie pani księgowa jest i zapytać o strukturę budżetu, jak wysokie są zaplanowane wydatki i w jaki sposób one mają być pokrywane z jakich źródeł i w jakich kwotach?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek odpowiedziała, że w tym roku w planie finansowym mamy 1.735.000,00 zł i my pokrywamy swoje wydatki tylko ze środków, które dostajemy z Urzędu.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wiem, bo to jest dotacja celowa, ale czy w tym budżecie jest zestawione, ile środków pochodzi z wypracowanych przez was pieniędzy, czyli wpływów z czynszów?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że KZGM wszystko oddaje do gminy, my nie zarabiamy, co uzbieramy od ludzi przekazywane jest w ostatnim dniu do gminy jako dochód.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, jaki jest plan na te środki, które mają wpłynąć do was i zostać przekazane do gminy?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek odpowiedziała, że nie wzięła ze sobą dochodowego sprawozdania, ale tam jest około 1.300.000,00 zł w tym roku, z przekazanych czynszów, odsetek, z rozliczeń ze wspólnotami mieszkaniowymi, ponieważ rozliczenie roczne jest w kwietniu tego roku za tamten.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że 1.300.000,00 zł, a około 1.700.000,00 zł wydatków, tak?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek odpowiedziała, że tak.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy bloki na ul. Kościuszki podlegają pod Państwa?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że tak.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jakie są prace robione tam na ul. Kościuszki? Tam mieszkańcy non stop mają jakieś zastrzeżenia, że stan jest nieciekawym, że ciągle jakieś tam problemy są związane z tymi budynkami na ul. Kościuszki.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że jeżeli mieszkańcy zgłaszają coś do KZGM to naprawę reagujemy bardzo szybko.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nie za bardzo.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że jeżeli coś jest pilne do wykonania. Aktualnie przełączyliśmy w zeszłym roku, wykonaliśmy remont całej elektryki, żeby

mieszkańcy mogli sami podpisywać umowy z Tauronem, ponieważ wtedy mają mniejsze stawki, to było Kościuszki 2,2 a teraz. Teraz wczoraj otworzyliśmy oferty na to samo, żeby zrobić, na te same prace, żeby mogły być wykonane na Kościuszki 4, planujemy zrobić też Kościuszki 6. Część prac jakie w ogóle rozpoczęliśmy na ul. Kościuszki to były prace jeszcze z lat poprzednich z przeglądów budowlanych. Zaczęliśmy od napraw pokrycia dachowego, ponieważ naprawę było w stanie ciężkim, przerobiliśmy całą kanalizację, żeby ludzie mieli w mieszkaniach toalety, a nie musieli biegać. Wyremontowaliśmy też dachy na komórkach, które oni mają, ponieważ narzekali, że im przecieka, oni tam trzymają opał, także było im to potrzebne, wymieniliśmy okna wszystkim. Wyszliśmy z założenia, że inaczej będzie im się mieszkać w takich warunkach, a nie takich jakich mieli. Wyremontowaliśmy klatki schodowe, wymieniliśmy drzwi, zrobiliśmy stropy na klatkach, tam był non stop problem z tymi klatkami. Wymieniliśmy drzwi wejściowe już na takie jak są wszędzie. Wymieniliśmy drzwi do piwnicy, zrobiliśmy remont kanalizacji i zewnętrznej i wewnętrznej, wymalowaliśmy wszystkie klatki. Zrobiliśmy to przełączenie, za co mieszkańcy potem byli nam wdzięczni ze względu na to, że płacili niższe rachunki, ponieważ taryfa ta którą my mieliśmy nie jest taryfą dla mieszkańców, a nas nie dało się podciągnąć pod tamto, także w tej chwili ludzie mają oszczędność na tej energii.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, do kiedy pani kierownik jest na urlopie?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że do piątku, będzie w poniedziałek.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, czyli w przyszłym tygodniu będzie, to pozostałe pytania już dziękuję.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy ul. Folwarczna jest na Będuszu?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że tak.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, które budynki były tam remontowane, bloki, czy czworaki?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że czworaki nie są nasze.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, do kogo należą czworaki, bo ostatnio widział na jednym z nich tabliczkę KZGM.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że to musiało być na blokach.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że wydaje mu się, że na tych czworakach widział.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że nr 6,8,10, 12 są KZGM.

Radny p. Norbert Jęczalik mówimy o tych budynkach z kamienia.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że jeden jest nasz, a te pierwsze jak się wjeżdża są nie nasze.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, do kogo one należą, czy macie jakąś informację?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że do Starostwa.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy są jakieś informacje na jaki okres jest datowane po stronie tych czworaków? Są na terenie naszego miasta takie perełki, miasto zaniedbuje takie rzeczy. Czy ten obiekt, jeżeli jest faktycznie ten jeden obiekt własnością gminy, czy gmina kiedykolwiek myślała o tym, żeby wystąpić do konserwatora zabytków, czy ten budynek może być pod konserwatorem? Czy możemy poprosić kogoś z pozyskiwania funduszy zewnętrznych, czy kiedykolwiek gmina starała się o pozyskiwanie środków na to, żeby ten obiekt odrestaurować, pozyskując jakieś środki, które są na rewitalizację takich obiektów np. stworzyć tam jakieś miejsce pamięci, izbę regionalną. Co prawda nie mamy jakichś tradycji, ale szkoda, żeby taki budynek popadł w ruinę. Kiedyś orientowałem się, rozmawiałem z jednym z lokatorów i on mi powiedział, że to jest taki ewenement, bo takie budynki się buduje, czy budowało na północy Polski, na Kaszubach, to jest taki ewenement na naszej ziemi, w ogóle architektura tego budynku i niestety zostało to bardzo mocno zaniedbane. Nie wiem jaki stan jest tego budynku na chwilę obecną, ale byłbym skłonny jakby miasto mogło się zainteresować tym, żeby ocalić ten budynek w jakikolwiek sposób i czy są jakieś osoby od pozyskiwania środków, czy mogą udzielić jakieś informacje. Czy ktokolwiek kiedykolwiek interesował się tymi budynkami, bo one są dość mocno schowane, w miejscu takim trochę zapomnianym, a naprzeciwko tego budynku ten folwark, który jest własnością prywatną, nabiera teraz kształtu, tam teraz takie zmiany zachodzą, taką wizytówką częściowo jest to tej dzielnicy Będusz, szkoda by było, żeby coś to jest własnością gminy było całkowitym przeciwieństwem.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pani księgowa mówiła, że łączny przychód KZGM jest 1.300.000,00 zł rocznie, wydatki 1.700.000,00 zł. Czy w tych wydatkach mieszczą się też pensje pracowników tego działu?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że tak, tam jest wszystko, tam są zaliczki na wspólnoty, koszty wszystkich prac remontowych, koszty mediów, wszystko.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że 40.000,00 zł miesięcznie mamy na minusie, 400.000,00 zł rocznie mamy na minusie.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że nie generujemy takich dochodów, ponieważ zasób jest jaki jest, mamy czynsze najniższe tak naprawdę tutaj w regionie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedział, że KZGM było oddzielone od MTBS, czyli 400.000,00 zł rocznie plus tam rocznie mamy koło samego Oczka 250.000,00 zł, czyli koło 1.000.000,00 zł rocznie to można powiedzieć, że KZGM i MTBS to są same straty. A ilu pracowników jest w tym dziale?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek odpowiedziała, że pięciu.

Radna p. Beata Jakubiec-Bartnik zapytała, czy z Panią i z panią kierownik?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to co pani powiedziała, wykazała to Pani, że KZGM nie generuje dochodów tylko generuje straty to nasuwa się pytanie jak temu zaradzić i czy jest sens, żeby ten KZGM funkcjonował.

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że zerknęła sobie do sprawozdań, które są na stronie gminy z lat 2012 – 2014, to jest okres ostatniej umowy z MTBS. Tamte koszty były znacznie wyższe, ponieważ oprócz obowiązującej umowy z MTBS gmina ponosiła szereg innych kosztów, które w tej chwili ponosimy my, to są zaliczki do wspólnot, które są na poziomie około 700.000,00 zł. Do tego dochodziły koszty egzekucji, w tamtych latach te wszystkie koszty płaciła gmina, a do głównej umowy dochodził jeszcze zapis, że wszelkie remonty gmina płaci osobno. W 2012r. w sprawozdaniach na stronie, jak policzyłam te paragrafy, do których mogę odnieść naszą działalność to wtedy był to 1.800.000,00 zł wydatków na MTBS. Inne były wtedy ceny, to wiadomo. Nasz koszt utrzymania jest niższy, a płacimy za wszystko co finansowała wtedy gmina plus MTBS. Były wykonywane remonty, gdzie tak naprawdę w przeglądach budowlanych, które przejęliśmy, do tej pory robimy część rzeczy z lat zaszłych. Zdaniem Pani księgowej funkcjonowanie KZGM jest potrzebne, ponieważ dużo zrobiliśmy, a i tak mamy mniejsze koszty utrzymania niż w latach poprzednich MTBS.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że p. Burmistrz wielokrotnie mówił nam, że KZGM po prostu opłacało się odłączyć od MTBS i dlatego mam takie w tej chwili wątpliwości, jeżeli on też przynosi takie straty.

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że tak, ponieważ MTBS administrował lokalami gminy na podstawie przetargu, wtedy w Myszkowie kiedy wygrywał te przetargi MTBS działalność gospodarczą tak naprawdę prowadził tylko jeden zarządca, który nie był zainteresowany zasobem gminy. Na dzień dzisiejszy tych zarządców jest już pięciu, więc nie wiem jakie by były ceny, jeżeli zasób miałby przejść do prywatnych zarządców, tylko czy to jest w interesie gminy. My też współpracujemy z zarządcami i powiem, że z niektórymi współpracuje się na normalnej stopie, a niestety z niektórymi mamy problem, żeby w ogóle dogadać się i przedstawić nasze prośby naszych lokatorów. Stawka, która była wtedy w MTBS była na tamten okres, nie wiem czy kolejne przetargi MTBS wygrałby, jeżeli przyszedłby jeszcze ktoś z zewnątrz.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że trudno też mówić o jakiś dochodach, czy zyskach w stosunku do KZGM, gdzie mamy mieszkania socjalne i komunalne.

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek wtrąciła, że KZGM nie może zarabiać.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia kontynuowała, że bardziej chodzi o zbilansowanie tego i jedyne co dobre, to uważam, że w przypadku takiej kondycji finansowej MTBS kondycja tych mieszkań należących do wchodzących teraz w zasób KZGM byłaby drastycznie gorsza, a ona w latach poprzednich była po prostu fatalna, w związku z tym to, że udało się zrobić tyle remontów dla mieszkań przeznaczonych dla tej najuboższej grupy społecznej naszej gminy to uważam, że to jest akurat bardzo okej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do słów radnej p. Zofii Jastrzębskiej, że pani radnej na pewno nie chodziło o to, żeby KZGM oddać w ręce prywatne, tylko oddać je w ręce MTBS to tak jak było, bo nie wiem czym się różni KZGM od MTBS jak to i to jest majątek gminy i nikt tu nie mówi, że oddawalibyśmy to w ręce prywatne.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że ponieważ na zarządzanie zasobem gminy był ogłaszany przetarg,

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że przetarg to gmina ogłasza.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek odpowiedziała, że tak, ale może zgłosić się każdy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie wie po co gmina ogłasza przetarg skoro ma swój MTBS, to jest chore. Skoro ja mam swoją firmę i ogłaszam przetarg, nie wykonuje sobie sama swoich inwestycji tylko daję zarabiać innym, to jest po prostu jakiś paradoks.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że w tamtych latach tak było, były ogłaszane przetargi.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik zapytała, czy nie uważa Pani jako księgowa, mając firmę ogłaszać przetarg, żeby do swojej firmy wprowadzić jeszcze zewnętrzne.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że nie wiem jakie są to obwarowania prawne.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie wie co to jest za biznes, bo mnie się wydaje, że jeżeli się prowadzi biznes to on powinien generować zyski, a tu każdy biznes, który jest wprowadzony generuje straty. Każdy szanujący się biznesmen albo który ma chociaż trochę logiki, to taki wyciągnął by wnioski albo by to zamknął. Czego by się nie chwycić to wszystko 1.000.000,00 zł, 500.000,00 zł, to co to są za biznesy, to co to są za spółki.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że my mamy plan.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może p. Kowalczyk wyciągnie z tego wnioski.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że może na tamte czasy to było wyjście jakieś tam, ale może teraz wrócić do poprzedniego układu.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że nie wiem jakie to były zasady, że to było po prostu poddane pod przetarg.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, na jaką kwotę opiewają inwestycje w tym roku?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że na paragrafie mamy 210.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy rocznie? Czyli te 1.500.000,00 zł to są pensje rocznie? To co są jeszcze wydatki oprócz tych inwestycji?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że pensje, ZUS, osoby sprzątające, hydraulika.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, żeby pani księgowa podała kwotę, 1.000.000,00 zł?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że nie. 675.000,00 zł płacimy do wspólnot rocznie za same zaliczki i fundusz remontowy, do tego dochodzą media, ponieważ tyle ile mamy mieszkań we wspólnotach za tyle musimy zapłacić.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że we wspólnotach 341.000,00 zł, zakup materiałów, zakup opału, zakup wszystkich środków tak naprawdę.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka to jest kwota?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek odpowiedziała, że na materiały 80.000,00 zł, w tym jest węgiel i wszystkie środki, które musimy przekazać też na nasze zasoby. Usługi to jest wywóz szamba, wymiany wodomierzy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka kwota?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że 145.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile pensje?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek odpowiedziała, że pensje 318.000,00 zł, ale wydatkowanych mamy 95.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wydatkujemy około 1.300.000,00 zł i pozyskujemy 1.300.000,00 zł.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że my na pewno oddamy na koniec roku do budżetu, bo wiadomo, że jeżeli ich nie wydatkujemy to je oddajemy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy opał wykorzystujemy dla mieszkańców?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że KZGM ma budynki z kotłowniami węglowymi, na ul. Szpitalnej, na ul. Okrzei.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy koszty za opał ponosi miasto?

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że to jest rozliczane w czynszu. My mamy kotłownie w piwnicach, mamy palaczy i tak to funkcjonuje. Nie mają pieców w domu, to są dwa budynki raptem.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby radni dostali na tablety takie rozliczenie, bo jak wspomniałam na początku w informacji nie ma żadnej liczby. Prosimy, żeby opracować taki zbiorczy arkusz, takie sprawozdanie finansowe, żebyśmy się zapoznali z tym.

Pani Ewa Łukasziewicz – Milczarek powiedziała, że coś na zasadzie jak oddaję do Biura Rady pod koniec roku taką opisówkę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak. To co Pani czyta teraz, że to tyle, to tyle.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tylko za rok, nie za miesiąc.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tylko za rok, za 2019r.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie finansowe roczne, ani miesięczne.

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że takie coś ma. Opisówkę mam za tamten rok, więc mogę dzisiaj dać, a wydatki na czerwiec też mam. Mogę je opracować w taki sposób czytelny, bo mam sprawozdania. Za 2018r. też były dawane i mam to samo za 2019r., nie zrobiłam jeszcze za 2020r., bo zazwyczaj było tak, że na koniec czerwca oddawało się za pół roku i za rok poprzedni.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy jest różnica między rokiem 2018, a 2019, wzrost kosztów albo przychodów?

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że budżet mamy mniejszy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytał, jaki przychód miał KZGM w 2019r.?

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek odpowiedziała, że 1.151.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy wydatki były proporcjonalne 1.700.000,00 zł?

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że 1.715.000,00 zł.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że przecież 600.000,00 zł już było na minusie w 2018r.?

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że tak, tylko tu największe koszty generują nam zaliczki do wspólnot.

Radny p. Norbert Jęczalik przypomniał, że wcześniej prosił, żeby na komisję przyszedł ktoś od pozyskiwania środków zewnętrznych odnośnie budynku KZGM, bo kolega Dominik faktycznie potwierdził, że tamten jeden należy do KZGM.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że myśli, że zaraz będzie p. Burmistrz, jeśli nie będzie znał odpowiedzi na pytanie poprosimy pewnie pracownika.

Radny p. Norbert Jęczalik poprosił, żeby można było sprawdzić na jaki rok jest datowane powstanie tego budynku i tego jednego czworaka, który tam stoi.

Pani Ewa Łukaszkiwicz – Milczarek powiedziała, że tam mieszkają dwie rodziny.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że wie, że mieszkają, ale nie ma tu żadnej kolizji, bo te środki nie pozyskuje się z dnia na dzień. Chodzi o to, żeby ten budynek, bo jak tutaj Dominik

zauważył, czy jest w ogóle szansa, są projekty na pozyskanie czegokolwiek, bo te pierwsze budynki, które są własnością prywatną, a kiedyś były własnością Powiatu to praktycznie dachy się pozawały. Chodzi o to, żeby nie dopuścić do tego, żeby ten ostatni, który jest zamieszkiwany, żeby doprowadzić do takiego stanu, że ta wg mnie „mała perełka” w naszej gminie popadła w ruinę.

Pani Ewa Łukaszewicz – Milczarek powiedziała, że tam są dwa czworaki przed naszym jednym, ale czyje to jest. To było Starostwa.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że one popadły w ruinę, bo tam jest dach zawalony.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania do pani księgowej? Z uwagi na brak pytań podziękowała pani księgowej za udział w komisji.

Do punktu 6.

Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2019 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millennium i ul. Gałczyńskiego.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że otrzymaliśmy sprawozdanie z działalności MOPS oceny zasobów pomocy społecznej za 2019, roczne sprawozdanie z działalności ośrodka przy ul. Gałczyńskiego i sprawozdanie z działalności ośrodka przy ul. Millennium. Są tutaj z nami obecne wszystkie panie przedstawicielki. Czy w związku z tym są jakieś pytania, otwieram dyskusję w sprawie materiałów, które Państwo otrzymali.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała w kwestii formalnej, czy to jest temat Komisji Zdrowia, czy Komisji Finansów?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że Komisji Zdrowia. Czy są pytania do materiałów, które otrzymaliśmy?

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że nie jest członkiem Komisji Zdrowia i nie zapoznał się szczegółowo z tak obszernym materiałem. Radny zapytał ogólnie o bolączki, ewentualne problemy, które Panie napotykać w swojej pracy, a które mogłyby być przedmiotem naszych rozważań, czy ewentualnego wsparcia. Generalnie zapytał o to co w tej chwili się dzieje, jak pandemia wpływa na działalność i z czym się borykacie najbardziej?

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że jeżeli chodzi o rok ubiegły i sprawozdanie to z tych materiałów, które były chciałabym zwrócić uwagę na to, że w zeszłym roku mieliśmy bardzo rozbudowane usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze. W tym roku kontynuujemy to zadanie, także zabezpieczenie, jeżeli chodzi o tego rodzaju potrzeby mieszkańców miasta są zabezpieczone, wydaje mi się, że na bardzo dobrym poziomie. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy bieżące i sprawy pandemiczne no to jak większość instytucji ośrodek jest zamknięty dla pacjentów, co nie znaczy, że nie mamy kontaktu, dlatego że pacjenci przychodzą, pracownicy z nimi rozmawiają oczywiście z zabezpieczeniami, nie pracują tylko w terenie, jeżeli chodzi o wywiady środowiskowe. Zgodnie z wytycznymi i ustawowymi i wojewody w środowiskach, które znane są, to wywiady robione telefonicznie. Nowe środowiska oprócz wywiadu korzystamy z dostępnych dla nas narzędzi, czyli ściągamy wszelkie możliwe informacje poprzez platformę Empatia, czyli możemy ustalić wszystko to co nam jest potrzebne, możliwość sytuacji, rodzinę, od niedawna w teren wychodzi pani

asystent rodziny, która uznała, że z częścią rodzin musi się spotkać, żeby zobaczyć. Na początku pandemii też miała kontakt, szczególnie tam, gdzie były dzieci szkolne, bo część dzieci nie była przygotowana, ona drukowała te materiały, które rozwoziła do domów, żeby dzieci mogły na bieżąco robić lekcje. Teraz jest w takim kontakcie, żeby zobaczyć co się dzieje, dowoziła też zakupy głównie mamom samotnym, które były same, żeby one z małymi dziećmi, nie wychodziły. Pani, która zajmuje się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie też z tymi rodzinami bardzo newralgicznymi miała ten kontakt i będziemy się zastanawiać nad takim stopniowym uruchamianiem posiedzeń grup roboczych, bo tych kart niebieskich nie wpłynęło dużo patrząc na informacje, które pojawiały się w mediach publicznych, że ta przemoc w rodzinie narasta. U nas tych niebieskich kart w okresie pandemii wpłynęło niewiele, ale są to dla nas niektóre środowiska całkiem nowe, więc jest potrzeba, żeby zajrzeć do tych rodzin i zobaczyć co się dzieje, ale też spotkać się z nimi na neutralnym gruncie. Mamy pokój na parterze, czyli nie trzeba będzie wchodzić, na dole, będą to ograniczone grupy robocze, że pracownik socjalny i policjant, ale będziemy powoli próbować rozpoczynać ten zakres działalności naszej.

Radny p. Adam Zaczkowski zadał pytanie w związku z edukacją. Czy Państwo zbieracie informacje na temat potrzeb związanych z tym zdalnym nauczaniem, bo nie wiemy do końca, czy we wrześniu dzieciaki wrócą do szkoły, czy nie. Czy te potrzeby są zabezpieczone, czy dotacyjne wyposażenie w sprzęt, czy za pośrednictwem akcji społecznych trochę się to odbywało. Myślę, że całkiem fajnie.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że w tej chwili od 6 czerwca pracuje Świetlica Środowiskowa w godzinach nieco zmienionych, bo pracuje od 9:00 do 17:00 właśnie po to, żeby też w tych godzinach, kiedy dzieci mogą mieć te zajęcia online pomagać im nadrabiać zaległości. Na razie jest na tyle dzieci, że one mogą przychodzić w jednym czasie, bo były takie plany, że jeżeli będzie dużo chętnych dzieci, z racji tego, że nie mogą być też prowadzone jakieś zajęcia, terapia zajęciowa, będą dzieci przychodziły na zmianę tylko po to, żeby odrobić lekcje. Są cztery komputery, które w tej chwili są przygotowane też do zajęć online, także dzieci nawet w Świetlicy mogą skorzystać. Na początku tam, gdzie dzieci miały problem na przykład z wydrukowaniem materiałów, to był początek i każdy się tego uczył i szkoły i rodziny i tak naprawdę biorąc pod uwagę te nasze rodziny, ale potem to się już unormowało. Wiem, że nawet jeżeli dziecko miało problem z obsługa komputera w zakresie PDF, czy drukarki to spotkała się pani ze szkoły, wytłumaczyła i potem już tego problemu nie było. Nie mamy takich sygnałów, żeby był bardzo duży problem, że dziecko nie ma dostępu do Internetu, czy komputera, żeby skorzystać.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, a generalnie, jeśli chodzi o te rodziny dysfunkcyjne, jak się przekłada na rozwój tych dzieciaków? Czy są jakieś sposoby, żeby wspierać tą edukację?

Pani Agnieszka Ludwig odpowiedziała, że sposobu jako takiego nie ma, dlatego, że dzieci, które są dysfunkcyjne, które mogły korzystać w szkole z wsparcia z zajęć pozalekcyjnych na pewno z tego korzystały. My nie jesteśmy w stanie im zapewnić też tego, dlatego że pani asystent, nawet gdyby chciała wszystkie te dzieci obsłużyć, nie dałaby rady, ale w takim kontakcie telefonicznym była. Jeżeli coś się dało to korzystając z tych dostępnych nam narzędzi, czy nawet właśnie na kamerce próbowała też rozmawiać. Dużo było takich sygnałów, trochę śmiesznych dla nas, że rodzice wyręczali dzieci, ale to już nie jest moja rola, żeby to oceniać, bo tak naprawdę to nam dopiero czas pokaże, jakie były skutki dla tych dzieci, które nie mogły chodzić do szkoły. Wiadomo, że też od jakiegoś czasu działają zajęcia rewalidacyjne w szkołach. Tych dzieci jest sporo, które skorzystały z tej możliwości

w ramach specjalistycznych usług opiekuńczych, jeżeli chodzi o zajęcia rewalidacyjne nie były prowadzone, ale to była decyzja rodziców. Natomiast jeżeli chodzi o rehabilitację wydaje mi się, że nie w pełnym zakresie, ale w znacznym zakresie te zajęcia rehabilitacyjne były w domu prowadzone, ale to też była kwestia ustalenia pomiędzy rehabilitantem, a rodzicem.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała o Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, bo jest sprawozdanie. Radna zapytała, jakie komisja ma rekomendacje do następnego programu i czy my radni możemy w czymś pomóc, żeby ta profilaktyka nasza była skuteczniejsza. Jakiej oczekuje pani dyrektor pomocy?

Pani Agnieszka Ludwig odpowiedziała, że tak naprawdę rekomendacji w takiej formie książkowej jak PARPA co roku nam wysyła, jeszcze w tym roku nie dostaliśmy, dostaliśmy tylko rekomendacje do bieżącej pracy komisji, czyli jakby zezwolenie na to, że w ramach tych środków możemy zakupić środki ochrony osobistej dla osób, które będą pracować, nie będzie to praca online i my od maja już rozpoczęliśmy spotkania komisji z klientami, dyżury specjalistów, psychologa, prawnika były prowadzone online i było bardzo duże zainteresowanie i również psycholog, który częściowo jest finansowany z Gminnego Programu, a częściowo z budżetu własnego ośrodka też telefonicznie cały czas tych porad udzielał, ale już te porady zaczynają się w sposób tradycyjny. A przyszły rok, zobaczymy co nam się uda zrealizować w tym roku, bo wiadomo, że nie uda nam się na pewno zrealizować wszystkich zadań, które były zaplanowane, więc od tego też chyba będzie zależało, co będzie ujęte w programie przyszłorocznym, jeżeli chodzi o środki też jakie zostaną niewykorzystane z tego roku.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, czyli Państwo czekacie na rekomendacje z PARP, a potem zobaczycie też, ile zrealizujecie i dopiero będą wnioski.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że zakładamy sporządzenie Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, więc być może ten dokument też nam pokaże kierunki, które powinniśmy przyjąć do Programu Profilaktycznego.

Radna p. Elżbieta Doroszuk poprosiła, żeby zgłaszać w kierunku radnych różnego rodzaju prośb, będziemy pomagać.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy istnieje możliwość pomocy finansowej przez MOPS dla dzieci osób z problemami alkoholowymi, w sensie pomocy w materiałach dydaktycznych?

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że takiej możliwości w ramach Gminnego Programu Profilaktyki, jakby pomocy indywidualnej dla rodzin nie ma, nie jest to rekomendowane do dofinansowania.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, a w jakimś innym programie, który ma MOPS?

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że jest to tylko możliwe w ramach środków z MOPS, ale dla tych osób, które spełniają kryteria dochodowe pomocy społecznej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się do Pań z środowiskowych domów pomocy, co tam szwankuje, chodzi o wyposażenie, o materiały, o lokal?

Pani Urszula Karolczyk powiedziała, że jeżeli chodzi o środowiskowe domy jesteśmy w całości finansowani ze środków Wojewody. Na bieżące potrzeby, na to co w tej chwili te środki nam wystarczają, zabezpieczamy kwestie finansowe kadry i również wszystkie potrzeby naszych podopiecznych. Jeśli chodzi o wyposażenie ośrodków, jakieś remonty to staramy się każdego roku korzystać z dodatkowych środków, z dotacji celowych, też również finansowanych w całości z Wojewody, na remonty tych ośrodków, na wyposażenie, na to, żeby zabezpieczyć wszystkie niezbędne potrzeby i na to również, żebyśmy spełniali standardy, które narzuca nam rozporządzenie. Na dzień dzisiejszy te standardy wszystkie są spełnione. Jeżeli zmieni nam się typ domu i będziemy musieli zwiększyć, jeżeli trzeba będzie stworzyć typ D, czyli dla autystyków, to wtedy będą problemy, bo trzeba będzie na każde 3 osoby mieć jeden pokój wyciszeń, a to jest jakby w naszym przypadku nierealne, bo trzeba byłoby rozbudowywać ośrodki albo adoptować strychy. Te bieżące potrzeby, wszystko jest zabezpieczone i na razie jest tutaj dobrze.

Radna p. Zofia Jastrzębska, jak sobie radzicie z pandemią w tej chwili?

Pani Urszula Karolczyk odpowiedziała, że mamy zabezpieczone z własnych środków i z tego co na wojewoda przekazał środki higieniczne, mamy rekomendacje Ministerstwa Zdrowia, jak mamy funkcjonować i tak naprawdę to według tego funkcjonujemy, czyli każdy podopieczny zanim w ogóle wejdzie na teren ośrodka ma mierzoną temperaturę, jest zdezynfekowany, jest wyznaczona sala, w której, jeżeli jest jakieś jakiegokolwiek podejrzenie, to on tam czeka. W każdej sali porozkładane są środki do dezynfekcji, grupy są teoretycznie mniejsze, wszyscy mamy zabezpieczenie w postaci maseczek, przyłbic, i personel, i podopieczni tutaj są w takie rzeczy zaopatrzone. W ramach rekomendacji nie prowadzimy treningu kulinarnego, co jest bolączką dla naszych podopiecznych, bo dostają tylko jeden gorący posiłek, do tej pory mieli i śniadania i obiady, w tej chwili mają tylko gorący posiłek w formie cateringu, czyli w formie obiadu, ale takie są rekomendacje i tego musimy przestrzegać, wszystko w naczyniach jednorazowych. W momencie, gdy oni opuszczają ośrodek personel dezynfekuje wszystko, czyli tak jak jest zgodnie z rekomendacjami biegamy po kolei wszystkie poręcze, klamki, przyciski i komputery, wszystko jest dezynfekowane, prysznice, toalety, tak jest na bieżąco.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy Panie korzystają i dysponują tylko pieniędzmi, które przyznaje Wojewoda tak ogólnie mówiąc?

Pani Urszula Karolczyk odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy na środki dezynfekcyjne były przyznane jakieś nowe, inne środki?

Pani Urszula Karolczyk odpowiedziała, że nie, wszystko kupowaliśmy własnych środków i oprócz tego dostaliśmy jeszcze od Wojewody 10 pojemników środka do dezynfekcji, maseczki jednorazowe i 60 sztuk rękawiczek.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jakaś pomoc z Urzędu Miasta, czy Starostwa dotarła do Państwa?

Pani Urszula Karolczyk odpowiedziała, że nie.

Pani Agnieszka Ludwig wtrąciła, że Świetlica Środowiskowa też dostała. Starostwo Powiatowe było tutaj pośrednikiem środków zadysponowanych z Urzędu Wojewódzkiego.

Pani Urszula Karolczyk dodała, że tak naprawdę dysponentem jest Wojewoda.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Starostwo było tylko przekąźnikiem.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia z uwagi na brak pytań podziękowała gościom za udział w komisji i przedstawienie ww. tematu. Zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 7.

Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do sytuacji finansowej SPZOZ, tradycyjnie nikt się nie pojawił. Z tego co zbierałam nieoficjalnie informacje, to sytuacja finansowa SP ZOZ o.o. nie jest za ciekawa. Kilka milionów na dzień dzisiejszy jest zadłużenie, to tak wiem z nieoficjalnych źródeł. Jeżeli chodzi o sytuację z covid, bo to może państwa zainteresować, jest opanowana, mamy dwa namioty, w których jest pierwsza segregacja, wszyscy przechodzą przez te namioty. Jak do tej pory ani jedna osoba chora nie była hospitalizowana w naszym szpitalu. Mamy pełne zabezpieczenie, kombinezony, maseczki, maseczki z filtrami na dzień dzisiejszy wszystko jest. Dostaliśmy też z Izb Lekarskich kombinezony, maseczki z tych darów od pani Dominiki Kulczyk, które zostały też rozdzielone między innymi na NZOZ i Przychodnie Rejonowe. Na dzień dzisiejszy to sytuacja jest opanowana.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał o respirator, na które przeznaczaliśmy pieniądze.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pieniądze jeszcze nie zostały przeznaczone, bo RIO obaliło, że budżet jest nie uchwalony i jeszcze raz będzie musiało być głosowane, chyba pieniądze nie są przeznaczone, tak?

Radna p. Iwona Skotniczna dodała, że radni powiatowi i miasta również wspomagali, inne instytucje też.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli nie ma więcej pytań przechodzimy do punktu 8.

Do punktu 8.

Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że może przed tym punktem poprosimy p. Burmistrza, chyba że Państwo nie macie pytań to przejdziemy do kolejnego punktu. Zaproponowała poproszenie kogoś z wydziału Inwestycji.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że interesuje ją, czym różni się pozycja 21 od pozycji 25, takie szczegółowe pytania.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała 3 minuty przerwy w obradach komisji. Po przerwie obrady zostały wznowione.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czym się różni pozycja 21 od pozycji 25, 24,23 i 27, dla mnie jest to takie samo. W 21 jest napisane budowa wodociągu w ul. Projektowanej dokumentacja, jest podany wykonawca, a w 25 jest umowa na dokumentację projektową (...) i też podany wykonawca. Te inne tabelki są analogiczne tylko jakby dotyczą innych ulic. Poprosiła o wyjaśnienie na tym pierwszym przykładzie.

Pani Grażyna Łęcarska przyznała, że pewnie kopiuj, wklej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tak, ale wtedy zmienia się ilość tych projektów. Mamy czterdzieści, a może, ja tylko trzy przykłady znalazłam, a może jest jeszcze więcej.

Pani Grażyna Łęcarska zapytała, czy radna analizowała całość?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że te przykłady. Mnie interesuje, czym się różni pozycja 21 od pozycji 25.

Pani Grażyna Łęcarska przyznała popełnienie błędu, według mnie te trzy pozycje są takie same. Może być zrobiona korekta Państwu, to nie jest problemem.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jeszcze jakieś pytania do tego tematu?

Radny p. Robert Czerwik zapytał odnośnie tych umów, do kiedy są anektowane umowy odnośnie ul. Pawiej, Rymarskiej, Projektowanej? Do kiedy firma wystąpiła o wydłużenie terminu złożenia projektu gotowego?

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że wszystkie firmy złożyły prośbę o aneksy, nie odpowiem w tej chwili dokładnych dat do kiedy są, bo to cały czas się dzieje, ale z majowych i kwietniowych dat przesunęły się na lipcowe, sierpniowe i nawet wrześniowe. Jeżeli Państwo chcecie mogę zrobić informację do kiedy są poprzysuwane terminy, to nie jest problemem, tylko że to będzie według stanu na przykład na jakiś tam dzień. Jest wielu z Państw, którzy byli wczoraj na komisji i chciałabym sprostować jedną rzecz, o której wczoraj była mowa. Wczoraj była mowa, że droga przy SP nr 5 miała zostać realizowana w I kwartale br. i że takie informacje były przekazywane. Jest to nieprawdą, takie informacje nie mogły być przekazywane. Ja wczoraj specjalnie po komisji poszłam i sprawdziłam jak wygląda nasz plan postępowań, który realizujemy. Staraliśmy się w I kwartale realizować. W I kwartale nie było SP nr 5, droga przy SP nr 5 pojawiła się w II kwartale, dlatego chciałabym swoją wypowiedź swoją uzupełnić.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała zapytać, bo wystosowała po p.Burmistrza kilka pytań odnośnie dzielnicy Mrzygłód o ul. Nierada i ul. Towarową, kiedy dostanie

odpowieź na to pytanie? Nie chciałabym przedłużać, proszę teraz nie odpowiadać, prosiłabym pisemnie.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie pamięta daty złożenia tego, ale na pewno data nie przeszła terminu, jesteśmy w trakcie przygotowania odpowiedzi. Rozumiem, że chodziło o ul. Towarową?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że tak, ul. Towarową, Nieradę i o wodociągi pytałam.

Pani Grażyna Łęcarska odpowiedziała, że radna ją otrzyma niezwłocznie po jej sporządzeniu.

Radny p. Sławomir Jałowiec korzystając z tego, że p. Burmistrz przyszedł na komisję chciałem zapytać o ul. Nowowiejską, bo na ul. Nowowiejskiej ma być robiona ta droga z poszerzeniem w tej okolicy p. radnej Zdzisławy Polak. Czy jest przewidziany jakiś zakres robót w tym roku, co w ogóle przewiduje harmonogram prac związanych z tą ulicą w tym roku.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że jeżeli chodzi o ul. Nowowiejską w tym roku planowaliśmy tylko opracowanie dokumentacji, tak jak jest w budżecie kwota 85.000,00 zł, jest tylko na dokumentację. Rozpoczęcie robót planowane było w roku przyszłym, roboty są w trakcie opracowania dokumentacji, nie tak dawno dostaliśmy ze Starostwa Powiatowego informacje o wszczęciu postępowania, bo tam jest decyzja ZRID, dosłownie na dniach.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jakiego odcinka to dotyczy, odkąd, dokąd.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że odcinek kończy się za p. Polak.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest właściciel działki, z którym próbowaliśmy uzgodnić przekazanie tego w sposób na zasadzie zawartego porozumienia i umowy, i wydzielenia geodezyjnego, mimo licznych wieloletnich, również prowadzonych przez mojego poprzednika rozmów nie udało się tego uczynić. W tej chwili dokumentacja służy uzyskaniu decyzji ZRID, czyli z normalną wyceną, z możliwością odwołania się od tej wyceny i wykupienia tego terenu. Tam mamy takie zwężenie przy tej kapliczce, natomiast proszę jakby potraktować odpowiedź informacyjnie i orientacyjnie dlatego, że ja dokładnie nie powiem od której posesji do której. Jest to przewidziany kawałek, odległość na tym odcinku, przed tym przewężeniem, czyli przed zakrętem, zakręt ze zwężeniem plus dojechanie do kościoła i chyba kawałek nawet za kościół, łącznie z przygotowaniem również, skoro robimy ten odcinek docelowy do uzyskania prawa do terenu z wybudowaniem chodnika po jednej stronie.

Radny p. Sławomir Jałowiec dopytał w temacie tego terenu, który ma być przejęty od pani radnej Zdzisławy Polak, bo jestem po rozmowie z panią radną i pani radna wychodzi z taką inicjatywą, nie wiem czy ona była w kontakcie, czy z panią, czy z p. Burmistrzem. Wychodzi z taką inicjatywą, że ona by się zgodziła, wiem, że to są specustawy, które wymuszają na właścicielach przekazanie tego terenu, ale wychodzi z taką inicjatywą, że z tyłu na jej posesji jest grunt własności gminy i ona by mogła przekazać powiedzmy ten teren od drogi, żeby w zamian jej udostępnić, przekazać taką samą ilość terenu z tyłu, do którego prawo własności ma gmina. Nie wiem, czy tak jest, ale ja mam takie informacje, także bardzo proszę p. Burmistrzu o odpowiedź.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak prowadziliśmy rozmowę z panią właścicielką tej posesji tam o coś innego chodzi. Jest dom, który jednym z narożników zbliża się bardzo do drogi i może się okazać, że kwestia dokumentacji będzie nam również potrzebna do tego, jakieś zabezpieczenie zrobić, żeby zrobić odpowiednią szerokość drogi, czy wtedy nie będzie z to skutkować przesunięciem drogi w drugą stronę, żeby nie naruszyć konstrukcji budynku i zbudowanie jakiegoś murka oporowego. Natomiast jeżeli rozmawialiśmy o kwestiach gruntowych to była taka propozycja, żebyśmy pozyskali teren działki sąsiedniej, która nie jest działką gminną tylko właściciela prywatnego próbowałem różnymi środowiskami, włącznie z księdzem proboszczem nabyć tą działkę. Osoba, która ma taką wąską działkę przylegającą do działki tej pani nie była zainteresowana zbyciem, więc z tego względu te rozmowy nie doszły do skutku, również z tego powodu, że pani Polak wyceniła bardzo wysoko ten zdezelowany betonowy płot, a my jako gmina możemy zapłacić tyle, ile wyceniający nam za to powie, czyli możemy zapłacić co najmniej tyle, jeżeli więcej to wtedy przy większych wydatkach przy każdym nabyciu muszę mieć zgodę Rady Miasta i jeszcze wykazać przed Państwem, że to jest na tyle strategiczne, że trzeba zapłacić więcej. To była cena, która na odruch była niewspółmiernie wysoka. Nawet gdybyśmy teraz usłyszeli inną postawę negocjacyjną to przebudowa całego odcinka, skoro już jest tak robiona to już nie chcemy zawracać się z tego postępowania dlatego, że przy okazji dotyczy również innych prywatnych właścicieli od których będziemy chcieli nabyć kawałki gruntu pod chodnik, bo inaczej będzie to niemożliwe do zorganizowania. Nasze rozmowy wcześniej sprzed dwóch trzech lat czy czterech lat prowadzone z p. Polak dotyczyły tylko poszerzenia drogi, czyli chcieliśmy na etapie robienia drogi zrobić jej taką przebudowę na etapie remontu i poszerzyć, żeby nie było tego zwężenia, tylko to chcieliśmy uzyskać, nigdy nie rozmawialiśmy w ogóle o chodniku.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że podsumowując to nie jest prawdą, że za posesją tej pani jest działka własności gminy, bo ta pani tak powiedziała, że to jest własność.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tego nie powiedział, ale być może tak jest, natomiast wtedy jak rozmawialiśmy, były również rozmowy o zamianie na działkę sąsiednią, której właścicielem nie jesteśmy my, natomiast procedury zamiany stosuje się niezwykle rzadko i jest to też do rozważenia. Jedna procedura według mnie nie wypatrze drugiej, bo jeżeli będzie na przykład taki etap, w którym będzie decyzja ZRID i będą robione jakieś wyceny to na etapie tych wycen możemy rozpiąć porozumienie w jaki sposób na przykład zapłacimy za to co wycena każe danemu właścicielowi zapłacić i może się okazać, że wtedy będziemy na przykład płacić i w rozliczeniu na przykład będzie niekoniecznie gotówka, nieruchomości sąsiednia. Nie chcę teraz tego deklarować, bo to wymaga przyjrzenia się.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, ale nie można tego wykluczyć na dzień dzisiejszy, że możliwość istnieje, tak to rozumiem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział tak na odruch, że jeżeli jest działka gminna za posesją, za którą stoi ten stary domek to jej położenie i atrakcyjność raczej dla celów strategicznych jakiejś infrastruktury potrzebnej dla miasta raczej nie występuje, kokosów raczej na tej działce też nie zbierzemy, jeżeli jest miejska. Nie zamykam elastycznej postawy na to, żeby doprowadzić do poszerzenia drogi w miejscu, które jest niebezpieczne.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że chciałyby wrócić do tej ulicy przy SP nr 5, bo pamiętam, że były prace związane z opracowaniem tej dokumentacji, były przynajmniej dwa razy przesuwane przed końcem 2019r. Pamiętam, że ten temat miał już się zamknąć w grudniu, później ze względu na problemy, które wystąpiły z okablowaniem miało być do końca marca, czyli do końca I kwartału. Pamiętam z rozmów, że w drugim kwartale już miały się rozpocząć prace budowlane. W związku z tym mam pytanie, kiedy te prace ewentualnie mogłyby rozpocząć?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma prośbę, ponieważ jest dzisiaj sam i mam zaplanowanych trochę spotkań takich nawet ode mnie niezależnych, sporo tego jest, planowałem przyjść do Państwa przyjść na punkt 12 i 13 tego spotkania, żeby w sprawach różnych odpowiadać na wszelkie pytania, które Państwo macie do mnie, a których na przykład nie uzyskaliście z wiedzy merytorycznej, przygotowanych opracowań i odpowiedzi pracowników urzędu. Wczoraj miałem ważne spotkanie, bo rozmawiałem z potencjalnym Inwestorem, natomiast dzisiaj są takie spotkania operacyjne. Jest szereg rzeczy, które czekają, mamy kilka procedur przetargowych, mamy kilka budów w trakcie, są pytania, różne takie bieżące, zwyczajowo rozdzielałam to z moją zastępczynią, nie planowaliśmy tego urlopu, urlop został pani Burmistrz zaplanowany w momencie, kiedy spodziewaliśmy się, że jeszcze obostrzenia covid będą takie, że może być tak, że nie będziemy się dzisiaj widzieć, więc urlop został zaplanowany, już go nie cofamy. Jeżeli będzie taka możliwość to odpowiem na to pytanie, jeżeli państwo pozwolicie to ja pobiegnę na to spotkanie, a Państwo dacie znać, kiedy mam przyjść, ja nie wychodzę poza urząd. Będę w punkcie dotyczącym zaopiniowanie materiałów sesyjnych i sprawy różne. Teraz skoro już padło pytanie, ta inwestycja mówiąc wprost ciągnie nam się na podstawie trudnych rozmów z Tauronem i to wygląda w ten sposób, że podejmowaliśmy kilka, nie chcę mówić że kilkanaście, gdybyśmy już wszystkie wersje porozumień zawierali na przestrzeni wielu lat ta inwestycja dawno już miała być zrobiona. Natomiast tam jest kolizja z kablem energetycznym, walczyliśmy też o to, co powinno być uważam na gruncie przepisów krajowych wreszcie uzgodnione, bo z jednej strony są przepisy, które mówią, chcesz zrobić drogę, to sobie zrób, bo odpowiadasz za jej bezpieczeństwo, a są drugie przepisy, które mówią, że nie wolno ci wydawać pieniędzy na coś co nie jest majątkiem gminy i nigdy nim nie będzie. Na styku z gestorami sieci gazownia, Tauron mamy takie rozmowy, o ile z gazownią, która jest też spółką rządową w ogóle nie mamy problemu i współpraca jest bardzo dobra, też nie na wszystko się zgadzamy między sobą, to z Tauronem te rozmowy są trudniejsze. One poszły na tyle, że mamy porozumienie, mamy wykonawcę, ten wykonawca zderzył się w tej chwili ze sprawami też covid, nawet to, że pozwolenie wydawane przez Starostwo też oparło się o sprawy kadrowe w Starostwie związane z covid, więc mamy taki zamiar pierwotny, nie wiem czy my go doprowadzimy do finiszu. Zamiar pierwotny był taki, żeby jeszcze w tym roku ogłosić przetarg na wykonawcę, nie chcę deklorować, że ten wykonawca wszedłby w tą drogę, ale żeby wybrać wykonawcę jeszcze w tym roku. Teraz, aż by się prosiło, bo rynek daje lepsze ceny, natomiast to są jakby kwestie proceduralne, na które nie mamy wpływu, musimy cierpliwie czekać, jak będziemy mieć pozwolenie na budowę, więc trudno mi jest zadeklarować termin, bo dwukrotnie już dokonywaliśmy aneksu, gdzie przyczyny były pokazywane zewnętrzne, nie leżące po stronie wykonawcy zaprojektowania przełożenia tego kabla. Projekt wykonujemy my, natomiast wykonawstwo przekładki części my, a części Tauron, bo tak to jest w porozumieniu zrobione. Na resztę pytań odpowiem, jak podejść później. Pan Burmistrz opuścił salę.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że została zobowiązana przez Panią, która stara się o dwie sprawy dotyczące ul. Zielonej. Chodzi o p. B., która składała tutaj pismo do Państwa, otrzymała odpowiedź również. Radna poprosiła, żeby ta sprawa została potraktowana jako priorytetowa. Tutaj co prawda p. Burmistrz napisał, pani kierownik zna temat, chodzi o chodnik przy ul. Sucharskiego na niedużym odcinku o to, żeby był wykonany. Chodzi o to, żeby osoby starsze, jak również matki z dziećmi i ogólnie mieszkańcy mogli z tego korzystać. Druga sprawa, chodzi o wyjazd w kształcie litery Y z ul. Zielonej, chodzi o ten wyjazd, który był zastępczym wyjazdem w trakcie kładzenia jombów przy drodze zasadniczej, przy wjeździe. Bardzo bym prosiła, żeby to potraktować priorytetowo, ponieważ mieszkańcom na tym bardzo zależy. Tutaj w odpowiedzi pisze, że obecnie trwa procedura uzgodnień branżowych w celu wybrania najkorzystniejszej i pod względem użytkowym oraz finansowym koncepcji zjazdu. Mam nadzieję, że to jakoś Państwo dopilnujecie, żeby to w miarę szybko się udało zrealizować.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że gmina jest w trakcie uzgadniania rzeczywiście tego zjazdu, mamy już odpowiedź z dwóch gestorów sieci gazowni i Tauronu, Pani też doskonale wie, jak to wygląda, jak tam uzbrojenie przebiega, jakie są własności. Jeżeli mówimy o zjeździe typu Y to w ogóle nie rozważaliśmy takiej kwestii, bo to nie jest na własności gminy i to w ogóle traktujemy miejsce jako zjazd, bo to nie jest w świetle prawa droga gminna, to jest tylko działka drogowa i na działkę drogową możemy zrobić tylko zjazd i tak w tym kierunku idziemy przynajmniej póki co i traktujemy wszystkich mieszkańców jednakowo.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że ta Pani wystąpiła, dlatego akurat się powołałam.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie jest to jedyny zjazd, który bierzemy pod uwagę, ale rzeczywiście tak jak jest napisane w tym piśmie jesteśmy na etapie opracowywania takiej koncepcji tego zjazdu.

Do punktu 9.

Informacja na temat umów o wykonanie robót budowlanych, postępów w realizacji podpisanych umów o roboty budowlane, które są dofinansowane ze środków unijnych lub dotacji.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do punktu 10.

Do punktu 10.

Informacja na temat promocji rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwania nowych terenów pod inwestycje przemysłowe.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wczytała się w te materiały. Jak my jako radni mamy odczytywać potrzebę utworzenia parkingu przy ul. Przemysłowej?

Pani Grażyna Łęcarska zapytała, jaka jest sygnatura odpowiedzi, jaką Państwo uzyskaliście?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że sygnatura jest PK.0012.

Pani Grażyna Łęcarska powiedziała, że to nie jej wydział odpowiadał, tylko promocja i kultura.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy możemy wrócić do tego później jak będzie p. Burmistrz?

Radna p. Zofia Jastrzębska zgodziła się.

Do punktu 11.

Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2019” i podziału środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do punktu 12. Prowadząca obrady komisji ogłosiła 5 minut przerwy. Po przerwie wznowiła obrady komisji.

Do punktu 12.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości na czas oznaczony do trzech lat.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości na czas oznaczony do trzech lat.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (6)

Daniel Borek, Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

2/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków położonej w Myszkowie (obręb Myszków).

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest il. Barwna i Malownicza na Światowicie. Już ta uchwała była odraczana i mieliśmy coś sprawdzić w tej działce. Nie mieliśmy mapki, gdzie ona się mieści.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mapka jest.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy są jakieś uwagi do tego projektu uchwały?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka będzie przypuszczalna cena, którą miasto uzyska, jeśli właściciel tą działkę wykupi?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to pytanie do pana kierownika Dudy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że czytała, że czynsz wynosi 1.000,00 zł na rok, natomiast chciałyby wiedzieć ile ta działka jest warta. To jest działka około 100 metrów, 104 metry. Jaka będzie przypuszczalna cena wykupu tej nieruchomości?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że cenę określimy po podjęciu uchwały.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, to jaka jest w takim wypadku cena bieżąca za 1 metr?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że w każdym miejscu miasta może być to inna cena. Średnia cena, jaką płacimy za nieruchomości drogowe w przypadku zajęcia nieruchomości z tytułu spec ustawy, mówimy w tej chwili np. o ul. Ceramicznej, czy ul. Rolniczej to jest między 40,00 – 60,00 zł. Tak są wyceniane nieruchomości drogowe. Myślę, że rzeczoznawca określi tą cenę w podobnej wysokości, ale to będzie dopiero możliwe po podjęciu stosownej uchwały. Wcześniej nie możemy zlecać operatu szacunkowego, ponieważ byłoby to niezasadne, żeby wydawać środki nie mając zgody Rady. To jest cena wywoławcza, która może być określona w wysokości nie niższej, może być wyższa i nie ma tutaj progę, który uniemożliwiłby tej ceny zwielokrotnienie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to jest w ramach przetargu?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że to jest przetarg nieograniczony.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy dzierżawca ma możliwość pierwokupu?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że nie.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy dotychczasowy dzierżawca występował z wnioskiem o nabycie tej nieruchomości w drodze bezprzetargowej na poszerzenie nieruchomości?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że występował o przeznaczenie do zbycia.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy trybu nie wskazywał?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że trybu nie wskazywał. Na pewno byłby bardziej zainteresowany, żeby był bezprzetargowy, natomiast jest to niemożliwe, bo działka przylega również do innej nieruchomości, która stanowi wjazd do drugiej nieruchomości, która jest położona (...) zabudowy, poza tym w przypadku trybu bezprzetargowego taki tryb jest niezbyt przychylnie oceniany przez wojewodę. Tryb bezprzetargowy jest bardziej otwarty i uzasadniony z punktu widzenia interesu gminy.

Radny p. Adam Zaczkowski wyjaśnił, że pyta, bo działka jest dzierzawiona od dłuższego czasu, jest ogrodzona i zagospodarowana przez tych mieszkańców. Teraz ewentualne nabycie przez kogoś innego to pewnie spowodowałoby tutaj poruszenie.

Pan Jarosław Duda powiedział, że piszemy o tym, że jest tam umowa dzierżawy i w przypadku jeżeli pojawiłby się inny nabywca to jest kwestia uzgodnienia tych nakładów, które są na tej nieruchomości poniesione.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czyli osoba, która wniosowała, czy dzierżawca dotychczasowy ma świadomość trybu?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że tak.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ponieważ granica działki też przebiega troszeczkę inaczej niż ogrodzenie, czy ona nie wchodzi w pas drogowy przypadkiem?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że nie.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, a według planu zagospodarowania?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że nie. Tu akurat jest tylko część, która jest poza pasem drogowym, wyznaczona również w planie zagospodarowania przestrzennego.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała ogólnie, czy jeżeli ktoś dzierżawi od miasta działkę, to czy może w ramach tej dzierżawy legalnie wybudować płot?

Pan Jarosław Duda odpowiedział, że tak, ale za zgoda właściciela. Jeżeli gmina wyrazi taką zgodę to tak.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków położonej w Myszkowie (obręb Myszków).

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (7)

Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia,

Halina Skorek - Kawka, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (1)

Beata Jakubiec-Bartnik

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (5)

Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (12)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Norbert Jęczalik

BRAK GŁOSU (6)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

4/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2020r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2020r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (5)

Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

5/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2020r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania w związku z tym projektem uchwały? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) udzielenia pomocy finansowej z budżetu Miasta Myszkowa na 2020r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (5)

Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

6/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2020 – 2032.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy prosimy p. Burmistrza? Projekt uchwały dotyczy zaleceń i orzeczenia RIO. Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia ogłosiła 5 minut przerwy i poprosiła p. Burmistrza. Po przerwie wznowiono obrady komisji.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję przyszedł p. Burmistrz. Pani radna Jastrzębska miała pytanie do pkt. 10.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak my jako radni mamy odczytywać potrzebę budowania parkingu przy ul. Przemysłowej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że ten parking de facto nie wiem, czy już jest zrobiony, zgłoszony i wykonany, natomiast tam była taka sytuacja, że odcinek drogi, która po inwestycji naszej w ramach gruntu 6 ha w Specjalnej Strefie Ekonomicznej został nazwany ul. Przemysłową za zgodą Rady Miasta w latach wcześniejszych, na tym odcinku do jednego z przedsiębiorców masowo zatrzymywały się tiry i po prostu tam stały. Wywołało to lawinę narzekań innych przedsiębiorców, którzy są sąsiadami i korzystających z tej lokalizacji. Wtedy w ramach wspólnego spotkania Myszkowskiej Rady Biznesu spotkaliśmy się w grupie zainteresowanych. Pan, który jakby był powodujący te trudności transportowe zadeklarował, że jeżeli my wyrazimy zgodę na przejeżdżanie przez kawałek pasa drogowego, który towarzyszy tej drodze przemysłowej należącej do gminy to on urządzi teren, który będzie służył tirom i nie tylko jego, ale wszystkim innym tirom dla tych sześciu czy ośmiu zakładów, które tam są zlokalizowane. W międzyczasie doszło jeszcze tam do jakiejś kwestii proceduralnych, bo jeden z sąsiadów podważał kwestie, czy to jest dobrze zrobione proceduralnie, to już było między podmiotami. W każdym razie zostały złożone dokumentacje, jak się teraz jedzie jak Państwo wjedziecie w ul. Przemysłową to po lewej stronie jest taki szutrem wysypany plac, na którym pod kątem stoją tiry w dużej mierze obsługujące ten zakład, ale też może tam stanąć jakikolwiek inny TIR przyjeżdżający do tych zakładów, które są położone przy ul. Przemysłowej. To była jakby kwestia naszego sprzyjania i rozwiązania jakiegoś sporu, czy jakieś perturbacji między przedsiębiorcami i tak naprawdę jest to zasługa głównie Myszkowskiej Rady Biznesu. My byliśmy tylko podmiotem, który w tle wyrażał zgodę, dobra możecie przez ten kawałek ziemi gminnej przejeżdżać. Pokazywaliśmy to jako zagadnienie w tym piśmie, że takie rzeczy się dzieją.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała zapytać, czy ten teren pod ten parking zajęty jest terenem miasta?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że to jest teren tego przedsiębiorcy, który to zadeklarował i poniósł tam jakieś wydatki.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że przechodzimy do omawiania projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2020 – 2032. Prowadząca obrady komisji oddała głos p. Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wobec werdyktu RIO, który Państwo myślę, że znacie, wczytując się w jego treść i korzystając z tego, że inicjatywa do zmian w budżecie należy do zarządu powiatu bądź burmistrza, wójta, prezydenta pani Skarbnik zapytała pana przewodniczącego, jak mamy się do tego zastosować, wcześniej pytając Regionalną Izbę Obrachunkową o sprawy techniczne. To, co Państwo macie przedstawione jako propozycję zmian w budżecie i Wieloletniej Prognozie jest podyktowane tym, co Regionalna Izba zawarła w swoim stanowisku, innych zmian na sesję nie proponujemy w tym zakresie.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania w związku z tym projektem uchwały?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jak wszyscy wiemy w ogóle nie byłoby sprawy rozstrzygnięcia w Regionalnej Izbie Obrachunkowej gdyby nie to, że p. Burmistrz nie posłuchał wniosku radnych i nie zmienił źródła finansowania, o które wnioskowaliśmy w tej uchwale. Teraz ponownie przedstawia Pan projekt uchwały niezmienny, wskazując źródło finansowania dla przekazania środków dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, na które to

przesunięcie Rada Miasta zgody nie wyrażała i myślę, że nie wyraża nadal. W związku z tym moje pytanie, czy to jest dobry kierunek takich działań propozycji inicjatywy uchwałodawczej burmistrza, która z góry wiadomo, że nie jest akceptowana przez Radę. Czy będzie Pan skłonny rozmawiać o zmianie źródła finansowania i szukać innych środków, które mogłyby ten cel zrealizować? Bo tak jak przed sesją, czy w trakcie dyskusji na sesji informowaliśmy Pana, że nie ma tutaj kontrowersji w kwestii samej idei przekazania środków do ZWiK na inwestycje, która ma jak zostało też dzisiaj jeszcze potwierdzone, jest niezbędna do realizacji jak najszybciej, szczególnie, że procedury są zaawansowane. Co prawda nie ma jak się dzisiaj dowiedzieliśmy jeszcze decyzji o dofinansowaniu ze strony Urzędu Marszałkowskiego, natomiast prezes oczekuje na te środki i na dobrą sprawę my ten temat moglibyśmy też przeciągnąć w czasie do momentu, kiedy będzie decyzja ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Zastanawiam się nad tym i tu bym prosiłbym o wyjaśnienie, czy w przeciwieństwie do tego co Pan informował dotyczącego Funduszu Dróg Samorządowych, czy składając wniosek o dofinansowanie bez pokrycia wkładu własnego można było tak zrobić w tym przypadku ZWiK, a w przypadku Funduszu Dróg Samorządowych nie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to odwrotnie jest. To Rada Miasta nie posłuchała argumentów przedstawionych przez Burmistrza. Wyraz organu zewnętrznego, który w naszym odmiennym spojrzeniu, grupy 13 radnych i moim znalazł się w stanowisku, które Państwo otrzymaliście. Jest wyraźnie powiedziane, że i w istotny sposób zostały naruszone przepisy prawa i że należy takich sytuacji unikać i szanować te przepisy, które są. W związku z powyższym mając taki werdykt, słuchając to w jaki sposób należy dokonać tych zmian zaproponowałem takie zmiany, jakie Państwo otrzymaliście. Jeżeli chodzi o drugie pytanie dotyczące, czy można procedować, jeśli Pan radny mógłby powtórzyć ostatnie pytanie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że powie szerzej, podczas sesji budżetowej kiedy dokonywaliśmy zmian w budżecie, w projekcie budżetu oraz przy podczas ostatniej sesji mówił Pan o tym, że nie wolno dokonywać takich zmian, które spowodowałyby zmniejszenie wkładu własnego, określonego we wniosku o dofinansowanie, bo wtedy utraci się dotację, wniosek nie będzie nie będzie spełniał wymogów formalnych. Natomiast sytuacja jest taka, że ZWiK złożył wniosek o dofinansowanie, w którym nie miał w ogóle zabezpieczonego części wkładu własnego, bo tak jak informował nas prezes wkład własny opiera się na kwocie około 500.000,00 zł środków własnych ZWiK i 1.000.000,00 zł, które miałyby stanowić dokapitalizowanie spółki przez gminę. W związku z tym składając wniosek, mało tego ogłaszając postępowanie przetargowe tych środków zabezpieczonych nie miał, o ile informował nas, że ogłoszenie przetargu przed złożeniem wniosku o dofinansowanie daje dodatkową punktację i to jest zrozumiałe, bez jeszcze uzyskania dotacji, o tyle wkład własny uważam, że powinien być zabezpieczony i te środki powinny być po prostu zabezpieczone wcześniej, szczególnie, że pan prezes chociaż nie umiał odpowiedzieć dzisiaj, kiedy po raz pierwszy występował o te środki, ale poprosiliśmy o to, żeby takie informacje nam przedstawił na piśmie, ale temat konieczności modernizacji tego ujęcia było omawiane już w ubiegłym roku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że 27 lutego na komisji zostało Państwu przedstawione, dlaczego, jaki jest zamiar związany z modernizacją tego ujęcia wody i wówczas pojawiła się propozycja wniesienia 1.000.000,00 zł celem podwyższenia kapitału na ten cel. Przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej, która miała dwie części, bo jedna była w końcu kwietnia, a druga była 4 maja zwróciłem się przed zwołaniem tej sesji do pana prezesa z dwoma pytaniami. Po pierwsze, czy to może poczekać, prezes powiedział, że to jest

nieodzwonne, że to jest kwestia priorytetowa i że obawia się w związku z zapowiadanyymi zjawiskami hydrologicznymi. Natomiast odpowiedź na piśmie była, że to jest priorytetowa inwestycja, że należy już. Drugie pytanie moje dotyczyło, czy kwestia pozyskania 1.000.000,00 zł i przedstawiania przez pana prezesa konieczności wykonania z tego 1.000.000,00zł pewnych wydatków na to ujęcie jeszcze w 2020 r., czy nie zaszkodzi wnioskowi złożonemu przez ZWiK o dofinansowanie. Usłyszałem odpowiedź, że nie. Na podstawie tego napisałem do przewodniczącego wystąpienie o zwołanie sesji nadzwyczajnej wskazując w uzasadnieniu do tego zwołania, że sesja jest zwołana nawet jakby na wniosek pana prezesa ZWiK i jego determinacji. Gdyby pan prezes nie wykonywał tej determinacji być może ta sesja nie pojawiłaby się 27 kwietnia i 4 maja tylko być może pojawiłaby się teraz, za miesiąc, za dwa. Natomiast odmienną jest sytuacją ujęcie na Piłsudskiego i to co to wodociągi w swojej procedurze i złożonym wniosku, a odmienną jest kwestia złożonego wniosku przez nas. My jak złożyliśmy wniosek o dofinansowanie to on został złożony w momencie, kiedy źródła sfinansowania były przez nas, które firmowaliśmy naszą analizą, przemyśleniami i podpisaliśmy się po tym, i go wysłaliśmy. Państwo na sesji uchwalającej budżet w końcu 2018 r. dokonaliście zmian wprowadzając dotację, której nie ma. Nie ma i nie było, nie ma, czy będzie nie wiemy, ale nadal na dzień dzisiejszy jak dzwonimy do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska mówią, że nie zapowiada się i raczej nie będzie. Więc było to niewłaściwe zachowanie w moim odczuciu wprowadzania dochodu, którego nie ma. Podczas obrad na rozprawie przed Kolegium RIO reprezentujący Waszą grupę pan radny Adam Zaczkowski powiedział, że przecież można uzyskać pożyczkę, która jest części umarzalna, natomiast kiedy Państwa pytałem kiedy wprowadzaliście tą zmianę, czy Państwo znacie co to za dotacja, czy wskażecie numer tej dotacji, czy w ogóle linię jakąś, oś priorytetowa, Państwo tego nie umieliście wskazać, a mimo to przegłosowaliście zmianę i dzisiaj mamy nadal w tym w tym zadaniu 1.400.000,00 źródeł, których nie ma. Tu mamy inną sytuację, tu wcześniej wniosek był złożony w sposób prawidłowy, zabezpieczony i zawnieśliśmy do Państwa o taką konstrukcję w budżecie, Państwo tą konstrukcję zmieniliście, w tej chwili w ocenie RIO takie zmiany, jak Państwo proponowaliście zmienić na tych dwóch sesjach nadzwyczajnych, mówię o tej drugiej 4 maja, zostało uznane za istotne naruszenie prawa. Dlatego przedstawiamy Państwu taką propozycję, jaką Państwo w tej chwili macie. Państwo jesteście Radą, Państwo głosujecie, ja posługuję się werdyktem organu nadzorczego.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chce sprostować dwie kwestie. Pierwsza rzecz to na co się Pan powołuje, moje słowa dotyczące możliwości pozyskania pożyczki, bo taka możliwość jak Pan dobrze wie jest, natomiast my nie mogliśmy zaproponować, wskazać źródła dofinansowania w formie pożyczki przy zmianach w budżecie, bo zwiększylibyśmy deficyt. To przed czym przestrzegaliśmy pani Skarbnik i to doskonale wiedzieliśmy, że tego nam zrobić nie wolno i tego nie zrobiliśmy. Natomiast wskazywałem to w RIO, dlatego że przy współpracy jakiej my byśmy sobie życzyli, czyli rozmawiania i szukania wspólnych rozwiązań do czego Pan nie chce się niestety pochylić, zawsze moglibyśmy takie rozwiązanie na, jeżeli Pan by zaproponował, najprawdopodobniej zaakceptować, bo de facto cel, który my założyliśmy dla tej inwestycji zostałby osiągnięty. Bo jeżeli pożyczka zostałaby umorzona w 40%, a 60% dofinansowania uzyskalibyśmy na część drogową to warunek finansowania fifty - fifty zostałby de facto spełniony, tylko że w ramach innego narzędzia. Taka konstrukcja wymagałaby uczciwej, otwartej współpracy, czego z Pana strony niestety doprosić się nie możemy. Druga kwestia dotyczy samej decyzji organu, bo organ wskazał, że jakby naruszenie dotyczy tego, że nie wolno nam jako Radzie Miasta zmniejszać finansowania inwestycji innej niż została wskazana w inicjatywie, czyli my wskazując nowe źródło finansowania popełniliśmy błąd. Okey, to jest decyzja RIO, z otwartą przyłbicą stanęliśmy do tego

rozstrzygnięcia, przyjmujemy je, zresztą tak jak poprzednie, które pomimo tego, że Pan je kwestionował zostało jednak rozstrzygnięte, nie zostało stwierdzone naruszenie. W związku z czym uważam, że nic złego się nie dzieje, że dobrze, że organ zewnętrzny wypowiada się i rozstrzyga kwestie jednoznacznie, aczkolwiek jak też zostaliśmy pouczeni, to nie jest rozstrzygnięcie ostateczne, nie musi być to rozstrzygnięcie ostateczne. Ale to już pomijam na razie, natomiast nie zmienia to faktu, że z rozstrzygnięcia również wynika, że żeby wprowadzać zmiany do projektu zmian w budżecie możemy, tylko tutaj według RIO trochę za daleko idące były te zmiany. Powtarzam, że Rada Miasta jasno się określiła, środki na inwestycje tak, ale nie ze źródła wskazanego przez Pana i teraz chcąc uniknąć sytuacji takiej jak ostatnio, że będziemy szukali innych rozwiązań, czy możliwości Rady w ingerowanie w przedstawiony projekt uchwały, czy też wprost, żeby uniknąć odrzucenia tego projektu uchwały, prosimy Pana o to, żeby Pan wskazał inne źródło finansowania, żeby już w projekcie uchwały znalazło się inne źródło, które nie będzie kontrowersyjne, a które pozwoli przyjąć uchwałę i zrealizować założone w niej plany. Chciałem też zwrócić uwagę na to p. Burmistrzu, że w projekcie zmian w budżecie jest chociażby dofinansowanie do Starostwa, które przez miesiąc było w obrocie prawnym, bo uchwały zostały zakwestionowane 4 czerwca i przez ten miesiąc mógł Pan przekazać te środki, nie było przeciwwskazań prawnych do tego.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie mogliście Państwo wprowadzić pożyczki do budżetu, ale rozumiem, że dotacji której nie było, nie ma i prawdopodobnie nie będzie, mogliście wprowadzić, to jest właśnie nasza rozmowa. Chcę się odwołać do tego, że przez ten ostatnie 2 lata współpracy, proszę sobie przejrzeć wszystkie protokoły jak rozmawiamy, ile było sytuacji, w której na propozycje Państwa ja ustępowałem, a ile ustąpiliście wy, to tak co do zasady tej współpracy i kto tutaj komu ustępuje. Natomiast jeszcze raz podkreślam, zaproponowane zmiany są uzgodnione z RIO co do technicznej strony, a wola, czy Państwo ją przegłosujecie, czy nie należy do Państwa.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia odniosła się do słów pana radnego, który stwierdził, że Rada może w trakcie roku wprowadzać zmiany do uchwały budżetowej. Przytoczę tutaj uzasadnienie RIO: „Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach badając sprawę stwierdza, że inicjatywa w sprawie sporządzenia zmiany uchwały budżetowej przysługuje wyłącznie zarządowi jednostki samorządu terytorialnego przepis numer ustawy o samorządzie gminnym przyznaje wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta wyłączne prawo do zgłaszania propozycji zmian w budżecie gminy. Kolegium Izby po przeanalizowaniu trybu prac nad projektem w budżecie miasta Myszkowa stwierdza, że Rada naruszyła przepisy prawa poprzez wprowadzenie zmian w budżecie, które wykraczały w sposób istotny poza zakres spakowana jest zmian przez Burmistrza. Poprawki zgłoszone przez radnych nie uzyskały zgody Burmistrza, gdyż uniemożliwiły realizację rozpoczętego zadania inwestycyjnego”.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli ktoś czyta ze zrozumieniem to potrafi oddzielić inicjatywę od wprowadzania zmian. Tu jest jasno napisane, że inicjatywa, i tu nikt nie polemizował, bo nigdy, nie zdarzyło się tak w tej kadencji, w zasadzie we wszystkich kadencjach, od kiedy jestem radnym, żeby Rada Miasta, czy radny miasta próbował zainicjować zmiany w budżecie składając projekt uchwały o zmianach w budżecie, czy WPF, tego nie ma. Poprawki według tego rozstrzygnięcia do propozycji zmian w budżecie Rada może wносить, przy czym nie mogą one wykraczać poza zakres, według RIO oczywiście, poza zakres przedstawiony przez Burmistrza. RIO oceniło to w ten sposób, że wprowadzenie

nowego źródła finansowania jest przekroczeniem tego uprawnienia, ale same zmiany nie zostały zakwestionowane, samo złożenie poprawek.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy ktoś z radnych chce zabrać głos w dyskusji? Z uwagi na brak pytań prowadząca obrady komisji zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2020 – 2032.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:

ZA (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (7)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Elżbieta Doroszuk

BRAK GŁOSU (1)

Dominik Lech

NIEOBECNI (5)

Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

7/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2020.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2020r. jest podyktowany również orzeczeniem RIO. Czy w związku z projektem uchwały macie Państwo pytania? Z uwagi na brak pytań prowadząca obrady komisji zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2020.

Głosowano w sprawie:

7) zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2020.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 6

Wyniki imienne:

ZA (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (8)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

NIEOBECNI (6)

Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

Do punktu 13.
Sprawy różne.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jedną kwestię wyjaśnił sobie już z p. Zbyszkiem odnośnie rowów, cieków wodnych, bo mieszkańcy tam z ul. Okrzei zwrócili uwagę, że tam ta odnoga Warty jest mocno zarośnięta. Z tego co pan Zbigniew mi przekazał to Wody Polskie są instytucją, która powinna dbać o kanały, ciek wodne. Miałem poruszyć ten temat, a teraz wracam do tematu budynku KZGM. Na ul. Folwarcznej jak dzisiaj dowiedzieliśmy się jest jeden z budynków KZGM i pytanie moje jest takie, czy osoba od pozyskiwania środków zewnętrznych kiedykolwiek myślała o tym, bo ten budynek jest pod konserwatorem zabytków, kolega Dominik Lech powiedział, że on jest pod konserwatorem zabytków. Czy kiedykolwiek gmina myślała o tym, żeby pozyskać jakieś środki i doprowadzić ten budynek do jakiegoś stanu? Jakies osoby zasiedlają ten budynek, ale chodzi o to, że te wcześniejsze budynki, które nie są własnością ani powiatu, ani gminy ponoć popadają w całkowitą ruinę. Rzecz jest w tym, że w dbałości jakby o takie perełki, a to jest jedna z nielicznych prawie na terenie naszego miasta, gminy, bo jesteśmy stosunkowo młodym miastem. Wyszedłem z takim pomysłem, żeby może poszukać środków i zadbać o to, żeby póki tam te osoby, które mieszkają, żeby te warunki oczywiście były zgodne z zasadami mieszkania, ale w przyszłości, żeby jakieś środki znaleźć na to, żeby może ten budynek właśnie doprowadzić do jakiegoś takiego stanu, żeby się nic z nim nie stało, jak z tymi obok istniejącymi. Mamy tutaj na przykładzie gminy Żarki, które zaadoptowały, tutaj była duża inwestycja Stary Młyn i zrobiły z niego Muzeum w trosce o to, żeby dbać o takie elementy architektury, których mamy niezbyt dużą liczbę na terenie naszej gminy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że budynki, które są zamieszkiwane i wykorzystywane przez KZGM na cele mieszkaniowe gminy Myszków są przekazane przez Starostwo Powiatowe tylko na taki cel i na tych budynkach odbywają się remonty i od kilku lat w sposób istotny poprawiliśmy stan tamtych budynków. Oczywiście, żeby nie zapomnieć, to nie są nowe budynki, ale usunęliśmy na przykład takie sytuacje, gdzie prawdopodobnie w latach znacznie wcześniejszych mieliśmy na przykład dziurawe szambo, które jak mówią niektórzy z pracowników, aczkolwiek ich proszę, żeby odpowiedzieli, czy to tak naprawdę było to później przy skonkretyzowaniu pytania wycofują się, bojąc się, było przedziurawione po to, żeby rzadziej z niego wybierać. Takie remonty są robione i między innymi na kanwie tych remontów odmówiliśmy zamiaru zbywania lokali, w które wkładamy pieniądze, bo byłoby to niegospodarne. Budynek, o którym pan radny mówi nie jest w naszej dyspozycji, więc trudno, żeby gmina wnioskowała o przebudowę budynku, którego nie jest dysponentem i właścicielem. Jest tam na początku taki folwark, zgadzam się z panem radnym, że aż się prosiło, żeby o niego zadbać, natomiast on ma taki zarwany dach, bo tam o niego nie dbano. Wiem że też w jakiś sposób, tylko nie wiem, czy dokładnie o tym budynku swego czasu Rada Powiatu też rozmawiała, ale według mnie dysponentem tego budynku jest Powiat.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że zanim przejdziemy do omawiania spraw, które Państwo będziecie indywidualnie zadawać to jeszcze mamy sporo pism w sprawach różnych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma pytanie odnośnie Saniko.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia udzieliła głosu pani radnej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała p. Burmistrza, czy analogicznie do tego, że mieszkańcy, którzy nie będą korzystać z usuwania odpadów bio przez firmę oczyszczającą miasto, czy istnieje zamiar, możliwość projekt rezygnacji z pojemników na popiół. W mojej ocenie byłoby to zachętą dla osób, które likwidują sobie piece, natomiast przechodzą na ogrzewanie gazowe, a w związku z tym że w Myszkowie coraz szerzej jest gazyfikacja prowadzona, czy nie istniałaby taka możliwość?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wygląda to w ten sposób, że oczywiście wszelkiego rodzaju działania, które poprawiają efektywność energetyczną zmniejszają ilość palenisk węglowych, zmniejszają ilość popiołu co do zasady. Natomiast węgiel zakupowany w tych samych źródłach, w tych samych kopalniach z roku na rok jest coraz gorszy. O tym się nie mówi w Polsce, bo Polska jeszcze przez długie lata będzie na węglu stała. Natomiast nie ma wiodącego na razie odruchu, o który woła Unia Europejska, żeby Polska zadeklarowała już wobec Unii Europejskiej program odchodzenia od węgla. To nie oznacza, że zaraz ktoś pociągnie za sznurek i następnego dnia wszystkie kopalnie do zamknięcia i wydobywania nie będzie. Natomiast wydobywanie z tych samych kopalni jest coraz gorszych pokładów, jest coraz bardziej zasypany, ma coraz większą emisję co odczuwamy w ramach zjawisk smogowych i coraz większą zawartość popiołu, czyli z tony tego popiołu przybywa. W tej chwili obserwujemy taką sytuację, w której pomimo, że przebywa na przykład osób, które samodzielnie, bo z wykorzystaniem różnych programów pomocowych rezygnują z węgla i zamieniają na przykład na gaz, który ma znacznie mniejszą emisję i na pewno nie emituje popiołu, to mimo to proces przybywania popiołu jest większy niż podczas zdejmowania popiołu poprzez likwidację pojedynczych źródeł, natomiast nie wiem oczywiście, Państwo pracowaliście w zespole razem z p. Wiołą Dworaczyk co do zasad dotyczących co w systemie śmieciowym, który będziemy ogłaszać, ma być w przyszłym roku, czy nie. Obserwując sąsiednie gminy, inne gminy, nie znam gminy, aczkolwiek mogę się mylić, która by podjęła tak odważny krok wobec faktu zagospodarowanie popiołu, że teraz powie mieszkańcom, a teraz sobie z tym popiołem poradźcie. Niewątpliwie gdybyśmy wykasowali popiół, o ile nam wolno, stawka by potaniała, bo jest transport ciężki, w sensie ciężki ładunek i on jest wywożony, coraz trudniej jest go zagospodarować, kiedyś go huty łatwiej brały. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie zmian, nie wiem, czy takie możemy poczynić.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma wrażenie, że p. Burmistrz jej nie rozumie. Chodzi mi o to, żeby osoby, tak samo jak ktoś rezygnuje, wypełnia nową deklarację, że rezygnuje z odpadów bio, żeby to miasto odbierało, tak samo może wypełnić deklarację i zrezygnować z oddawania popiołu ze zwrotem pojemników i tak dalej. Jeżeli powstała taka uchwała i wyraziliśmy na to zgodę, jakie jest przeciwwskazanie do popiołu, a nie było przeciwwskazania do odpadów bio.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zmiana dotycząca bio jest wywołana zmianą przepisów, która dotyczy wszystkich samorządów w Polsce i jest to wręcz obligatoryjne. Jeżeli chodzi o popiół taka zmiana nie została zadeklarowana i wprowadzona, natomiast może faktycznie nie wprost się rozumiemy i się trochę rozmijamy w tym, co pani radna pyta, a co ja, co ja odpowiadam, ale w przypadku, gdyby nawet można byłoby w ramach prawa miejscowego zlikwidować na przykład popiół i żeby ktoś z tego tytułu płacił mniej, to gdzie ten popiół się znajdzie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że p. Burmistrz jej naprawdę nie rozumie. Zamienia ktoś piec węglowy na gazowy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przyznał, że ok, rozumie. Wydaje mi się, że takiej poprawki nie możemy zmienić, ale jest to pytanie do pani kierownik, jutro jest komisja, pani kierownik będzie u Państwa, więc można tą kwestię ewentualnie poruszyć, bo to jest akurat branżowa komisja, bo ona jest w porządku rolnictwa w tytule, więc tam o takich sprawach czystości miasta i i tego typu sprawach się rozmawia. Jeżeli mogę to odsyłam, powiem pani kierownik Dworaczyk, że takie pytanie było, żeby była też przygotowana na udzielenie odpowiedzi jutro na komisji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie jest w tej komisji, dlatego chciałaby zobowiązać przewodniczącego komisji, ale go nie ma, ale pani przewodnicząca jest. Radna zwróciła się do radnej p. Haliny Skorek – Kawki o poruszenie tego tematu. Ludzie bardzo dopytują się, w tej chwili jest więcej gazyfikowanych miejsc i ludzie się po prostu dopytują.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, żeby radni pamiętali o jeszcze jednej rzeczy, likwidacja wpływu z tytułu jakiegoś asortymentu, bo ktoś go na przykład nie będzie produkował nie zmniejsza kosztów transportu, bo na danym osiedlu nie wszyscy jakby masowo nie wytwarzają bio albo nie wytwarzają popiołu, to jakby jedna rzecz. Druga rzecz, taka zmiana automatycznie dla całego systemu podwyższy ceny dla pozostałych automatycznie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że odpadami bio nie podwyższyło.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że generalnie liczony jest upust związany z tym, że nie wywieziemy ileś ton danego odpadu. I tutaj jeżeli w tej prognozie wycelujemy wtedy nie. Natomiast jeżeli się okaże, że mimo to koszty transportu i wywożone od innych osób w jakiś sposób pośredni oddziałują na stawkę płaconą przez tych, którzy danego odpadu nie produkują to w jakiejś części tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie oczekuje wiążącej odpowiedzi tu i teraz i nawet jutro od pani kierownik, chociaż chciałabym wiedzieć jaki jest pogląd pani kierownik na tą sprawę. Natomiast na przyszłe lata będziemy opracowywać taki projekt i w związku z tym bym prosiła o wzięcie pod uwagę tego mojego wniosku.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w sprawach różnych mamy kilka pism.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy może zanim ewentualnie będą pytania uprzedzić Państwa pytania w związku z tym pismem? Mamy taką sytuację, historyczna ona jest, bo pierwotnie nie wiem jaki był pomysł na zrobienie terenu wobec bloku Sucharskiego 34, ale jest to teren, który również służy, bądź może służyć Sucharskiego 32. Doprowadziliśmy tym rozwiązaniem do sytuacji, w której Wspólnota Sucharskiego 34 w jakiś sposób chce się odgradzić od całej reszty w ten sposób, mając znacznie większy teren, jeśli chodzi o miejsca parkingowe i o rozwiązania takie, które służą mieszkańców. Przed Sucharskiego 34 jest zlokalizowanych około 12 miejsc parkingowych urządzonych przez gminę Myszków, znajdujących się na terenie gminy Myszków i na cele tej wspólnoty znajduje się wiata śmietnikowa, gdyby jej tam nie było mielibyśmy dodatkowo dwa miejsca

parkingowe. W trakcie różnych wydarzeń się podziało, bo między innymi na skutek, według mnie błędów proceduralnych. Małżeństwo mieszkańców, którym grunt został zabrany pod parkingi odzyskało ten grunt, decyzją Sądu trzeba było to zwrócić i w tej chwili ta rodzina sprzedaje miejsca parkingowe dla mieszkańców Sucharskiego 32. Z jednej strony mamy mieszkańców Sucharskiego 34, jednego bloku, który chce żeby gmina pozbawiła się władztwa nad działką, która wciska się i przeszkadza w posiadaniu jakby całości tego terenu, mieszkańcy Sucharskiego 32 mówią p. Burmistrzu niech pan absolutnie tego terenu nie oddaje, proszę urządzić ten teren, coś dla nas albo wynegocjować dla nas jakieś parkingi. Ponieważ te rozmowy wielokrotnie spełzły na niczym, myślę, że tu świetnie będzie zorientowany pan radny Tomasz Szlenk, który jest mieszkańcom tych zasobów, to my między innymi w zeszłym roku wybudowaliśmy dodatkowe miejsca parkingowe na tak zwanej obwodnicy Wierzchowiny, czy obwodnicy Sucharskiego i tam wzdłuż tej obwodnicy powstało około 20 czy około 30 miejsc parkingowych, które tą sytuację dla mieszkańców Sucharskiego 32 rozładowały. Nie za bardzo mam narzędzie, żeby na przykład zawłaszczyć parking, który jest przed blokiem Sucharskiego 34 i zadedykować go dla mieszkańców Sucharskiego 32, skoro z tyłu za blokiem ogromną połąć parkingową mają mieszkańcy Sucharskiego 32. Wystąpiłem z propozycją, żeby Sucharskiego 34 zgodziła się na taką wymianę gruntu, w którym gmina Myszków, mówiłem to w znacznie lepszej sytuacji finansowej, kiedy gmina nie była dotknięta dzisiejszymi zjawiskami covid, że kupimy teren od Wspólnoty, urządzimy go według reżyserii zaproponowanej przez mieszkańców Sucharskiego 34. Chodziło o to, że gdybyśmy chcieli na przykład zrobić plac zabaw, a mieszkańcy Sucharskiego 34 powiedzą, plac zabaw będzie nam przeszkadzać, bo dzieci będą krzyczeć, chcieliśmy wypracować rozwiązanie, które będzie służyć mieszkańcom Sucharskiego 32 i mieszkańcom Sucharskiego 34. Chcieliśmy odkupić teren, czyli do tej działki, którą gmina posiada nabyć dodatkową część terenu i na tym urządzić rodzaj jakiegoś miejsca rekreacyjnego, który służyłby całemu osiedlu bez odgradzania się. Wspólnota na to nie wyraziła zgody powiedziała, że nie. Później zaskoczyła nas i ogrodziła teren w taki sposób, że w tej chwili nie mamy dostępu do naszej nieruchomości. Mamy pomysł na tą nieruchomość, bo to jest bardzo wąska działka, ale ten pomysł nie będzie pomysłem, który uszczęśliwi i wszystkich, tylko wąską grupę mieszkańców Myszkowa. Nie chcę go jakby uruchamiać i na razie o nim mówić, proszę mi wybaczyć, że mówię tak enigmatycznie, dlatego, że ta propozycja mogłaby przez niektórych nazywana być, że jest moją złośliwością. Ja złośliwym człowiekiem nie jestem i nie chcę takich rozwiązań czynić, natomiast pomysł na tak wąską działkę jest ograniczony i mamy na to kilka tak naprawdę pomysłów, ale musimy do działki się dostać. Pisaliśmy wezwanie do Sucharskiego 32, żeby zdjęć chociaż z jednej części ogrodzenie, żebyśmy mogli do tej działki się dostać. Przyjechali prawnicy reprezentujący Sucharskiego 34 i powiedzieli, że nie. My złożyliśmy pozew do sądu o to, żeby usunąć ogrodzenie i poczynić dostęp do naszej działki, dlatego, że gdyby taka sytuacja trwała przez lat dwadzieścia to stanowiłoby to podstawę do zasiedzenia tej działki przez Wspólnotę Sucharskiego 34, a jest to majątek gminy. W tej chwili sprawa w sądzie jest zawieszona. Na etapie, kiedy złożyliśmy pozew przyszli ponownie prawnicy, pytali czy jesteśmy w stanie się dogadać i dokonać jakiegoś porozumienia rozjemczego to propozycja, którą uzyskałem polegała na tym, że uzyskalibyśmy 10, czy 12 miejsc parkingowych, terenu dostalibyśmy tyle co kot napłakał, a jakby kształt geometryczny zaproponowanego ewentualnego parkingu był iluzoryczny i gmina miałaby dodatkowo jeszcze ponieść na to nakłady, zorganizować parking. Ja na takie rozwiązanie się nie zgodziłem proponując nieco więcej tego terenu, żeby tych miejsc parkingowych było więcej, rozmowy spełzły na niczym. Z naszej strony, w korespondencji, którą posiadamy, czy w rozmowach, które prowadzimy również były rozmowy przy udziale mieszkańców Sucharskiego 32, wielokrotnie nawet na spotkaniach wspólnoty byłem Sucharskiego 34. Odwołujemy się do tego, że po prostu

jesteśmy jednym społeczeństwem miasta Myszkowa, oczywiście należy szanować prawo własności i w tej chwili czekamy na to, aż zjawiska covid ustąpią, a sąd wyznaczy rozprawę i odzyskamy możliwość wejścia na własną posesję. Kiedy chcieliśmy ogrodzenie zdjęć zarządca wspólnoty zagroził nam, że wezwie policję i oskarży nas o to, że niszczymy mienie, czyli ogrodzenie wspólnoty Sucharskiego 34. Tak wygląda klimat tych rozmów, stoję na stanowisku, że w tej chwili nie ustąpi w większości, bo mamy tak naprawdę jeden blok w stosunku do czterech, czy pięciu na pewno cztery bloki Sucharskiego 32. Na pewno takie rozwiązanie parkingowe, czy rekreacyjne spotkałoby się z pozytywnym odzewem, natomiast mamy tutaj taką postawę wspólnoty Sucharskiego 34, że musimy się oddać w ręce organu zewnętrznego.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zna ten temat od podszewki, bo wielokrotnie spotykałem się ze wspólnotą w tej sprawie, znam ich stanowisko. natomiast Chciałbym zaproponować takie rozwiązanie, bo nie wiem, czy na początku lipca będziemy organizowali wspólną komisję pani przewodnicząca?

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że mamy w planie Rady taką komisję, natomiast mamy tematy, które trzeba dokończyć.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby zaproponować rozwiązanie następujące, ponieważ Wspólnota zwracała się do naszego Klubu, ale też chyba nie tylko. Wiem, że rozmowy były z różnymi radnymi, że bardzo chętnie, że zapraszają na ten teren, bardzo chętnie się spotkają i przedstawią swoje argumenty, Państwu do pisma jest dołączona mapa, na której jest wyrysowany ten układ własnościowy i z samego tego układu można się zorientować, jak wygląda, na czym polega problem. Wydaje mi się, że jeżeli byśmy przystali na spotkanie i w ramach komisji zorganizowali tam wyjazd szczególnie pod względem covid byłoby to lepsze niż siedzenie w czterech ścianach w małych pomieszczeniach, jednak na zewnątrz. Moglibyśmy to umówić na miejscu, argumentację tą, która jest w piśmie, skonfrontowaną dzisiaj ze zdaniem p. Burmistrza obejrzeć w terenie i uważam, że wszystkim by to rozświetliło i łatwiej byłoby podjąć decyzję, ponieważ w piśmie Wspólnota zwraca się o podjęcie inicjatywy związanej ze sprzedażą tej działki. My nawet w tych samych dzisiejszych materiałach mamy projekt uchwały, który miałby polegać na sprzedaży działki na powiększenie nieruchomości, tu jest bardzo podobna sytuacja, więc wydaje mi się, że taka propozycja moja byłaby rozsądna i moglibyśmy zamknąć temat, który od lat, bo to jest też temat jak podobnie jak Galeria Kupiecka Oczko. Ten temat ciągnie się od lat od momentu kiedy została zakończona umowa deweloperska MTBS, zrobilibyśmy krok do przodu takim rozwiązaniem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pomysł, żeby Państwo się z tym zapoznali uważam za dobry, natomiast moje rozmowy z p. R. B., który był w zarządzie tej wspólnoty i miał więcej do powiedzenia, zmierzały do lepszych rozwiązań. W tej chwili mamy innych ludzi i oni bardziej skrajnie podchodzą do tych rozmów. Natomiast ja w tej chwili jestem w takiej sytuacji, w której zaproponowana propozycja przeze mnie została odrzucona przez prawników wspólnoty i powiedzieli, że w takim wypadku oddajmy się werdyktowi sądu i też chciałbym, żeby Państwa orientowanie się w zakresie tej całej sprawy, to już jakby będzie w Państwa rękach, ale żeby się Państwo uszanowali, że będę też słuchał, co strona obsługująca prawnie gminę Myszków będzie mówić na temat kwestii innego, bo my mamy do czynienia z innym sporem, mamy w tej chwili do czynienia z działaniem, które nie powinno mieć miejsca w państwie prawa, czyli zagrozenia działki i zagrozenia dostępu do niej. Występujemy do sądu, nic nie chcemy siłowo przejąć, tylko chcemy odzyskać dostęp do

nieruchomości, żeby nam to gdzieś nie zginęło w różnych planach, propozycjach. Jeżeli Państwo w tych spotkaniach i rozmowach wsłuchacie się w jedną i w drugą stronę, czyli mieszkańców z Sucharskiego 32 i Sucharskiego 34 to na pewno wasze spojrzenie będzie zobiektywizowane, dlatego że jak mówię tam są wyartykułowane również obawy mieszkańców o to, że jeżeli byśmy się pozbyli władztwa tej działki na zasadzie tylko od sprzedaży, ja na tą sprzedaż się nie chce zgodzić, dlatego że ta działka wtedy mogłaby być wykorzystywana na inne cele, bo robi się wtedy dużo większy teren do wykorzystania innego, być może nie wiem komercyjnego, aczkolwiek zgodnego z planem zagospodarowania przestrzennego dla wspólnoty Sucharskiego 32 z całkowitym już zaprzepaszczaniem szans na to, że coś z tego terenu mogłoby służyć wspólnocie Sucharskiego 32.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ma uwagę, bo pan radny złożył propozycję, natomiast my tą komisję wyjazdową, o ile dobrze pamiętam, ale proszę mnie poprawić, bo mamy to na zmianę, taką komisja wyjazdowa dotyczy inwestycji w mieście poczynionych i nie wiem, czy w ramach tej komisji pojedziemy na osiedle Sucharskiego, bo to jest problem rzeczywiście tamtych mieszkańców, nie ulega to wątpliwości. Tylko nie wiem, czy całą Radą mamy tam jechać, czy to w ramach inwestycji, bo to zjedzie długo, my nic innego nie zobaczymy, więc albo rezygnujemy z tego tematu i to będzie komisja tylko pod Sucharskiego albo rezygnujemy z inwestycji, a wjedziemy w te miejsca na terenie gminy, gdzie mieszkańcy składają jakieś wnioski, problemy do rozwiązania.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ponieważ ten plan objazdu inwestycyjnego był już na początku roku, przy planie pracy komisji, jak jeszcze nie mieliśmy Covid to wydaje mi się, że powinniśmy unikać podróżowania autokarem wspólnie całym składem Rady i nie wiem, czy teraz jeżdżenie samochodami własnymi to będzie duża komplikacja i wprowadzenie chaosu, w związku z czym ta propozycja jest jakby odpowiedzią na ten wcześniejszy plan, który w tej chwili jest torcie trudny do zrealizowania.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tym bardziej, że mamy jeszcze procedować na tej komisji, bo zostały nam materiały z kilku miesięcy. Musimy pewne tematy podjąć.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że lepszym rozwiązaniem byłoby tak jak to już miało miejsce wcześniej, spotkać się w Urzędzie i załatwić sprawę materiałów, tego co musimy zrobić na miejscu, a potem przejechać indywidualnie w jeden punkt, bo i tak większość z nas przyjeżdża na komisję samochodami, w jeden punkt, załatwić ten temat i zakończyć na tym komisję, a kwestie objazdu inwestycyjnego zostawić sobie na czas kiedy to będzie bezpieczniejsze.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że niech zostanie, nie wiem co jeżeli wpłyną inne zgłoszenia też.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to jest temat otwarty, spotykaliśmy się ostatnio w różnych konfiguracjach na osiedlu Krasickiego, co prawda nieformalnych, bo to nie było w ramach komisji, a wydaje mi się, że tu możemy poświęcić ten czas.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że zobaczymy, jakie będą oprócz tego ewentualne zgłoszenia i wtedy podejmiemy decyzje, ja Państwu przedstawię, jeżeli do Biura wpłyną, czy inni radni przedstawiają i podejmiemy decyzję. Autokar jest mały,

w związku z tym trudno będzie zachować jakikolwiek odstęp, żeby jeździć, więc możemy to robić na zasadzie indywidualnej, więc jeżeli ktoś nie dysponuje samochodem to nie wiem, czy należy go przymuszać do pojawienia się.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli to już następny temat to chciałby następną rozmowę i pytania uprzedzić, dlatego że pismo mieszkańców ul. Pszennej mamy z 21.02.2020r., natomiast w międzyczasie siłami własnymi część frezu, który mieliśmy z ul. Szpitalnej została wywieziona i te nierówności na drodze zostały wyrównane. Ponieważ jak zwykle co roku nie wystarcza nam środków finansowych na to, żeby zrobić wszystkie drogi, to staramy się te, które w ocenie naszego fachowca od dróg są w najgorszym stanie, po prostu wymieniać jako pierwsze do tej wymiany. Tutaj może być taka sytuacja, że pismo według mnie pojawiło się wcześniej zanim zostały frez wywiezione. Trochę może szkoda i trochę może za szybko dlatego, że to jest dowód na to, że nie należy też może w każdym przypadku ulegać zbyt szybko, podejmować decyzję pod presją społeczną, dlatego że później mieliśmy możliwość tego samego materiału na tej samej ulicy położyć lepiej, po prostu fachowymi siłami, a zrobiliśmy to naszymi pracownikami gospodarczymi, więc może się pojawić taka sytuacja, że ktoś powie, ale jak porównam sobie to z drogą jakąś tam inną, to tam jest zrobione lepiej, może tak być.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że mamy jeszcze apel z gminy Ornontowice i z gminy Bobrowniki w tej samej sprawie, czyli skierowane do prezesa Rady Ministrów o podjęcie zadań rekompensujących wpływy do budżetu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wygląda to w ten sposób, że zgodnie z planami z wpływu z podatku do budżetu gminy te perturbacje i te kłopoty, które odbywają się na różnych uczestnikach naszej gospodarki, przedsiębiorcach, osobach, ludziach wpływy z podatku PIT w tej chwili mamy na poziomie 1.500.000,00 zł, 1.600.000,00 zł niższe, w rachunku narastającym na początek czerwca, bo na początku czerwca wpływała kolejna transza podatku PIT. Dotyczy to wszystkich samorządów i samorzady wysyłają takie apele, chcę Państwu tylko to przestawić, jeżeli Państwo będziecie decydować się, czy podejmować taki apel, no spora grupa, mamy w Polsce 2.744 samorzady, nie mówię, że wszystkie, ale spora grupa tych samorządów przyłącza się do różnych inicjatyw, żeby zwracać uwagę na to, że podejmowane różne działania pomagające różnym uczestnikom procesu gospodarczego, natomiast dla samorządów tak naprawdę nie zaproponowano rozwiązania.

Radna p. Zofia Jastrzębska odnośnie zmniejszenia wpływów comiesięcznych podatków PIT powiedziała, że znalazła taką informację w informacjach na Komisję Finansów na maj, p. Burmistrz podał, że w marcu były niższe o 20% w porównaniu z rokiem 2019, analogicznie o 45% w kwietniu, to jakie to są sumy te 1.500.000,00 zł to dotyczy 20%, czy 45%?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wyglądało to w ten sposób, że wpływ na początku marca, czyli to jest de facto wpływ za miesiąc poprzedni, wpływ za marzec, czyli mówimy to co wpłynęło na początku marca było niższe o 330.000,00 zł w stosunku do marca roku ubiegłego. Wpływ, który na początku kwietnia był za blisko 1.600.000,00 zł, 1.549.000,00 zł, jeśli się nie mylę kwoty, był niższy na początku kwietnia, jak kwiecień do kwietnia. Natomiast tutaj ta duża kwota była spowodowana tym, że wtedy było najwięcej oddziaływań Covid, że ktoś miał zgodę na wstrzymanie się z płatnością, z odroczonym terminem, bo większość samorządów bojąc się o swoje finanse poszła ostrożnie z wyjściem naprzeciw przedsiębiorców i w większości samorzady zwłaszcza te mniej majątne decydowały się na prolongatę w spłacie terminu, a nie na umorzenie płatności podatku.

Natomiast wpływ, który wpłynął na początku czerwca był wyższy niż czerwiec do czerwca o około 350.000,00 zł, więc o ile do początku maja mieliśmy dołek na poziomie blisko 2 mln zł to teraz mamy jakieś 1.500.000,00 zł z kawałkiem dołek, bo się troszeczkę odbudowało, natomiast podatek CIT narastająco, tu już wiem to już nie pamiętam cyfr miesiąc do miesiąca, ale narastająco w stosunku do tego co powinno wpłynąć według planu jest 200.000,00 zł mniej narastająco, czyli w poszczególnych miesiącach wpływało różnie, ale mniej narastająco jest minus 200.000,00 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że były podane nam na tabletkach propozycje uchwał od przedsiębiorców, żeby p. Burmistrz zwolnił ich z podatku od nieruchomości. Jak do tego p. Burmistrz by się odniósł?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odniósł się już do tego, bo zaproponował radnym i Rada Miasta podjęła uchwałę dotyczącą przesunięcia w płatnościach, ale nie umorzenia. W momencie kiedy mieliśmy okres niepewności, chwilę po tym uderzyły w nas dużo mocniejsze liczby, teraz nie wiemy, czy pojawiające się zwiększone zachorowania, w ogóle na świecie mówi się o tym, że to gdzieś wraca, więc nic nie wiemy jaka będzie reperkusja za miesiąc, za dwa, a w tle nie wiemy jak się zachowa rząd, czy utrzyma na przykład podwyżki 6% dla nauczycieli w okresie wrzesień, październik. Jeżeli to wejdzie to może nam rozsypać budżet.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zapytała radnych, czy w związku z dwoma apelami, czy Państwo jako Rada Miasta, jaka będzie decyzja, czy przyłączamy się do apelu pozostałych gmin i składamy apel taki sam do prezesa Rady Ministrów? W takim razie proponuję w związku z tą sprawą złożenie wniosku formalnego, więc składam wniosek formalny.

Komisja wnioskuję o przygotowanie projektu uchwały w sprawie wystąpienia z apelem do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie kompleksowych działań zapewniających rekompensatę samorządom znacznych ubytków dochodów z tytułu min. obniżenia stawek podatków.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że p. Burmistrz mówił o tym, że w ostatecznym rozrachunku na dzisiaj to się wyrównuje, tak, czyli mówił Pan od 200.000,00 zł różnicy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli zliczymy PIT i CIT to mamy 1.700.000,00 zł z kawałkiem mniej niż powinniśmy mieć. To się nie zrównuje.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że źle zrozumiał.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nastąpiło lekkie (...) za ostatni miesiąc, czyli ostatnia transza, ale tylko z PIT. Przyszła większa o 350.000,00 zł, mówię orientacyjnie. Tam jest dokładna liczba, to może się plus minus parę tysięcy, czy do 10.000,00 zł mogą się mylić w górę bądź w dół, natomiast narastające jak zliczymy PIT i CIT 1.700.000,00 zł z kawałkiem mamy mniej.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał się, czy nie ma informacji z Ministerstwa Finansów, czy to jest wstrzymanie, czy będzie po prostu tego mniej w stosunku do wskaźników, które były na początku roku?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie. Generalnie my się dowiadujemy, tak naprawdę wygląda to ostatnio tak, że z samorządowcami mamy gorącą linię i wydzwaniamy do siebie na początku miesiąca, kiedy tam około piątego, ósmego wpływają to podatki. Informujemy się, kto ma o ile więcej, kto ma o ile mniej i tak to wygląda. Nie ma jakiegoś jasnego, że na przykład dostaniemy wsparcie. Oczywiście w międzyczasie wpłynęła do Państwa informacja na Komisji Finansów, że wpłynęła jakaś nieznaczna zwyżka subwencji, ale ona jest z tytułu dzieci z niepełnosprawnością, także te liczby są w jedną i drugą stronę, natomiast nie mamy jasnego przesłania na przykład proszę się nie martwić, gdyby widmo jakichś poważnych perturbacji dla samorządów nastąpiło w stosunku do waszych pierwotnych planów to na tyle możecie liczyć, nie ma czegoś takiego. Są zapowiedzi w tarczy, są zapowiedzi, że być może zostaną zwiększone fundusze na inwestycje, które robiłyby samorzady i w ten sposób byłaby to forma podratowania naszych budżetów, a jednocześnie pomoc dla tych przedsiębiorców, którzy wygrywaliby procedury przetargowe ogłoszone przez samorzady, ale to są na razie zapowiedzi, natomiast namacalnie nie ma czegoś takiego.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że generalnie konkluzja jest taka, że nie wiemy, czy to jest opóźnienie w spływaniu udziałów, czy po prostu zmniejszenie względem wskaźników z końca roku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że za miesiąc może być znacznie gorzej, może być np. tak, że wpłynie 50.000,00zł, 100.000,00 zł, czy więcej i wtedy ten dołek, który określam na 1.700.000,00 zł zmniejszy się, naprawdę nie wiemy.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy zrzeczenia jakieś gminne, związki, czy występują o takie informacje?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że zrzeczenia występują. Śląski Związek Gmin i Powiatów i Związek Miast Polskich, bo mówię głównie o takich, w których Myszków uczestniczy dopomina się, ale my jako samorządowcy jesteśmy troszeczkę przez lata i to, żeby była jasność, nie zabarwiam tego politycznie, bo za poprzedniej ekipy rządzącej też była akcja utraty 8 miliardów złotych na inwestycje przez samorzady i też spełzła na niczym. Nie jesteśmy stroną, z którą się rząd na przykład w sposób tak istotny liczy, niestety nie.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj dodała, że jeżeli chodzi o Powiat to w stosunku marzec do kwietnia o 0,5% wzrosło bezrobocie, czyli z 6 na 6,5% Tak więc no tendencja jest taka na razie w kierunku idące zwykła, pracodawcy zwalniają.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała zaopiniowanie wniosku formalnego zgłoszonego przez siebie.

Głosowano wniosek w sprawie:
wniosek radnej p. B. Pochodni.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 6

Wyniki imienne:

ZA (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Elżbieta Doroszuk, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

BRAK GŁOSU (2)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik

NIEOBECNI (6)

Eugeniusz Bugaj, Andrzej Giewon, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk, Tomasz Załęcki

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że ten apel zostanie przygotowany na sesję do przegłosowania przez Radę? Czy mógłbym prosić, gdyby się pojawiły jakieś dodatkowe informacje w tym zakresie, o czym rozmawialiśmy teraz, żeby je nie na bieżąco przedstawiać. Jak wygląda sytuacja po prostu.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że została nam jeszcze jedna informacja w sprawie przyjęcia Karty Dużej Rodziny. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań przeszła do kolejnego pisma w sprawie kopalni cynku i ołowiu. Czy Państwo chcieliby zabrać głos w tej sprawie?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to tak bezpośrednio nie dotyczy naszego terenu, ale czy były jakieś rozmowy na temat oddziaływania tej inwestycji na nasze miasto, chociażby na ryzyko zaburzenia gospodarki wodnej, które jest wskazywane przez grupę inicjatywną? Jest blisko i te pokłady wód podziemnych, czy w ogóle jakieś kwestie geologiczne, czy społeczno – gospodarcze, jak to wygląda z Pana strony ten problem?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że wyglądało to w ten sposób, że nie posiadam dokumentów, które pokazywałyby takie oddziaływanie. Natomiast jak prowadzimy takie rozmowy nieformalne z włodarzami sąsiednich gmin to tak wygląda z ich stanowisk, jakby to oddziaływanie miało iść w kierunku, patrząc jak gminy na to reagowały, Zawiercie, Łazy. Tutaj był główny nacisk obronny. Chcę Państwu powiedzieć w tle jak to wygląda, bo to zagadnienie może, nie mówię, że teraz, ale może za pięć lat, może się okazać, że w przyszłości dotyczyć również nas, dlatego że jak mieliśmy kontrolę z NIK dotyczącą dokumentów planistycznych naszej gminy to między innymi wprowadzono nam zalecenie, żebyśmy ochronili złoża, które znajdują się w Myszkowie. Kiedyś co wybory to wszyscy mówili, że będzie kopalnia. Złoża te faktycznie są, kwestia ich zbadania, zalegania, opłacalności spotkała się z różnymi ekspertyzami i z różnym jakby spojrzeniem. Kiedy robiono odwierty przy badaniu tego złoża na przykład dochodziło do takiej sytuacji, że przewiercanie się przez jakąś tam warstwę nośną jakiegoś materiału będącego w ziemi powodowało to tąpnięcie na ujęciach wody tych podmiotów, które z tego korzystają. U nas głównie chodzi o Sokpol i Jurajską. Kiedy wiercono taki odwiert kontrolny w celach badawczych przy tak zwanej Leśniczanka to naprawdę w ciągu paru minut pracownicy, reprezentanci przedsiębiorstwa Jurajska natychmiast byli przy miejscu odwiertu i pytali się, co wyprawiacie. Jest taka obawa, że takie działanie z jednej strony, budowa jakiegoś zakładu wydobywczego będzie miała jakieś pozytywne dla dochodów miasta oddziaływanie, natomiast też będzie miała uderzenie w zakresie innych uczestników zwłaszcza, że rozmowy na początku 2010, 2011, 2012 kiedy jeszcze podmiot, który mówił o tym, że chce prowadzić taką działalność był jeszcze jakiś nie wirtualny tylko faktycznie występował to tam pojawiały się najpierw jakieś obietnice, że to będzie zupełnie inną technologią robione, później się

mówiło jednak, że to będzie klasyczny, czyli zmieniły nam się też obraz, mielibyśmy zbiorniki flotacyjne, więc generalnie patrzę na to. Póki co nie mam narzędzi, czy nie mam wiążącej informacji, że to może uderzyć w gminę Myszków, ale tego nie można wykluczyć. Natomiast jeżeli takie działania będą robić to po pierwsze mogą być one niezależne od nas, dlatego że to polityka centralna rządu nakazuje nam wprowadzenie do planów w tej chwili jak mamy zmiany w studium mamy zalecenie ochrony dwóch miejsc, jedną na styku właśnie z Marciszowem, a drugie przy polach będących jak mamy stację przekaźnikowa gazu, to tu mamy za zadanie zabezpieczyć te złoża, to będzie oznaczało, że tych terenów nie będzie można wykorzystać na inne cele na przykład na wybudowania innego zakładu, bo plan będzie to w jakiś sposób chronił. To jest zalecenie rządu, czyli rząd jakby planując swoją strategiczną politykę w zakresie wydobywania surowców zrobił to tak naprawdę w całej Polsce w różny sposób, tam gdzie takie złoża zostaje zamierzone. Natomiast koncesje na takiego rodzaju wydobywanie też wydaje rząd, natomiast samorząd na tym etapie ma narzędzia typu wyrażenie opinii przez mieszkańców, zgłoszenia obaw, czy też chronienie swoich interesów. Jeżeli dojdzie do takich rozmów albo jakieś zagrożenie dla naszego miasta, aby występowało to ja reprezentuję taki pogląd, że należy wówczas przede wszystkim dbać o to, jakie będą perturbacje i co będzie na wyjściu takiej firmy z miasta, bo jeżeli chodzi o złożę, które jest w Myszkowie to według różnych scenariuszy najczęściej się powtarza scenariusz, że ono będzie miało przy dobrym układzie rynkowym, bo w tej chwili surowce, które są w Myszkowie są wydobywane tańszą metodą w innych częściach świata. Jeżeli się one wyczerpią wzrośnie cena surowca, wzrośnie opłacalność złoża w Myszkowie i teraz to złożę w Myszkowie nie opłaca się prawdopodobnie całego wydobywać tylko epicentrum. To epicentrum może maksymalnie posłużyć na 15 lat wydobywania. Znamy przypadki co jest z miastami, gdzie była kiedyś kopalnia, a dzisiaj nie ma, pękające rury, obsuwające się domy i właśnie naruszenie stosunków wodnych. Mówię o technologiach, które były stosowane kiedyś. Czy dzisiaj nas ktoś zapewni, że wchodzi i będzie robił technologię lepszą, jak najbardziej nie, a z drugiej strony być może nierozsądnym byłoby na dzień dobry mówić nie, bo nie, kiedy się nie zna wszystkich zmiennych. Co do kopalni cynku i ołowiu nie znam i nie mam wprost informacji, w jaki sposób miałyby oddziaływać. Punkt zaczepienia widzę taki, że gdzieś na granicy z Marciszowem jest wskazywane jakieś złożę, które należałoby ochronić dokumentami planistycznymi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, w jakim miejscu znajdują się te złoża?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że orientacyjnie one występują jakbyśmy wyjeżdżali z miasta, mijamy po prawej stronie Urząd Skarbowy, to po lewej stronie jak się kończą domy i jest taka stacja przekaźnikowa gazu, to w tej okolicy.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że radny już nieobecny na komisji p. Tomasz Załęcki prosił, żeby przekazać, że chciałby zapoznać się z raportem z pracy pana inspektora Kowalczyka, za ten za okres półrocza chyba, tak.

Radna p. Iwona Skotniczna poruszyła temat wiaty przystankowej na Placu Dworcowym. Wiemy, że firma się nie wywiązała, ale jaka jest sytuacja na dzień dzisiejszy? Jaka jest nadzieja na to, że to powstanie? Drugie pytanie dotyczy tego, że zgłosił się do mnie mieszkaniec zamieszkały przy ul. Armii Krajowej, jest tam zaniedbany rów odwadniający. On to sam czasami próbuje samoczynnie coś zrobić, ale to powoduje, że ten rów jest bardzo zaniedbany i ta droga tam się obsuwa. Trzeba poprawić ten rów i kawałek drogi, gdzie ta awaria występuje. Prawdopodobnie on już kiedyś rozmawiał w tej sprawie tutaj z pracownikami Urzędu i jest jak jest. On to próbuje sam, bo jeśli chodzi o bezpieczeństwo,

jeździ tam ciężki sprzęt i może tam dojść do wypadku. To jest p. K. G.. Mówi, że się kontaktował z Państwem, prosił, że tam kiedyś ktoś był, ale dalej sprawa jest niezłatwiona i prosił, żeby przypomnieć ten temat. Radna poruszyła temat inwestycji, która jest między Ośrodkiem Zdrowia na ul. Strażackiej, ten budynek został zburzony, jakieś prace tam się toczą. Czy można się czegoś dowiedzieć na ten temat, co tam powstanie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeśli chodzi o p. G. odpowiem w innym czasie, bo się zapoznam, wiem, że było to rozpoznawane, bo p. G. do nas występował i ktoś od nas z inwestycji rozpoznawał sprawę. Póki co też jest pomysł taki, żeby rowy będące w przebiegu dróg wrzucić jako obowiązek gminy, póki co nie jest obowiązkiem. To wygląda w ten sposób, że jeżeli oczywiście gdzieś tam wykonujemy działania, jest to naszą własnością albo nie ma ryzyka, że wydatki poniesione na ten cel stanowiłyby naruszenie przepisów ustawy o finansach publicznych, to tam gdzie jest to możliwe poprawiamy. Natomiast tutaj nie wiem, czy po pierwsze droga, czy uregulowany stan prawny i czy rów należy do nas. Generalnie proszę zrozumieć, nie chcemy podejmować działań, czynić wydatków, skoro mamy coraz mniej pieniędzy w budżecie, a jak przybierać sobie dodatkowych obowiązków, skoro z tymi podstawowymi bardzo często jest tak, że gimnastykujemy się. Jeśli chodzi o wiatę nie dodam nic więcej niż powiedziała pani kierownik. Z jednej strony covid, który powywracał wszystkim życie, spowodował perturbacje dla nas wszystkich i czasami nawet troskę, ale i nawet przerażenie, ale czasami stanowi takie słowo wytrych, które powoduje, że w normalnych innych warunkach być może moglibyśmy egzekwować coś, coś uzyskać choćby nawet na zasadzie egzekwowania zapisów umowy to covid jest czasami takim argumentem, który zamyka dyskusję. Jeżeli chodzi o tą inwestycję, nie wiem, będę próbował się dowiedzieć, o ile oczywiście nie jest to tajemnicą prywatnego przedsiębiorcy. Prędzej czy później się na pewno dowiemy, nie wiem czy to jest tylko porządkowanie, czy przygotowanie pod jakiegoś klienta tak naprawdę, nie wiem, jak się cośkolwiek dowiem to dam znać.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zwróciła się do władz o wykoszenie tego terenu tutaj, bo jest bardzo nieładnie, jest tak wysoka trawa na skwerze wokół pomnika, że po prostu żenada, wstyd i hańba, żeby to tak wyglądało w tym miejscu. Proszę o skoszenie. Jeszcze tu jest taki teren przechodzący przez ulicę idąc w stronę SP nr 3 również jest już bardzo zarośnięty. Bardzo proszę o skoszenie i jeszcze chciałam prosić o to, żeby jakiś ład zapanował przy śmietniku na ul. Spółdzielczej, bo tam jest non-stop bałagan niesamowity, ciągle sprzątanie, zbieranie tego zjadostwa, które przywożą z zewnątrz ludzie, przywożą nocami najczęściej i mieszkańcy się strasznie denerwują, ale przywożą okna, tłuką te okna, pełno szkła jest. Oczywiście przy innych śmietnikach być może, że też nie jest za ciekawie, ale to jest okropnie, co posprzątane zostanie posprzątane za dwa, trzy dni na nowo jest bałagan i to ludzie skarżą się z osiedla, że to są przywożone wielkogabaryty z zewnątrz, więc bardzo prosiłabym urząd, to nie będą jakieś wielkie koszty, ale prosiłabym o to, żeby tam może jakąś tablicę zawiesić, żeby wypisać, że zabrania się przywozu śmieci z zewnątrz. Może to jakoś poskutkuje p. Burmistrzu. Oprócz tego można by było tam, bo tam jest monitoring, to jest też sprawa ważna, że ten śmietnik jest przy placu zabaw, bezpośrednio graniczy z placem zabaw i tam bawią się dzieci, biegają dzieci, więc tym bardziej jest to niebezpieczne, że taki rozgardiasz tam jest i bałagan. Tam jest monitoring, który pada na te urządzenia gotowe, bardzo dobrze. Czy nie dałoby się tak, bo ten monitoring nie obejmuje śmietnika, tutaj przód śmietnika jest zupełnie odwrócony od monitoringu, czy nie dałoby się może za jakieś tanie pieniądze przeciągnąć tego monitoringu gdzieś tam w stronę tego śmietnika? Bardzo bym prosiła, bo naprawdę tam jest odwieczny problem, non-stop jest wojna śmietnikowa, niby

dobudowane są te siatki do góry i bardzo dobrze, no nie mniej coś trzeba zrobić, żeby z zewnątrz ludzie nie przywozili tego bałaganu.

Radna p. Zofia Jastrzębska wypowiedziała się w imieniu mieszkańców ul. Nierada, tej ul. Nierada, która idzie od drogi na Włodowice w kierunku Zawiercia. Mieszkańcy bardzo dziękują za piękny początek drogi, który został utwardzony i uważają, że to będzie długo trwało, żeby ta droga była w dobrym stanie, natomiast niestety p. Burmistrz pytają o dalszą część drogi. Tam w tej chwili poprzez to, że były objazdy niestety jeżdżą ciężarówki, jeżdżą samochody ciężkie. Ja to zgłaszam do wydziału, do p. Haluka, tam jest mosty, który dochodzi do drogi na Zawiercie, te samochody rozjeżdżyły drogę i ta droga, bardzo mieszkańcy proszą o poprawienie, oczywiście nie w takim zakresie jak ten początek, ale o poprawienie tej drogi, bo jest bardzo w złym stanie. Czy mieszkańcy mogą liczyć na taka pomoc, jeśli tak to kiedy i kiedy ostatnio była tam poprawiana droga, bo wydaje mi się, że tak zwykle jest co 2 lata, te naprawy tych dróg gruntowych idą, natomiast wydaje mi się, że tam już dosyć długi okres czasu.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w ubiegłym roku była poprawiana.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że tam daleko do starego przejazdu. Radna bardzo poprosiła p. Burmistrza w imieniu mieszkańców.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że generalnie wystąpienie wcześniej radnej p. Haliny Skorek – Kawki, jeżeli chodzi o wykoszenie wykosiliśmy. Być może pani radna wskazuje teren kawałek dalej, który jest przy drodze powiatowej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że teraz był czas zwiększonych opadów, było ciepło, więc jest bardzo intensywny czas w przyrodzie wzrostu roślin. Ja wiem, że to było pod koniec maja koszone, ale w tej chwili wygląda to okropnie. Taka wstrętna trawa w centrum miasta, naprzeciwko Urzędu, tu jest pomnik. Ta trawa powinna być koszona częściej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wiedział, o którą lokalizację chodzi, natomiast nie będziemy mieć teraz możliwości, bo okazuje się, że łąki kwietne, które teraz są przez duże miasto zakładane, na założenie czyli na zainicjowanie kosztują, ale one w tej chwili, jest taki trend, bo nawet już zaczyna wchodzić do mniejszych miast, że właśnie się nie kosi, a wręcz się dosadza kwiaty, żeby było ładnie i wysoka trawa, ale razem z kwiatami. Może się okazać, że niekoniecznie model brytyjski, czyli trawka jak dywanik tylko wręcz łąka polna stanie się być może za kilka lat standardem, natomiast póki co kosimy, zainterweniuujemy. Jeżeli chodzi o śmietniki to nie jest problem tylko jednego śmietnika. Tam gdzie się dogadujemy ze wspólnotami mieszkaniowymi udaje nam się troszeczkę problem rozwiązać, aczkolwiek nie całościowo. Nie wiem, czy za tą wiatę nie odpowiada tylko miasto, czy też nie odpowiadają wspólnoty bloków, które z niego korzystają, więc wtedy ewentualnie gdybyśmy mieli myśleć o rozbudowie monitoringu być może trzeba byłoby by wykonać według parytetu korzystania z tej wiaty np. wspólnej, montażu finansowego na zakup kamery. Kamery niestety nie są tanie, bo żeby spełniały dzisiaj jakiś standard, który stanowi materiał, dla skorzystania przez tylko Policję to 20.000,00 zł wwyż za jedną kamerę. Jeżeli chodzi o ul. Nieradę i jej kawałek, w tym roku mamy przewidziane, to się już dzieje, nie wiem, czy nie mówimy o czymś co już zostało zrobione, my cztery odcinki dróg zastosowaliśmy nową technologię, którą sprawdziliśmy na odcinku odnogi ul. Kościuszki, tam jak się jedzie do warsztatu samochodowego p. Ś. i to nam się dosyć dobrze trzyma, to jest jakby podwójne

ułożenie drobnego, za każdym razem wałowanego kamienia i przekładane takim natryskiem asfaltowym. Jeżeli to jest to, to będzie na razie tylko kawałek w tym roku zrobiony, ale jak chcemy pójść kierunku, bo to jest droższe, żeby pójść w kierunku, czyli jeżeli zrobiliśmy tyle to znaczy, że w następnym roku będzie kontynuacja. Kontynuacja też może być na odcinkach, a nie na całości wtedy, kiedy nie będziemy mieli jak odprowadzić z tej technologii wody, czyli podam przykład, jeszcze na pewno dwóch, bo nie wiem, czy pamiętam wszystkie odcinki, na pewno kawałek ul. Żareckiej będzie zrobiony też w takiej technologii i na pewno będzie zrobiony odcinek ul. Folwarcznej. Teraz to co pani radna powiedziała o odtwarzaniu ulic co 2 lata, nie wszystkie ulice damy radę odtwarzać co 2 lata, natomiast niektóre, które skupiska miejskie są większe, a dodatkowo droga jeszcze ma jakiś charakter istotny dla ruchu w ogóle komunikacyjnego, samochodowego naszego miasta to wtedy do tych dróg sięgamy częściej, do niektórych nawet nam się zdarza, że poprawiamy ją kosmetyką co rok. Podaję tutaj przykładowo, ale takimi drogami niewątpliwie są: Żarecka, niewątpliwie ciąg dróg Armii Krajowej, Folwarczna i niewątpliwie to też nie cała, bez odnóg, ul. Armii Krajowej i Folwarcznej i też Nieradę będziemy chcieli skończyć, licząc na to, że pierwszy odcinek będzie wykonany w ramach inwestycji.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że ten pierwszy odcinek został wykonany. Mówię na wczoraj, po prostu wiem, że tyle zostało do tego starego sklepu zostało zrobione, natomiast muszę powiedzieć, że trzeba wziąć pod uwagę to, że ta droga była w tym roku bardziej eksploatowana, po prostu przez wiosnę przez samochody, które objazdem niepotrzebnie tam jeździły. Tam nie powinny jeździć takie samochody, niemniej jednak jeździły. Chcę podkreślić, że ta część ul. Nierada nie ma ani wody, ani drogi.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciała w dwóch sprawach, nie wiem, na ile jest możliwe, czy istnieje taka możliwość w ramach działań doraźnych poprawienie stanu drugiego ul. Siewierskiej, tam w tej chwili boki drogi, nie dość, że po prostu to już są zupełnie potargane fragmenty, to jeszcze zapadnięte, więc przy mijaniu to jest po prostu teren absolutnie już nieprzejezdny. Mam taką prośbę, to nie jest duży odcinek, aczkolwiek utrudnia życie mieszkańcom, przy ul. Kwarcowej, która biegnie w dół od ul. Siewierskiej i na którą też spływają wody gruntowe z ulicy Siewierskiej, ale równoległe tej nie uregulowanej. Po jednej stronie ulicy jest zabudowa, po lewej stronie z tej ulicy bocznej tej działki można powiedzieć bocznej wypuszczona jest taka rura, gdzie te wody są odprowadzane, natomiast nie ma połączenia tego rowu od tej rury do końca do końca, gdzie jest przekopany tylko jakby początek jest rowu, koniec przy rowie, natomiast środka nie ma, tam jest pas drogowy i cała ta woda po prostu przez tą drogę jombową spływa na drugą stronę na placu mieszkańców. Czy dałoby radę, bo to jest kwestia tylko przekopania kawałka, to nawet takimi dokładnie siłami roboczym, czy byłoby to możliwe?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tutaj tylko zapisuje, bo mamy wybranego wykonawcę jeśli chodzi o asfalt, więc będziemy kleić nierówności na drogach, które się pojawiają, bo zaczynamy obracać pewien krąg. Podgoniliśmy z drogami asfaltowymi, ale podam przykład jednej z dróg, która była robiona w ramach tego, że chcieliśmy co roku wydawać 2 mln zł na drogi asfaltowe, gdzie wymienialiśmy nakładki na nowe po to, żeby one się trzymały długo i uzyskiwaliśmy często ośmioletnią, nawet dziesięcioletnią, ośmioletnia najdłuższa gwarancja i np. droga ul. Wyzwolenia, czyli ta która prowadzi na cmentarz na Mijaczowie i potem łączy się z dzielnicą Będusz ona bardzo często jest wykorzystywana jako taka nitka, by-pass drogowy. Ona niestety jest rozjeżdżana przez cięższe samochody, jest wąska, więc te obrzeża są obrywane, w tej chwili ta droga już woła o to, żeby do niej wrócić, wytrzymała półtora roku dłużej niż gwarancja, więc nie najgorzej

dlatego, że dostaliśmy gwarancję, której baliśmy się, czy ktoś nie przeszarżował z gwarancją, zazwyczaj gwarancja na asfalt jest pięcioletnia, natomiast jak dochodzi do elementu konkurencji między firmami w przetargu, to one, ponieważ my mamy jakby nie tylko parametr cenowy, ale również gwarancji to tutaj też firmy rywalizują między sobą. Tutaj postaramy się w ramach oczywiście posiadanych środków i dzisiejszych cen uda się zrealizować (...). Z ul. Kwarcową zobaczą, to musi ktoś zerknąć, nie wiem, czy możemy, czy nie możemy. Generalnie co do tych Państwa zgłoszeń, co do dróg zachowamy się bardzo podobnie jak w zeszłym roku, czyli w ramach posiadanych środków postaramy się część dróg zrobić. Tu Państwa uspokajam, bo większość dróg, które Państwo wskazujecie to te, mówię o gruntowych, bo one są najczęściej największą bolączką to te, które mają nieco większe znaczenie. My też częściej do nich wracamy, nie robiąc innych, także to się odbywa coś kosztem czegoś, natomiast nie mamy finansów na tyle, żeby zdołać zrobić wszystkie drogi.

Radna p. Zofia Jastrzębska dopytała, czy dobrze zrozumiała, że z ul. Nierada, z drogą Nierada sprawa nie jest jeszcze zakończona definitywnie, czyli może się tam coś zmienić na lepsze?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedziała, że tego nie wie, musi zapytać, czy to co pani radna mówi zostało zrobione. Wiem że miało być robione.

Radna p. Zofia Jastrzębska potwierdziła, że to zostało zrobione.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że musi zapytać, czy to jest cały odcinek, który przewidzieliśmy na ten rok, nie wiem.

Prowadząca obrady komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że z uwagi na brak pytań zamyka posiedzenie komisji.

Prowadząca obrady komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska